

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,50 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 10 (7481)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

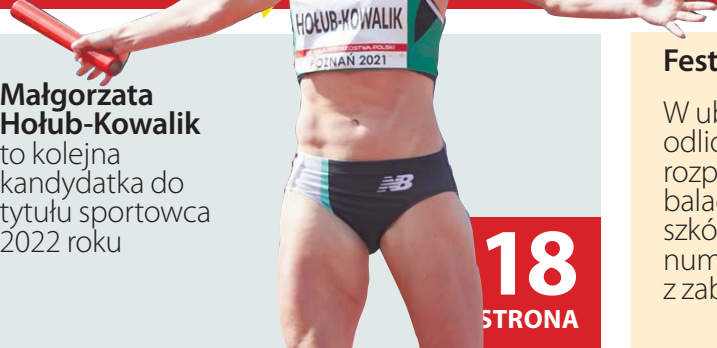
dziennik wschodni

Motor na piątkę, pokonał Resovię aż 5:1



13
STRONA

Małgorzata Hołub-Kowalik to kolejna kandydatka do tytułu sportowca 2022 roku



18
STRONA

Festiwal studniówek trwa

W ubiegły weekend swoje odliczanie stu dni do matury rozpoczęli na uroczystych balach uczniowie kolejnych szkół średnich. W dzisiejszym numerze fotorelacja z zabawy



10-11
STRONA

Wyznał miłość pod ziemią. Kopalnia się tłumaczy

Posłowie chcą wyjaśnić, jak doszło do zaręczyn prominentnego działacza PiS niemal kilometr pod ziemią. Lubelski Węgiel Bogdanka zapewnia, że nie łamane są zasady bezpieczeństwa

Ta polityczno-górnicza burza wybuchła w miniony czwartek z samego rana, kiedy Onet opisał, co wydarzyło się w grudniu w kopalni węgla kamiennego Bogdanka.

Według relacji górników, doszło do podziemnych zaręczyn. Właśnie tam swojej wybrance miał się oświadczyć Michał Moskal. Sam polityk nie komentuje tych informacji i ucina wszelkie rozmowy z dziennikarzami.

– Chcieliśmy się dowiedzieć, czy na czas jego wizyty wstrzymana została eksploatacja węgla. Jeśli tak, to jego zaręczyny mogły sporo kosztować. Według naszych informatorów – nawet kilka milionów złotych – podał potem TVN24.

Ważne w tej historii jest, kim jest Michał Moskal. To wschodząca gwiazda PiS. 28-latek Moskal urodził się i wychował w Janowie Lubelskim, ale od lat związany jest z Warszawą. W trakcie studiów prawniczych na Uniwersytecie Warszawskim zaangażował się w działalność partyjną. Został szefem Forum Młodych PiS, był radnym dzielnicy Żoliborz.

Jest także jednym z najbardziej zaufanych ludzi prezesa Jarosława Kaczyńskiego. Głośno było o nim w 2020 roku, kiedy został dyrektorem biura prezydalnego PiS, zastępując w tej roli Barbarę Skrzypek, czyli legendarną „panią Basię”. Kiedy Kaczyński pełnił funkcję wicepremiera, Moskal był szefem jego gabinetu politycznego.

Nie jest tajemnicą, że Moskal ma startować do Sejmu z województwa lubelskiego. Tego chce sam prezes. Dlatego młody polityk ostatnio bryluje – pojawia się na ważniejszych wydarzeniach. A to firmuje nową inwestycję Poczty Polskiej w Lublinie, a to gości na Barbórcie w Bogdance.

Sprawa zaręczyn wywołała burzę w polityce. Marta Wcisło, posłanka KO z Lublina o sprawę oficjalnie pyta wicepremiera i ministra aktywów państwowych Jacka Sasina. Wiąże sprawę z niedawnymi wypadkami w kopalni. W 2022 r. zginął tam jeden z górników, a tydzień temu następny. Choć nie ma bezpośrednich powiązań między tymi tragediami z zaręczynami, Wcisło komentuje: – Zarząd kopal-



ni wykorzystuje mienie do prywatnych imprez prominentnego działacza i dodaje: – To jest zagrożenie zdrowia i życia. Zarówno jego (Moskala-red.), jak i górników.

W obronie Moskala stają politycy PiS. – Z tego co wiem w kopalni Bogdanka odbywają się wycieczki w ramach społecznej odpowiedzialności biznesu – stwierdził w radio Zet Rafał Bochenek, rzecznik PiS, a w Sejmie mówił: – Sam pochodzę z miasteczka, w którym jest kopalnia soli. Są organizowane różne wydarzenia: są rauty, są wesela, są również pewnie zaręczyny. Jeżeli wszystko odbywa się zgodnie z procedurami, jeżeli nie zostały złamane żadne przepisy prawa, jeżeli zwłaszcza

wnętrznym spółki w tym zasad BHP.

– Goście wypełniają najpierw ankietę zdrowotną i przechodzą badanie lekarskie. Kolejnym etapem jest specjalistyczne szkolenie przeprowadzone przez wykwalifikowanego pracownika (najczęściej jest to ratownik górniczy) z obsługi aparatów ucieczkowych oraz zachowania podczas poruszania się w chodnikach. Spełnienie tych procedur jest zawsze potwierdzone stosownym wpisem w dokumentacji. Poruszanie się pod ziemią odbywa się zawsze w obecności dozoru wyższego Spółki w ściśle wyznaczonych miejscach i precyzyjnie określonych wcześniej we wniosku do Kierownika Ruchu Zakładu Górniczego z zachowaniem najwyższych standardów bezpieczeństwa. Każdorazowo to wyłącznie Kierownik Ruchu Zakładu Górniczego udziela zgody na zjazd pod ziemię – wyjaśnia procedura.

Co na to sama kopalnia. Wysłaliśmy jej zestaw pytań. Otrzymałymi oświadczeniem podpisanym przez Marcina Kujawiaka biura prasowego LW Bogdanka.

Zapewnia, że każdy zjazd pod ziemię odbywa się według ściśle określonych procedur przewidzianych prawem oraz przepisów we-

wnętrznym spółki w tym zasad BHP.

– Goście wypełniają najpierw ankietę zdrowotną i przechodzą badanie lekarskie. Kolejnym etapem jest specjalistyczne szkolenie przeprowadzone przez wykwalifikowanego pracownika (najczęściej jest to ratownik górniczy) z obsługi aparatów ucieczkowych oraz zachowania podczas poruszania się w chodnikach. Spełnienie tych procedur jest zawsze potwierdzone stosownym wpisem w dokumentacji. Poruszanie się pod ziemią odbywa się zawsze w obecności dozoru wyższego Spółki w ściśle wyznaczonych miejscach i precyzyjnie określonych wcześniej we wniosku do Kierownika Ruchu Zakładu Górniczego z zachowaniem najwyższych standardów bezpieczeństwa. Każdorazowo to wyłącznie Kierownik Ruchu Zakładu Górniczego udziela zgody na zjazd pod ziemię – wyjaśnia procedura.

Dodaje, że wizyty sportowców (Bogdanka jest hojnym sponsorem), dziennikarzy, rektorów uczelni wyższych, przedstawicieli

korpusu dyplomatycznego czy ekspertów są czymś normalnym. To element budowy wizerunku i „dobrych relacji z bezpośrednim otoczeniem na Lubelszczyźnie”.

– Szczególnie pragniemy podkreślić, że w ramach programu CSR praktykujemy wizyty rodzin górników pod ziemią, które mają na celu przybliżenie ciężkiej i trudnej pracy – uzupełnia Kujawiak i jeszcze raz podkreśla, że zawsze są zachowane normy bezpieczeństwa.

I jeszcze jedno. Oświadczyły Moskałowi miały umożliwić Kasjan Wyligala, ówczesny członek zarządu, który w piątek został prezesem LW Bogdanka.

W marcu 2022 r. Wyligala został zastępcą prezesa ds. operacyjnych w LW Bogdanka. Od 24 czerwca jest zastępcą prezesa ds. strategii i rozwoju. Wcześniej pracował w Agencji Rozwoju Przemysłu i KGHM Polska Miedź S.A. **SKO**

Areszt dla sprawcy wypadku. Wyruszył w drogę w sztok pijany

PUŁAWY Najbliższe dwa miesiące za kratkami spędzi 57-latek z gminy Końskowola, który w miniony wtorek doprowadził do wypadku w Starym Pożogu. Sprawca miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Na skutek zderzenia kierująca innym pojazdem trafiła do szpitala

Do zdarzenia doszło we wtorek, 10 stycznia, na drodze powiatowej z Końskowoli do Celejowa. Kierująca skodą w pewnym momencie zjechała na przeciwny pas ruchu doprowadzając do zderzenia z jadącą w przeciwną stronę kią. Kierująca autem kobieta z gminy Wąwolnica trafiła do szpitala.

Sprawca nawet nie próbował udzielać jej

pomocy. Tuż po wydostaniu się ze skody, postanowił uciec. Zatrzymał go inny kierowca, a następnie przekazał go w ręce policji.

Okazało się, że 57-latek jest kompletnie pijany. Badanie potwierdziło ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Na jaw wyszło również, że to nie pierwszy raz, kiedy mężczyzna wsiał za kie-

rownicę w takim stanie. Za podobne występki w przeszłości siedział w więzieniu. Miał również dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi, do którego się nie stosował.

W piątek, 13 stycznia, Sąd Rejonowy w Puławach aresztował 57-latkę na 2 miesiące. To jeszcze nie kara, a jedynie środek zapobiegawczy. Jak informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik puławskiej policji, mężczyzna podejrzany o spowodowanie wy-



padku i ucieczkę z miejsca zdarzenia, będzie odpowiadał w warunkach recydywy. W tej sytuacji grożą mu poważne konsekwencje finansowe, a także więzienie. **RS**

Do wypadku doszło we wtorek na drodze pomiędzy Końskowolą i Celejowem. Jego sprawca był pijany, próbował uciec z miejsca zdarzenia

FOT. POLICJA

Kolejna kroplówka dla szpitala

OCHRONA ZDROWIA Do końca października powinna zakończyć się przebudowa części Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie. Placówka dostała właśnie na dokończenie inwestycji prawie 5,5 mln zł. Wciąż brakuje jednak ponad 50 milionów

Tomasz Maciuszczak

Przebudowa obejmująca remont większości szpitalnych oddziałów i zakup sprzętu i aparatury diagnostycznej rozpoczęła się pod koniec 2019 roku. Początkowo koszty prac były szacowane na 38 mln zł, ale ostatecznie wzrosły trzykrotnie – do 118 mln zł. Trudna sytuacja doprowadziła nawet do sytuacji, że szpital czasowo przestał opłacać liczącej ponad tysiąc osób załozę składki ubezpieczeniowe.

- Zgłaszaliśmy prośby do instytucji ministerialnych, które nie znalazły pomysłu na właściwą realizację tej inwestycji. Pan marszałek podał nam rękę – mówi prof. Wojciech Załuska, rektor Uniwersytetu Medycznego

w Lublinie, który jest organem prowadzącym dla szpitala dziecięcego.

W piątek podpisano aneks do umowy z Urzędem Marszałkowskim o zwiększeniu dofinansowania inwestycji. Chodzi o blisko 5,5 mln zł.

- Wielokrotnie rozmawiając z panem rektorem obiecałem, że wszystkie tzw. wolne środki z kończącej się perspektywy w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego będziemy starać się lokować w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym – mówi marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski. - Na tym nie kończymy, bo wydaje mi się, że do końca tego roku, kiedy musimy rozliczyć bieżącą perspektywę, jeszcze trochę dodatkowych pieniędzy po-



W Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym leczy się najcięższe przypadki chorób małych pacjentów

FOT. ARCHIWUM

zyskamy – dodaje Stawiarski. I precyzuje, że może chodzić o sumę liczoną w milionach złotych, choć dokładna kwota jest w tej chwili trudna do przewidzenia.

To jednak wciąż kropla w morzu potrzeb. Dyrektor USD Ryszard Śmiech przyznaje, że do rozliczenia inwestycji wciąż brakuje ponad 50 mln zł. - Cały czas zabiegamy o te pieniądze także w Warszawie. Mamy

dwa wnioski złożone w Ministerstwie Zdrowia – mówi Śmiech. Zapewnia jednak, że przewidziany na koniec października tego roku termin zakończenia prac powinien zostać dotrzymany. - Robimy wszystko, żeby tak było. Naszą sytuację poprawiło czasowe wyprowadzenie pięciu oddziałów do szpitala przy al. Kraśnickiej. Ta pomoc skutkowałą przyspieszeniem prac – opowiada dyrektor. Chodzi o oddziały endokrynologii, pulmonologii, gastroenterologii, alergologii i rehabilitacji, które w ubiegłym roku przez sześć miesięcy funkcjonowały w lecznicy podległej marszałkowi. Od niedawna wróciły już na teren uniwersyteckiej placówki przy ul. Chodźki.

Turnusy pękają w szwach. Najpopularniejsze kierunki: Tatry i Bieszczady

FERIE Żeby sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu trzeba było zamawiać dodatkowe turnusy. To pierwszy od początku pandemii koronawirusa sezon, w którym zimowiska cieszą się tak dużym zainteresowaniem. I dzieje się tak pomimo wzrostu cen

Agnieszka Kasperska

Uczniowie z województwa lubelskiego właśnie rozpoczęli ferie zimowe. Trwać będą one do 29 stycznia. Gdy dzieci i młodzież wrócą do szkolnych ławek, zaczynać będzie się drugi semestr.

- Syn jest w siódmej klasie i pierwsze miesiące nauki bardzo go zmęczyły. Właściwie nie ma dnia żeby nie było jakiegoś sprawdzianu czy kartkówki. Dlatego chciałam wysłać go na zimowisko żeby złapał trochę oddechu. Jakoś wcześniej o tym nie pomyślałam i szukanie ofert zaczęłam dopiero w piątek. Okazało się, że szanse wyjazdu są niewielkie. Wolnych miejsc już zwyczajnie nie ma – opowiada pani Agnieszka, mama ucznia z Lublina.

- Jesteśmy na dwóch listach rezerwowych ale powiedziano nam wprost, że szansa, że się dostaniemy jest niewielka – przyznaje pani Ewa, mama

13-letnich bliźniąt. - Jeśli do połowy tego tygodnia nic się nie rozstrzygnie chyba wezmę urlop i wyjadę z dziećmi. Góry pewnie ominiemy, bo będzie tam tłoczno. Moje dzieci zawsze chciały odwiedzić aquaparki w Krakowie i pod Warszawą. Być może zrobimy sobie więc taką objazdówkę.

Wczoraj 45 dzieci wyjechało z Biurem Podróży Włóczyki z Lublina do Poronina.

- Nie wiedzieliśmy jakie będzie zainteresowanie dlatego, podobnie jak w ubiegłym roku, zorganizowaliśmy tylko jeden turnus. Poprzednio bardzo trudno zebrało nam się grupę. Nie było chętnych. Teraz zainteresowanie było ogromne i z łatwością wysłalibyśmy na wypoczynek znacznie więcej grup. Niestety, w ośrodkach, z którymi współpracujemy, takiej możliwości już nie było – przyznaje Dorota Sawa, szefowa Włóczyki i dodaje:



- Odnoszę wrażenie, że sytuacja wróciła już do tej sprzed covidu. Mamy już dużo rezerwacji na letnie obozy i kolonie.

Także pracownicy Biura Podróży Lutor przyznają, że zainteresowanie zimowiskami jest ogromne. Tak duże, że zorganizowali sześć nowych turnusów z wyjazdami z Lublina. Mimo to na listach rezerwowych wciąż jest wielu chętnych.

Synoptycy zapowiadają już wkrótce 20-centymetrowy śnieg. Ferie będą udane

FOT. ARCHIWUM

- Widzimy znaczną tendencję wzrostową – mówi też Lucjan Bukryj, prezes

BPiT Almatu Lublin. - Rodzice najczęściej wybierają dla swoich dzieci wypoczynek krajowy. Najpopularniejsze kierunki to Białka Tatrzańska, Zakopane i Lesko w Bieszczadach. Bardzo dobrze sprzedawały się też Włochy. I dzieje się tak, mimo że z uwagi na podwyżki mamy znacznie wyższe ceny. Cena tegorocznego zimowiska, w porównaniu do tej sprzed 12 miesięcy, jest wyższa o około 200 zł. Znacznie droższe będzie też lato. Zobaczymy, czy to nie odbije się na zainteresowaniu ofertą wakacyjną.

- Zimowisko w tym roku jest u nas droższe o ok. 75 zł. Wszystko przez inflację, wzrost cen paliwa, energii i droższe skipassy – przyznaje Dorota Sawa. - Wakacje też będą droższe. Szacuję, że nawet o około 20 procent. Nie są to nasze stawki tylko podwyżki wymuszone rzeczywistymi kosztami, jakie ponosimy. Z tego co już widzimy, rodziców to jednak nie odstraszy.

dziennik Wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal
Wiceprezes zarządu
Grzegorz Zubala

Siedziba redakcji: ul. 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Sławomir Skomra,
tel. 697 770 410
e-mail: skomra@dziennikwschodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwschodni.pl

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Agnieszka Kasperska e-mail: agnieszka.kasperska@dziennikwschodni.pl

Tomasz Maciuszczak,
tel. 697 770 373,
e-mail: tomasz.maciuszczak@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwschodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Puławy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radoslaw.szczuch@dziennikwschodni.pl

Zamość: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwschodni.pl

Nowy Jork: Waldemar Piasecki
waldemar.piasecki@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszweska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

„Dobre, bo Bialskie” po raz 21. Nagrody za rzetelność i pracowitość

„Dobre, bo Bialskie” to wyróżnienia przyznawane przez powiat bialski od 21 lat. Po dwuletniej przerwie, spowodowanej pandemią, samorząd powrócił do tradycji nagradzania instytucji, przedsiębiorstw lub organizacji, które przyczynią się do rozwoju powiatu

Te różne obszary ludzkiej działalności wspólnie tworzą wizerunek naszego powiatu – podkreśla starosta bialski Mariusz Filipiuk (PSL). – Nagrody to wdzięczność za wkład pracy, ale też mobilizacja do dalszych działań – tłumaczy starosta.

Statuetkę na piątkowej gali odebrał m.in. Piotr Dawidziuk, właściciel biura projektów i wycen majątkowych MDM z Piszczaca. Jego firma działa na rynku od 15 lat. – Zajmujemy się projektowaniem w branży sanitarnej. To ujęcia wody czy oczyszczalnie ścieków. Pełnimy też nadzór nad inwestycjami. Współpracujemy głównie z gminami z powiatu bialskiego – przyznaje Dawidziuk. W ostatnich latach jego biuro zaprojektowało m.in. 20 ujęć wody w powiecie. Ostatnio, firma rozszerzyła działalność o pielęgnację boisk. – Sam jestem prezesem klubu Lutnia Piszczac i to z tej sportowej pasji się wzięło. Chętnie wspieramy też finansowo kluby i OSP w Piszczacu – podkreśla właściciel. Dzięki swojej wielobranżowości, MDM nie odczuwa skutków kryzysu. – Rynek jest taki, że mamy falę projektów, albo



falę nadzorów i obsługi inwestycji. Nie narzekamy na brak pracy – nie ukrywa Dawidziuk.

Z kolei, liderem samorządności została gmina Łomazy. Tworzy ją 19 sołectw, które zamieszkuje w sumie 5 tys. mieszkańców. Na terenie gminy zarejestrowanych jest 147 podmiotów gospodarczych. – To przede wszystkim docenienie naszych wysiłków w pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych. Właściwie każda inwestycja odbywa się przy

udziale takich środków – zaznacza wójt Jerzy Czyżewski. W tym roku, budżet inwestycyjny opiewa na 27 mln zł, z czego 22 mln zł to dofinansowanie zewnętrzne. Oprócz budowy nowych dróg czy remontów budynków, samorząd dba też o sprawy społeczne. – Powstały u nas kluby malucha czy seniora. Uruchomiliśmy centrum opiekuńczo-mieszkalne w Dubowie dla osób z niepełnosprawnościami – wymienia Czyżewski.

A z końcem roku samorząd powołał też gminny zakład usług komunalnych.

Wyróżnienie „Dobre, bo Bialskie” trafiło też do Łukasza Łaziuka z Tłuśca, który zajmuje się produkcją pieczarek. Jego hale zajmują 10 hektarów. Zatrudnia do tego 150 osób. Kolejny nagrodzony to bialski oddział Mlekovity. W ubiegłym roku przy zakładzie uruchomiono fabrykę serów twardych długodojrzewających. Pracuje

tu 113 osób. Na liście laureatów jest też firma Eurogrzyb z Rogoźnicy Kolonii. Początek jej działalności sięga 2009 roku. Wtedy skupiała się na skupie pieczarek, a teraz jej działalność to głównie przetwórstwo owoców i warzyw na mrożonki. I ostatni wyróżniony to bialski oddział Stowarzyszenia Krzewienia Edukacji Finansowej. Ośrodek oferuje profesjonalne doradztwo prawno-finansowe. Prowadzi też warsztaty, pro-

jekty edukacyjne na temat finansów w szkołach. SKEF ma powiązania z senatorem Grzegorzem Biereckim (PiS). Wiceprezesem zarządu stowarzyszenia jest jego żona. A bialski oddział ma swoją siedzibę tam, gdzie biuro senatora, przy ulicy Francuskiej.

Podczas gali „Dobre, bo Bialskie” wystąpiła Alicja Majewska przy akompaniamencie Włodzimierza Korcza.

(EB)



2022

PLEBISCYT SPORTOWIEC ROKU

wielki finał
17 lutego 2023

30 nominowanych
1 zwycięzca

Oglądaj relacje na żywo na naszej stronie



dziennik
WSCHODNI.pl



PARTNER



PATRONAT HONOROWY
WOJEWODA LUBELSKI
LECH SPRAWKA





Diamantowe i złote gody

WYDARZENIE W sobotę w lubelskim Trybunale Koronnym 13 par otrzymało medale za

długoletnie pożycie małżeńskie. Ustanowione w 1960 roku wyróżnienie nadawane

jest osobom, które przeżyły 50 lat w jednym związku małżeńskim. Odznaczenia wręczał

jubilatom prezydent Lublina, Krzysztof Żuk. Najdłuższy bo 60-letni staż małżeński, dia-

mentowe gody, świętowali państwo **TEKLA I JAN SIPTO** (na środkowym zdjęciu) z Lu-

blina. Pozostałe pary obchodziły 50-lecie związku, czyli złote gody. (DW)

Instrukcja obsługi choinki. Po świętach

OBYCZAJE Coraz więcej samorządów przyjmuje od mieszkańców choinki po świętach. Są też prywatne oferty odbioru drzewka z domu. Jak oceniają specjaliści, największą szansę na drugie życie mają te w dużych doniczkach, bo mniej uszkodzono im korzenie podczas przygotowania do sprzedaży

Właściciele sztucznych choinek i drzewek wyciętych przed Bożym Narodzeniem nie mają się nad czym zastanawiać. Kto kupił choinkę w doniczce może spróbować ją posadzić lub oddać.

– Piątek, 13 stycznia, to ostatnia szansa, aby swoją choinkę w donicy, której nie masz możliwości samodzielnego wysadzenia, wymienić na słodki upominek ode mnie. Nie wyrzucaj, daj drugie życie swojemu drzewku – zachęcał pan Paweł, który w internecie anonsował, że chętnie odbierze wszystkie choinki w donicach z terenu Opola Lubelskiego i okolic.

– Nie było zbyt dużego odzewu. Bardzo wiele osób ma jednak działki i ogrody, więc mają gdzie sadzić. Mój sąsiad tak robi od kilku lat i widzę, że drzewka się przyjmują. Postanowiłem zaproponować odbiór z myślą o zagospodarowaniu choinek u siebie – tłumaczy mężczyzna, który mieszka na wsi w powiecie opolskim i prowadzi gospodarstwo. Przyznaje, że największe zainteresowanie jego ofertą było w Poniatowej. Oddający byli zadowoleni, zwłaszcza, gdy sam

odbierał zbędne drzewko na przykład z mieszkania na czwartym piętrze.

Kto nie ma działki ani ogródka, ani nie mieszka w okolicy pana Pawła, może zdać się na urzędników i miejskie służby. Coraz więcej samorządów przyjmuje od mieszkańców choinki po świętach. Zainteresowani muszą je dostarczyć we własnym zakresie.

Luków

– Mieszkańcy, którzy na czas świąt zaopatrzyli się i ubrali bożonarodzeniowe choinki, mogą je teraz oddać do Zarządu Dróg Miejskich. Drzewa zostaną zagospodarowane przez pracowników zajmujących się miejską zielenią i zasadzone na terenie miasta – mówi Tomasz Goławski, kierownik referatu promocji w lukowskim Ratuszu. ZDM przyjmować będzie jedynie drzewa w donicach, pozbawione ozdób świątecznych.

Biała Podlaska

Choinki można oddać do Zieleni, miejskiej spółki, która posadzi je również na miejskich gruntach. – Choinki zostawiać można przy bramie wjazdowej Zieleni przy ulicy Brzeskiej 109

– precyzuje Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka białskiego Urzędu Miasta.

Międzyrzec Podlaski

To miasto również daje taką możliwość mieszkańcom. – Drzewka w doniczkach można oddawać do 1 lutego. W przyszłości stworzą one iglasty lasek miejski – zapowiada Marta Muszyńska z Ratusza. Choinki przyjmuje Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych przy ulicy Brzeskiej 102.

Lublin

Mieszkańcy mogą przynieść swoje poświęcone drzewko w donicy do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów przy ul. Metalurgicznej 13 k. Jak informuje Ratusz, wiosną zostaną one posadzone w przestrzeni Lublina.

Świdnik

Tu, podobnie jak w ubiegłych latach, z pomocą przy rozwiązywaniu choinkowego problemu przychodzi Urząd Miasta Świdnik, Przedsiębiorstwo Komunalne Pegimek i firma Remondis.

– Drzewka w donicach, na przykład świerki, jodły czy sosny, które mogą cieszyć nas dłużej niż tylko w okresie



FOT. PIXABAY/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Świąt Bożego Narodzenia, zostaną posadzone do gruntu. Ważne jest, aby oddane choinki były żywe, niewysuszone i miały nie więcej niż 1,7 m. Specjaliści od zieleni sprawdzą, jaki jest stan zdrowotny drzewka i ocenią jego system korzeniowy – informuje samorząd.

Do 10 lutego choinki można przywozić do bazy P.K. Pegimek przy ul. Targowej 19. 26 stycznia oraz 9 lutego będzie je można dostarczyć także pod Urząd Miasta Świdnik, skąd zostaną odebrane przez pracowników Pegimeku.

Na dodatek świdnicanie mogą mailowo zgłosić swoje

propozycje miejsca zasadzenia (wizpe@e-swidnik.pl).

Nie do lasu

Pod anonsem pana Pawła pojawił się komentarz, że każdy po świętach ma prawo zaleść jakiś teren swoją choinką, wystarczy zadzwonić do leśniczego ze swojej okolicy i zapytać gdzie wywieźć drzewko.

– Jeszcze się nie spotkałem z takim problemem, ale nawet gdyby, to nie możemy przyjąć choinki – tłumaczy Michał Kosikowski, zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Kraśnik, które obejmuje między innymi powiat opolski.

W nadleśnictwie realizowany jest Program Zachowania Leśnych Zasobów Genowych i Hodowli Drzew Leśnych, formalnie bożonarodzeniowe drzewko nie jest materiałem leśnym. Dlatego leśnicy sugerują przydomowe działki jako miejsce dobre dla choinek lub zwrot do miejsca zakupu.

– Nie, jeszcze nikt nie oddał drzewka po świętach, a w przypadku osoby niepełnoletniej jej opiekun prawny. Do wniosku o stypendium należy dołączyć kopie imiennych dokumentów poświadczających osiągnięcia artystyczne.

Gdyby ktoś potrzebował pomocy, to do 27 stycznia można skorzystać z konsultacji: telefonicznie (81 466 3714)

we. Handluje nimi w Belżycach czy Poniatowej a hoduje w okolicach Kazimierza Dolnego. – Różne są mody, są lata, że ludzie częściej decydują się na sztuczne, potem wracają do naturalnych. Na doniczkowe jest zapotrzebowanie i raczej to stałe grono klientów. My sprzedajemy w dużych donicach, żeby jak najmniej uszkodzić korzenie, to ważne by choinka się przyjęła – dodaje właściciel plantacji.

Największe szanse na przyjęcie się w gruncie mają te, które na wiosnę poczekają w chłodnym miejscu i będą regularnie podlewane.

Koniec, czyli bio

Świąteczne drzewka, które nie nadają się do posadzenia, w Świdniku mieszkańcy zabudowy wielorodzinnej powinni wynieść do pojemników na bioodpady lub altanek śmietnikowych. Mieszkańcy zabudowy jednorodzinnej mogą pozostawić choinkę zgodnie z harmonogramem wywozu odpadów lub w dużych pojemnikach na bioodpady.

W Lublinie drzewka cięte, bez korzeni, możemy pozostawić przy osiedlowej wiacie śmietnikowej. (EB, AGDY)



Rodzinie

Tamary Pawlak

Sędziego Sądu Okręgowego w Lublinie
w stanie spoczynku
Przewodniczącej XI Wydziału Karnego - Odwoławczego
w latach 2005 - 2016
wyraży współczucia

składają
Prezesa, Dyrektora, sędziowie
i pracownicy Sądu Okręgowego
w Lublinie.

Stypendia za osiągnięcia artystyczne czekają

KULTURA Do 31 stycznia przyjmowane są wnioski o stypendium za osiągnięcia artystyczne o randze międzynarodowej lub ogólnopolskiej uzyskane w minionym roku.

– Stypendia za osiągnięcia artystyczne przyznawane są od 2013 r., a skorzystało z nich już ponad 470 młodych osób związanych z Lublinem. Jest to forma uznania za ich osiągnięcia, a także trud i pasję z jaką realizują swoją działalność artystyczną. W tym roku szczególnie podkreślamy rolę młodzieży w kształtowaniu teraźniejszości i przyszłości naszego miasta, także w bardzo istotnym obszarze kultury. Lublin jako Europejska Stolica Młodzieży jest miastem, które umożliwia rozwijanie pasji i talentów młodych ludzi – informuje Beata Stepianiuk-Kuśmierzak, zastępca prezydenta ds. kultury, sportu i partycypacji.

Stypendium (od 300 do 1500 złotych) może być przyznane osobie, która zamieszkuje, pracuje, uczy się/studiuje w Lublinie i w minionym roku uzyskała znaczące osiągnięcie indywidualne lub

w grupie (maks. 4-osobowej), w szczególności w konkursie lub plenerze artystycznym. I nie ukończyła w 2022 26. roku życia.

Wniosek o stypendium składa osoba zainteresowana, a w przypadku osoby niepełnoletniej jej opiekun prawny. Do wniosku o stypendium należy dołączyć kopie imiennych dokumentów poświadczających osiągnięcia artystyczne.

Gdyby ktoś potrzebował pomocy, to do 27 stycznia można skorzystać z konsultacji: telefonicznie (81 466 3714)

lub mailowo (mecenat.kultura@lublin.eu).

Wniosek z załącznikami trzeba złożyć w formie pisemnej na odpowiednim formularzu w Wydziale Kultury Urzędu Miasta Lublin (ul. Złota 2, 20-112 Lublin) lub w Biurach Obsługi Mieszkańców w kopertach z dopiskiem „Wydział Kultury. Wniosek o stypendium za osiągnięcia artystyczne”. Można je też wysłać pocztą lub za pośrednictwem ePUAP.

Szczegóły i formularz na stronie stypendia.kultura.lublin.eu (OP, RAD)

Projekt pn. „Modernizacja oczyszczalni ścieków z przetwarzaniem osadów ściekowych w Łukowie wraz z rozbudową i modernizacją sieci kanalizacyjnej i wodociągowej”

jest współfinansowany ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020, Działania 2.3 Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach Oś Priorytetowa II Ochrona środowiska, w tym adaptacja do zmian klimatu.

Data zawarcia umowy o dofinansowanie nr POIS.02.03.00-00-0098/17-0.0 Projektu: 28/12/2017 r.

Data zawarcia aneksu nr 1 do Umowy o dofinansowanie Projektu: 11/07/2019 r.

Data zawarcia aneksu nr 2 do Umowy o dofinansowanie Projektu: 02/02/2021 r.

Data zawarcia aneksu nr 3 do Umowy o dofinansowanie Projektu: 24/11/2022 r.

STRONY UMOWY O DOFINANSOWANIE:

Instytucja Wdrażająca: Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, ul. Konstruktorska 3a, 02-673 Warszawa

Beneficjent: Przedsiębiorstwo Usług i Inżynierii Komunalnej Sp. z o.o., ul. Partyzantów 6B, 21-400 Łuków

Całkowity koszt realizacji Projektu: 47 732 835,25 PLN

Maksymalna kwota wydatków kwalifikowalnych Projektu: 29 234 546,69 PLN

Kwota dofinansowania z Unii Europejskiej (ze środków Funduszu Spójności): 24 849 364,68 PLN, co stanowi 85% kwoty wydatków kwalifikowalnych Projektu

Wkład własny Beneficjenta:

22 883 470,57 PLN w tym:

- środki własne Beneficjenta:

15 538 676,18 PLN

- pożyczka z NFOŚiGW:

7 344 794,39 PLN

Okres kwalifikowania wydatków Projektu:

- rozpoczęcie w dniu: 01 stycznia 2014 r.

- zakończenie w dniu: 31 lipca 2023 r.

Termin zakończenia realizacji zakresu rzeczowego Projektu: 31 lipca 2023 r.

Celem Projektu jest poprawa jakości środowiska gruntowo-wodnego.

I. Zaawansowanie prac w ramach zadania – **Modernizacja oczyszczalni ścieków z przetwarzaniem osadów ściekowych w Łukowie** – realizowanego przez IBG Instalbud

Sp. z o.o., ul. Boya-Żeleńskiego 6a, 35-105 Rzeszów:

1. Remont i przebudowa budynku krat, zaplecze placu budowy – 83%.

2. Wymiana urządzeń technologicznych w budynku krat – 95%.

3. Budowa nowej pompowni głównej – 99%.

4. Montaż nowych pomp w pompowni głównej – 95%.

5. Budowa nowego piaskownika – 94%.

6. Montaż systemu zgarniaczy i pomp w piaskowniku – 88%.

7. Budowa nowej pompowni osadu recykulowanego – 96%.

8. Montaż pomp w pompowni osadu recykulowanego – 100%.

9. Remont i przebudowa budynku odwadniania osadów – 76%.

10. Wymiana wirówek w budynku odwadniania – 90%.

11. Główna przepompownia ścieków – termomodernizacja – 58%

12. Instalacje c.o., wentylacja – 80%.

13. Rozbiórka – budynku magazynowego – 100%.

14. Rozbiórka – piaskownik – 100%.

15. Rozbiórka – pompownia osadu – 100%.

16. Rozbiórka – zbiornik osadu – 100%.

17. Rozbiórka – wiata odbioru osadu – 100%.

18. AKPiA i elektryka – 95%.

19. Rurociągi międzyobiektowe – 98%.

20. Utwardzenie terenu – 91%

II. W ramach zadania – **Modernizacja i rozbudowa kompostowni osadów ściekowych w Łukowie, Część 1 – ZAPROJEKTOWANIE, MODERNIZACJA I ROZBUDOWA ISTNIEJĄCEJ KOMPOSTOWNI OSADÓW ŚCIEKOWYCH**

– Wykonawca - AK NOVA

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą ul. Mrągowska 3, 60-161 Poznań realizował w okresie 21/09/2022 r. – 21/12/2022 r. nw. zakres prac:

1. Roboty budowlane:

- Drogi i place: podbudowy, nawierzchnie, elementy ulic;

- Przebudowa istniejącej wiaty (na garaż): poszerzenie otworu pod montaż bramy stalowej, dostawa i montaż bramy stalowej dwuskrzydłowej z blachy trapezowej o wym. 600x500 cm, zabudowa z blachy trapezowej, instalacja elektryczna i oświetleniowa, roboty wykończeniowe;

- Zieleni;

- Bioreaktory: posadzka, pokrycie dachu i ścian, instalacje elektryczne i odgromowe;

- Wentylatorownia: posadzka, instalacje wewnętrzne, roboty wykończeniowe, rynny i rury spustowe;

- Kontener administracyjno-socjalny: dostawa i montaż kontenera administracyjno-socjalnego wraz z wyposażeniem;

- Zbiorniki ścieków technologicznych: zbiornik ścieków technologicznych Zb 1;

- Zbiornik ppoż.: dostawa i montaż zbiornika ppoż.;

- Sieci i instalacje sanitarne: instalacja kanalizacji technologicznej;

- Sieci i instalacje elektryczne i teletechniczne;

2. Urządzenia technologiczne:

- Instalacja wentylacji, pierwotnego systemu oczyszczania i zraszania: dostawa i montaż instalacji zraszania;

- System kanałów napowietrzających i odprowadzenia odcieków: montaż;

- Automatyka i rozruch mechaniczno-elektryczny: dostawa montaż szafy sterowniczej.



Fot.1 Widok na elewację dotychczasowej przepompowni ścieków na terenie oczyszczalni ścieków w Łukowie



Fot.2 Widok na budynek krat i przepompownię główną na terenie oczyszczalni ścieków w Łukowie



Fot. 3 Widok na biofiltr na kompostowni osadów ściekowych



Fot. 4 Widok na bioreaktory i zbiornik p.pož. na kompostowni osadów ściekowych



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Dwa tygodnie na planszy

CZAS WOLNY Jeżeli ktoś szuka przygód, skarbów i tajemnic, to powinien zajrzeć na Board Manię, czyli święto gier planszowych w CSK

Planszówki od kilku dobrych lat przeżywają renesans, choć trzeba chyba przyznać, że nigdy nie były w kiepskiej formie.

– W domu był Chińczyk i Eurobiznes, potem jakieś strategie, które jednak były za trudne dla mnie, a miałem jakieś 13 lat. Zraziłem się do gier i dopiero jak sam na dzieci wróciłem do grania – mówi pan Krystian. Dodaje, że dziś Chińczyk nadal może się podobać, ale to, co się dzieje z rynkiem gier sprawia, że starym roz-

rywkom trudniej walczyć z nowościami. – Myślałem, że o grach wiem sporo, ale tu widzę, że są jeszcze takie, których nie spotkałem.

– Lubię takie hity jak Monopoly, Dobble, ale moją ulubioną jest mniej znana gra Loch Nes. Jest świetna. Chodzi o zrobienie zdjęcia potworowi z jeziora. W życiu bym nie pomyślał, że można z tego zrobić grę planszową – opowiada Michał, nastolatek który wpadł się rozejrzeć na Board Manię, bo zamierza przychodzić regularnie.

Impreza zaczęła się w sobotę, ale potrwa jeszcze dwa tygodnie. Głównym punktem programu jak zawsze jest darmowa wypożyczalnia gier, która będzie działać codziennie w godz. 12-20 w foyer Sali Operowej CSK.

Biblioteka jest wyposażona w kilkaset tytułów udostępnionych przez współpracujące z fundacją FRU wydawnictwa.

– Tradycyjnie już wydawnictwa prześlą nam ogromną ilość gier: zarówno najnowszych tytułów, jak również klasycznych pozycji

i planszówkowych evergreenów. Wypożyczalnia jest podzielona na dwie części: w strefie „Junior” zlokalizowane będą gry rodzinne oraz te dla najmłodszych, a druga część biblioteki poświęcona jest grom dla zaawansowanych graczy – opowiadają organizatorzy wydarzenia.

Festiwal obfituje w wydarzenia towarzyszące. Będzie można na przykład wziąć udział w ciekawych warsztatach tematycznych.

22 stycznia o 14 członkowie Wargamer Lublin zapraszają na zajęcia poświę-

cone malowaniu figurek. 21 stycznia o tej samej porze najmłodszy będą mogli wziąć udział w warsztatach wprowadzających do świata gier planszowych.

Festiwalowe weekendy przebiegną pod znakiem turniejów dla bardziej zaawansowanych graczy. O tytułach turniejowych oraz nagrodach organizatorzy będą informować na bieżąco na stronie wydarzenia na Facebooku. Również w weekendy odbywać się będą specjalne sesje gier RPG, organizowane będą stoiska sprzedażowe

oraz pokazy premierowych gier i prototypów.

21 stycznia będzie też „Gryniec”, czyli lubelską giełdę planszówkową. Chętni będą mogli przynieść prywatne gry i wymienić je na inne.

Wszystkie wydarzenia w ramach festiwalu są bezpłatne. Na niektóre wydarzenia towarzyszące i warsztaty obowiązują zapisy. Board Mania zakończy się 26 stycznia. Szczegóły na stronie facebookowej wydarzenia.

SKO, DAD

Węgry prosto z food trucka

GASTRONOMIA Przynajmniej do wakacji przy al. Tysiąclecia między dworcem PKS a sklepem, stać będzie food truck, w którym sprzedawane są langosze i powstające na ich bazie burgery. W całej Polsce jest tylko osiem takich miejsc

Agnieszka Kasperska

Katarzyna Bogusławska swoją przygodę z kuchnią rozpoczynała w jednej z pierwszych lubelskich kebabowni. Krzysztof Mazur kroki stawiał w pierwszej pizzerii otwartej w Łęcznej. Potem oboje chcieli stworzyć „coś swojego”. Mowa była wtedy o kebabie.

– Na szczęście z tych planów nic nie wyszło, bo lokalny rynek jest tą ofertą już nasycony – śmieje się pani Katarzyna i opowiada, że na ogłoszenie o licencji na przyczepę z langoszami trafili przypadkowo w internecie. Wtedy nie znali jeszcze kuchni węgierskiej. Spróbowali i uznali, że to jest to. – Zakochaliśmy się w tym smaku. Podobnie zresztą jak większość osób, które jej próbowały.

– Langos to pochodzący z Węgier płaski placek drożdżowy przygotowywany w głębokim tłuszczu, ale ab-



solutnie nie tłusty. Smakuje trochę jak połączenie pizzy z pączkiem. Trudno mi opisać ten niepowtarzalny i wyjątkowy smak, ale to jest coś – przyznaje Krzysztof Mazur.

Na gorący placek układają się dodatki, które pod wpływem temperatury rozpusz-

Na razie pracujemy siedem dni w tygodniu i absolutnie nie mamy tego dosyć. Cieszymy się z każdego pozytywnego komentarza w internecie i z każdego powracającego klienta – mówi Katarzyna Bogusławska i Krzysztof Mazur

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

czają się. W ofercie zarówno placki na słodko i na słono.

– Najbardziej popularny langos na Węgrzech podawany jest ze śmietaną i żółtym serem. Testowaliśmy go na naszych znajomych i ci uznali, że dużo lepsza jest druga z najbardziej popularnych wersji placka poda-

wana z sosem czosnkowym i z serem. I taką właśnie sprzedajemy – opowiada pani Katarzyna. – Mamy też m.in. placki z szynką szwarcwaldzką i suszonymi pomidorami. Największą popularnością w Lublinie cieszą się chyba jednak langosze z gyrosem.

Ceny, w zależności od dodatków, od 10 do 22 zł. Za prawdziwego wołowego burgera w langoszu (jest też wersja wegetariańska z serem) zapłacić trzeba 25 zł.

Czy prowadzenie gastronomii w przyczepie jest trudne?

– Miejsca jest mało, ale to plus – uważają nasi rozmówcy. – Mamy tylko bardzo małą lodówkę, dlatego nie możemy mieć nic mrożonego. Wszystkie produkty są kupowane codziennie i codziennie świeżo przygotowywane. To czuje się w smaku.

Langosze kupować można (także w dostawie) od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty 10-14, a w nie-

dziele: 12-18. Tak będzie do wakacji. Być może później food truck wyruszy w Polskę przyłączając się do złotów samochodów z gastronomią.

– Na razie pracujemy siedem dni w tygodniu i absolutnie nie mamy tego dosyć. Cieszymy się z każdego pozytywnego komentarza w internecie i z każdego powracającego klienta. Bo mimo że pracujemy dopiero od dwóch tygodni, to mamy już stałych klientów, którzy wracają każdego dnia – mówią Katarzyna Bogusławska i Krzysztof Mazur.

– To jest radość pracy. Nie mam problemu z tym, że nie ma dnia wolnego. Budzę się o 4-5 rano i już czekam na to, kiedy wyjdę do pracy. Co tydzień mamy też wyjątkowego langosza tygodnia – dodaje Krzysztof Mazur. – Za każdym razem z innymi składnikami. To też ogromna radość wymyślania nowych pomysłów i nowych smaków.

20 cm śniegu. Kiedy tyle u nas spadnie?

POGODA Przez kilka najbliższych dni w pogodzie ma nie dochodzić do poważniejszych zmian. Jednak w drugiej połowie tygodnia w województwie lubelskim przewidywane są obfite opady śniegu.

Najnowszy komunikat IMGW potwierdza, że w pierwszych dniach nadchodzącego tygodnia nie musimy się spodziewać załamania pogody.

W poniedziałek w Lublinie będzie pochmurnie, a

temperatura wyniesie maksymalnie 4,1 stopnia Celsjusza na plusie. We wtorek miejscami ma się przejaśnić, lecz gdy na niebo ponownie wejdą ciemne chmury, to znacznie padać deszcz.

IMGW najbliższe dni opisuje tak: – Od poniedziałku do czwartku zachmurzenie

będzie duże z większymi przejaśnieniami, okresami występować będą opady deszczu ze śniegiem i śniegu, które na krańcach południowo-wschodnich przejściowo mogą być intensywne. Temperatura minimalna przebiegać będzie od -2°C do 1°C, a maksymalna od 0°C do 5°C. Wiatr

będzie słaby i umiarkowany, ale okresami (zwłaszcza nad morzem) silniejszy i w porwach do 65 km/h, a początkowo w poniedziałek do 75 km/h.

W piątek wiatr ma się wzmocnić, a w sobotę osłabnie do około 50 km/h i to tylko w Tatrach.

Co do województwa lubelskiego, to synoptycy wydali właśnie konkretne ostrzeżenie. IMGW ostrzega przed opadami śniegu. Może spaść 10-15 cm białego puchu. Ale to w pierwszej chwili, bo utrzymujące się opady sprawia, że śniegu może przybyć nawet do 20 cm.

Zgodnie z przewidywaniami ma zacząć padać w czwartek rano i taka sytuacja będzie się utrzymywała do piątkowego poranka.

Ostrzeżenie wydane jest dla całego województwa lubelskiego.

SKO

Nałęczów z budżetem. Na co wystarczy?

PIENIĄDZE Gmina i miasto Nałęczów w tym roku może liczyć na ponad 55 mln zł dochodów przy wydatkach przekraczających 68 mln zł. Deficyt ma być pokryty nadwyżką oraz wolnymi środkami. Na inwestycje samorząd przeznaczy ponad 28 mln zł

Radosław Szczęch

Wrozpoczynającym się roku mieszkańcy gminy Nałęczów będą mogli obserwować kilka nowych inwestycji. Najpoważniejsza z nich to rewitalizacja obszarów ochrony uzdrowskiej, na którą miasto pozyskało unijną oraz rządową dotację.

W ramach zadania, na które w bieżącym roku trafi ponad 8,2 mln zł, odnowiony zostanie Park Zdrojowy.

Zaplanowano: wymianę parkowego oświetlenia, utworzenie zabytkowej leżalnic i „źródła miłości”, a także budowę altany na wzór tej z początków uzdrowska. Projekt zakłada również czyszczenie stawu, montaż nowej fontanny, zagospodarowanie brzegów rzeki Bochońniczki (nowe kładki), budowę alejek i łaki kwietnej.

Nowy sznyt zyska także ulica Lipowa, gdzie pojawią się nowe chodniki i pasy zieleni.

Wśród pozostałych zadań znalazły się choćby: kanalizacja w Czesławicach (4,5 mln zł), dokończenie wymiany oświetlenia ulicznego (3,2 mln zł), ocieplenie przedszkola im. A. Żeromskiego (2,6 mln zł), rozpoczęcie budowy nowej siedziby Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej (2,5 mln zł), postawienie tężni solankowej w parku (1 mln zł), budowa parkingu w Nałęczowie (520 tys. zł), a także budowa chodnika w Kolonii Drzewce (500 tys. zł).

Jednocześnie przez cały 2023 rok mieszkańcy gminy będą mieli okazję obserwować postępy w budowie pierwszego etapu obwodnicy Nałęczowa. Wojewódzka droga powinna być ukończona w przyszłym roku.

W przypadku wydatków bieżących, najdroższą pozycją jest oświata i wychowa-



nia. Utrzymanie placówek oświatowych pochłonie 18,5 mln zł. Drugie miejsce zajmuje administracja, w tym utrzymanie nałęczowskiego magistratu, na co przeznaczono łącznie 5,3 mln zł. Milion złotych mniej wystarczy na zadania bieżące związane z gospodarką komunalną, z czego ponad 1,9 mln zł to gospodarka odpadami,

Rok 2023 przyniesie spore zmiany w Parku Zdrojowym (na zdjęciu). W sercu uzdrowska pojawi się m.in. odnowione „źródło miłości”, nowa fontanna oraz parkowe oświetlenie, a także tężnia solankowa

FOT. UM NAŁĘCZÓW/FB

680 tys. zł będzie kosztowało oczyszczanie miasta, a 500

tys. zł zakup energii. Niecałe 1,7 mln zł gmina przeznaczy na pomoc społeczną. Na kulturę w 2023 roku trafi nieco ponad 1 mln zł, a na zadania bieżące związane ze sportem: 235 tys. zł.

– Uważam, że jest to budżet kontynuacji zarówno zadań, których przygotowaliśmy wcześniej, jak i polityki inwestycyjnej. Od lat stara-

my się ostrożnie wydawać środki własne, które chcemy przeznaczać głównie jako nasz wkład w projekty wsparte zewnętrznymi dotacjami – mówi Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa, który chwali przy okazji radę gminy. – Cieszę się, że radni rozumieją naszą sytuację finansową i nie wpisują do uchwały zadań, na które obecnie nas nie stać.

Burmistrz przyznaje również, że Nałęczów, podobnie jak inne miasta i gminy, zmaga się z dynamicznie rosnącymi wydatkami bieżącymi, które z coraz większym trudem udaje się pokryć stałymi dochodami.

– Rosną wynagrodzenia pracowników, koszty energii, czy środki potrzebne na utrzymanie oświaty – mówi Pardyka. – Mimo to staramy się nie korzystać z kredytowania tak długo, jak będzie to możliwe.

Jeśli nie państwo, to miasto dofinansuje in vitro

BIAŁA PODLASKA W sobotę mieszkańcy miasta mogli złożyć podpis pod obywatelskim projektem ustawy refundacji in vitro

Jesienią minionego roku Koalicja Obywatelska zapowiedziała zbiórkę głosów poparcia pod inicjatywą ustawodawczą. Jeśli ustawa została by przyjęta, minister zdrowia miałby obowiązek przeznaczać rocznie na leczenie niepłodności 500 mln zł. Wsparcie finansowe zyskałyby pary, które udokumentują minimum 12-miesięczny okres nieskutecznych starań o dziecko. Potrzeba jednak 100 tys. podpisów.

– Przyszłam specjalnie, żeby się podpisać – przyznaje pani Mirosława, już emerytka, a w przeszłości wieloletnia pedagog z Białej Podlaskiej. – Wiele małżeństw rozpada się, bo nie może mieć dzieci. In vitro to w niektórych przypadkach jedyna szansa posiadania potomstwa. A to jedna z najważniejszych spraw w życiu. Zabieram listę ze sobą, by jeszcze swoich znajomych namówić do podpisu. Państwo powinno ułatwiać to parom – podkreśla pani Mirosława.

Podpisy zbierał także poseł Riad Haidar, który jest lekarzem neonatologiem: – Tak naprawdę in vitro to są ludzie. To szansa dla półtora miliona par w Polsce na



Sobotnia akcja zbierania podpisów pod obywatelskim projektem ustawy refundacji in vitro

FOT. E. BURDA

posiadanie upragnionego dziecka – zauważa lekarz. Przypomina też, że za czasów rządów koalicji PO-PSL w kraju taki państwowy program dofinansowania tej procedury przyniósł bardzo dobre wyniki. – Dzięki temu urodziło się 22 tys. dzieci. Ale rząd prawicy tego programu nie kontynuował.

Niezależnie od tego, czy obywatelski projekt ustawy trafi do Sejmu, Biała Podlaska pracuje nad miejskim programem.

– W referacie spraw społecznych został już opracowany taki dokument. Obecnie analizują go specjaliści. Następnie skierujemy go do opinii Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji – mówi prezydent

Michał Litwiniuk (PO). Taka opinia jest konieczna, by skierować projekt do Rady Miasta. – Liczymy, że wiosną będzie to możliwe. W miejskim budżecie zabezpieczyliśmy już 50 tys. zł na ten cel – precyzuje prezydent.

Kwota pozwoli na dofinansowanie in vitro dla kilku par starających się o dziecko.

Podpisy pod obywatelskim projektem ustawy można składać w biurze posła Riada Haidara przy ulicy Narutowicza.

(EB)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

ZAMAWIAJĄCY

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku,
ul. Aleja Armii Krajowej 1,
21-040 Świdnik,
Tel: 81 751 63 53
e-mail: sekretariat@smswidnik.pl
lub inwestycje@smswidnik.pl
strona internetowa: www.smswidnik.pl

NAZWA PRZEDMIOTU ZAMÓWIENIA

Przedmiotem zamówienia jest

wykonanie oceny technicznej wykonalności i opłacalności wyposażenia budynków, w urzędzenia, o których mowa w ust. 7 pkt 2 i ust. 7a pkt 2 i 3 Ustawy Prawo Energetyczne

w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku.

MIEJSCE I TERMIN SKŁADANIA OFERT

Oferty należy składać w siedzibie Zamawiającego przy ulicy Al. Armii Krajowej 1, 21-040 Świdnik, w terminie do dnia **02.02.2023 r., do godz. 10:00.**

MIEJSCE I TERMIN OTWARCIA OFERT

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Zamawiającego przy ulicy Al. Armii Krajowej 1, 21-040 Świdnik, pok. 20 (świetlica), dnia **02.02.2023 r., o godz. 11:00.**

MIEJSCE I SPOSÓB UZYSKANIA SZCZEGÓŁOWYCH WARUNKÓW ZAMÓWIENIA

Specyfikację Warunki Zamówienia można uzyskać za pośrednictwem poczty elektronicznej, poprzez złożenie zamówienia na adres mailowy: inwestycje@smswidnik.pl; W zamówieniu specyfikacji podać należy: nazwę firmy, adres, telefon kontaktowy, oraz adres email, na który należy wysłać Specyfikację Warunków Zamówienia.

INFORMACJE DOTYCZĄCE POSTĘPOWANIA

Postępowanie prowadzone jest w trybie przetargu nieograniczonego, zgodnie z Regulaminem organizowania, przeprowadzania przetargów i udzielenia zamówień na roboty, dostawy i usługi w Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku, dostępnym na stronie internetowej Zamawiającego. Zamawiający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu, odstąpienia lub rezygnacji z części zakresu przetargu bez podania przyczyn.

Sztuczna zima na godziny

ŚWIDNIK Łyżwiarze patrzą na termometr i chmury. W pierwszy dzień ferii o godz. 10 ma być otwarte lodowisko. – Są tacy, co nie mogą się doczekać i dopytują kiedy tafla będzie gotowa – przyznaje dyrekcja szkoły, przy której przygotowano zimową atrakcję

O d kilku dni, warstwa po warstwie p o w s t a w a ł o sztuczne lodowisko. To już kilkunastoletnia tradycja, że przy Szkole Podstawowej nr 5 w Świdniku boisko zamienia się w ślizgawkę.

– Mieliliśmy nadzieję, że już w niedzielę będzie można otworzyć lodowisko, ale wysokie temperatury powodują, że tafla, choć sprzęt jest bez zarzutu, powstaje wolniej. Planujemy, że w poniedziałek o godz. 10 pierwsi łyżwiarze będą mogli z niej skorzystać – mówił wczoraj Tomasz Szydło, dyrektor SP nr 5.

Sympatycy miejskiej ślizgawki są w tym sezonie bardzo cierpliwi, bo otwarcie zimowego obiektu zapowiadane było na początek

stycznia. Przy temperaturach sięgających powyżej 10 stopni było to niemożliwe. Teraz też deszcz i plusowa aura nie wróżą otwartej tafli dobrze. Długoterminowe prognozy jednak mówią o stopniowym ochłodzeniu (w drugim tygodniu ferii nocami nawet -10) i jest szansa na ślizganie.

Jak informuje dyrektor placówki ceny godzinnego pobytu na lodowisku są takie jak zeszłej zimy: bilet normalny będzie kosztował 8 zł, a ulgowy dla osób poniżej 18 lat: 6 zł. W czasie ferii ulgowy tanieje do 4 złotych. Jednocześnie na lodowisku może przebywać 40 osób.

Inne ceny obowiązujące na Białym Orliku to: posiadacze karty „Rodzina 3+” zapłacą za wejście 4 zł. Przy szkole jest wypożyczalnia



oraz stanowisko do ostrzenia łyżew. Wypożyczenie łyżew

dla dorosłych to koszt 8 zł/godz., dla dzieci i młodzie-

ży: 6 zł. Za ostrzenie łyżew zapłacimy 7 zł za jedną parę.

Choć jeszcze nigdy nikt z tej opcji nie skorzystał, to można za 250 zł wynająć na godzinę całą taflę.

Wysokie temperatury i deszcz mają wpływ na koszt utrzymania lodu czyli pracę zasilanych prądem urządzeń. Już teraz wiadomo, że organizacja zimowej atrakcji będzie droższa. Na ostatniej, nadzwyczajnej sesji Rady Miasta radni dołożyli do lodowiskowej puli 50 tysięcy złotych.

– Planujemy, że łyżwiarze będą mogli korzystać z obiektu do połowy lutego, bo zwykle po kilku tygodniach zainteresowanie spada – zapowiada dyrektor Tomasz Szydło. – Jeśli będziemy widzieli, że chętnych jest dużo, przedłużymy działanie lodowiska.

(AGDY)

Park pięknieje, a bobry harcuja

ŚWIDNIKI Po chaszcach, które jeszcze latem przysłańiały zabytkowy park pałacowy w Świdnikach (gm. Miączyn) nie ma już śladu. Gmina, zgodnie z zapowiedzią, zagospodarowała teren. Ale nasz Czytelnik dostrzegł, że spustoszenie przy parkowych stawach sieją bobry



XIX-wieczny park pałacowy w Świdnikach bardzo się zmienił w ostatnim czasie. Na zagospodarowanie terenu gmina otrzymała 70 tys. zł za pośrednictwem LGD Ziemia Zamojska, a ok. 300 tys. zł wyłożyła z własnego budżetu. – Jakby jeszcze o drzewa nad stawem zadbał i zabezpieczył je przed bobrami, byłoby już pięknie – podpowiada nasz Czytelnik

FOT. NADESŁANE

Anna Szewc

M ieszkaniiec wsi Świdniki, który kilka miesięcy temu alarmował nas w sprawie zaniedbanego parku z zadowoleniem obserwuje, jak zgodnie z obietnicą samorządu, ten teren wypiękniał.

– Jest altana, są ławeczki, kładka. Ładnie to wygląda. Błoto zostało, ale wiem, że teren ma być wyrównany i zasiana trawa. Tylko szkoda, że zajmując się parkiem gmina nie zadbała o całość – mówi.

Chodzi mu o to, co zauważył nad stawem: zniszczone przez bobry drzewa. Uważa, że powinno się o nie zadbać. – Jak człowiek na działce chce wyciąć drzewo, o pozwolenie musi prosić. Bobry harcuja w najlepsze i nic się nie dzieje. Może by te graby chociaż jakąś siatką otoczyć?

Problem urzędnicy z Miączyna znają bardzo dobrze: – On dotyczy nie tylko tej miejscowości i nie tylko tego miejsca, ale całej gminy – mówi wójt Ryszard Borowski. Dodaje, że samorząd

już w zeszłym roku wystąpił o zgodę na odstrzał tych zwierząt. I uzyskał ją w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie, ale jak dotąd akcja nie została zrealizowana.

– Mamy prawo odstrzelić 160 sztuk, problem w tym, że nie udało się jeszcze dogadać z myśliwymi, którzy podjęliby się zadania – rozkłada ręce Borowski. Zapewnia jednak, że nawet jeśli bobry nadal będą się pojawiać, to nowym, drewnianym ławeczkom czy

mostkom nie zagrażą. – A że trochę poogryzają drzewa, to trudno. Wszędzie to się dzieje – uważa wójt.

Tymczasem już niedługo w zabytkowym parku zacznie pracować kolejna ekipa. Dzięki pieniądзом z Polskiego Ładu wokół zbiornika wodnego powstanie chodnik i tzw. domek ogrodnika w formie altany.

Gmina otrzymała bowiem ponad 1,5 mln złotych na budowę szlaku rowerowego długości 46 km i utworzenia przy nim miejsc odpoczynku.

– Część tego zadania zostanie zrealizowana w Świdnikach, ale nie tylko – mówi Justyna Rubacha, sekretarz gminy Miączyn. Zdradza, że na Czartorii, najwyższym wzniesieniu w okolicy, powstanie wieża widokowa, a przy niej altanka. Miejsce odpoczynku i rekreacji zostanie zorganizowane również przy mogile powstańców styczniowych w lesie w Zawalowie. Samorząd planował wydać na ten cel ok. 1,7 mln zł, ale po przetargu okazało się, że koszt całości

to nieco ponad 2 mln. Zadanie zrealizuje firma z Zamościa.

Władze Miączyna mają też kolejne pomysły na uatrakcyjnienie parku w Świdnikach. Realizacja zamierzeń zależy jednak od tego, czy uda się pozyskać dotację. – Chcielibyśmy tam m.in. zbudować drugą część kładki. O wsparcie na ten cel znów będziemy się starali podobnie jak ostatnio w Lokalnej Grupie Działania Ziemia Zamojska – zapowiada sekretarz Rubacha.

Domki dla skrzatów i kamishibai

FERIE Zajęcia plastyczne, warsztaty rękodzielnicze, teatralne przedstawienia: to propozycje spędzenia wolnego czasu, jakie na ferie zimowe przygotował dla dzieci z gminy Zamość GOK wraz z Regionalną Izbą Pamięci w Wysokiem

P ierwsze spotkanie jest planowane na wtorek (17 stycznia). Tego dnia w RIP odbędą się warsztaty z krosnami i wspólne tkanie makatek połączone ze zwiedzaniem obiektu.

Dzień później już w siedzibie GOK zaplanowano animacje, a także dzięki uprzejmości zamojskiej Biblioteki Pedagogicznej, będzie można poznać od kuchni tradycyny japoński pomysł na teatrzyk, znany na świecie jako „kamishibai”.

Dzień później w tym samym miejscu odbędą się warsztaty, podczas których wnuki wykonają laurki dla swoich babć i dziadków.

Plan na kolejny tydzień jest podobny. We wtorek zajęcia w izbie, a w kolejne dwa dni w GOK. Tym razem mo-

tywem przewodnim zajęć plastycznych będzie budowanie domków i strojów dla skrzatów.

Wszystkie te spotkania mają się zaczynać o godz. 11.30 i kończyć o 13.30.

Natomiast w ostatni piątek ferii do wysockiego ośrod-

ka przyjedzie objazdowy Teatr „Krak-Art” z Krakowa z przedstawieniem „Zimowa Opowieść”. Spektakl połączony z animacjami ma się rozpocząć o godz. 15.

Na zajęcia i warsztaty, które są adresowane do dzieci powyżej 7 roku życia, trze-

ba się zabisywać. Formularze są do pobrania w GOK oraz na jego stronie internetowej (www.gok.gminazamość.pl). Otwarty wstęp jest na spektakl krakowskiego teatru. Wszystkie atrakcje są zupełnie darmowe.

AK

Stara szkoła zamieni się w muzeum partyzantów

OSUCHY Zanim w maleńkich Osuchach, gdzie w czasie II wojny światowej rozegrano jedną z największych partyzanckich bitew, powstanie Muzeum Partyzantów Polskich, musi jeszcze minąć sporo czasu. Ale jest ogromna szansa na to, że uda się to zamierzenie zrealizować

W przetargu ogłoszonym w grudniu przez Starostwo Powiatowe w Biłgoraju wzięło udział sześć firm. Trzy z nich swoimi ofertami zmieściły się w zakładanej kwocie ponad 14 mln zł (w tym 8 mln zł z Polskiego Ładu i 2,2 mln z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych). Jeszcze nie wiadomo, która wygra, ale już sam fakt, że jest w czym wybierać to dobra wiadomość. Zwłaszcza, że w ostatnim czasie wiele przetargów trzeba było unieważniać z powodu astronomicznych cen.

Koncepcja muzeum i pozwolenie na budowę są gotowe od dawna. Plan jest taki, aby obiekt powstał po



przebudowie i rozbudowie o nowy pawilon starej szkoły w Osuchach (gm. Łukowa). Docelowo ma powstać dwukondygnacyjny budynek o powierzchni ok. 925 m.

kw. Całość zostanie ogrodzona, powstaną też parkingi. W dalszej przyszłości przewidywane jest również utworzenie przy muzeum pola namiotowego z wydzie-



lonym miejscem dla kamperów i całą niezbędną infrastrukturą.

Zanim jednak pierwsi goście odwiedzą to miejsce, trzeba będzie przygotować

ekspozycję. Plany są bardzo ambitne, bo Muzeum Partyzantów Polskich w Osuchach ma przypominać takie placówki narracyjne, jak np. stołeczne Muzeum

Budynku dawnej szkoły w Osuchach od lat nie był użytkowany i popadał w ruinę. Zgodę na przekazanie go powiatowi radni gminy Łukowa wyrazili uchwałą z grudnia 2020 roku, ale dotychczas nie było wystarczających środków na rozpoczęcie prac

FOT. ANNA SZEWC

Powstania Warszawskiego czy Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Część eksponatów na pewno prześle Muzeum Ziemi Biłgorajskiej, ale na pozostałe, np. ekspozycje multimedialne znowu trzeba będzie wydać duże pieniądze.

AK

Odnalezione macewy będą odczytane. A gdzie trafią potem?

ŁOMAZY Kilkadziesiąt kamiennych macew czeka na zidentyfikowanie na cmentarzu żydowskim w Łomazach. Gmina Wyznaniowa Żydowska najchętniej wyeksponowałaby je w lapidarium

Kirkut w Łomazach powstał w XIX wieku. – Mieszkańcy gminy podczas prac remontowych przy swoich posesjach natrafiali na macewy. To zdarzyło się kilka razy. Te macewy przywieźli na cmentarz – mówi Jerzy Czyżewski, wójt gminy Łomazy w powiecie białskim. Odnaleziono 50 nagrobków. Na razie są ułożone wzdłuż alei prowadzącej do tablicy upamiętniającej zagładę miejscowych Żydów.

Samorząd powiadomił o wszystkim Gminę Wyznaniową Żydowską.

– Macewy w pierwszej kolejności zostaną odczytane. Do Łomaz przyjedzie grupa specjalistów z Ośrodka Brama Grodzka w Lublinie – przyznaje Andrzej



FOT. NADESŁANE

Jankowski, koordynator z GWŻ. Nie wiadomo jeszcze, czy nagrobki pochodzą z miejscowego cmentarza. – Jeżeli z inskrypcji dowiemy się, że większość nagrobków pochodzi z innego miejsca, wówczas będziemy rozważać ich przewiezienie. Jeżeli proporcje będą odwrotne,

wówczas macewy zostaną w Łomazach – zaznacza Jankowski.

Gminie Żydowskiej zależy, by macewy nie leżały na gołej ziemi. – Chcielibyśmy, aby powstało lapidarium. Takie, którego forma nie będzie sugerowała rekonstrukcji cmentarza. To zna-

czy: nie chcemy pionowo wbijać macew w losowych miejscach, ponieważ taki concept sugerowałby, że pod danym nagrobkiem leży jego właściciel. Tymczasem obecnie nie ma takiej możliwości, by powiązać grób z odnalezionym nagrobkiem – tłumaczy koordynator. Jed-

nak GWŻ nie ma funduszy na stworzenie takiego lapidarium. – Cieszy nas oczywiście, że mieszkańcy chcą oddać zmarłym sprawiedliwość i odnoszą nagrobki na cmentarz. Jednocześnie potrzebujemy pomocy z zewnątrz w realizacji upamiętnień na cmentarzach, ponieważ skala zjawiska przekracza możliwości naszej społeczności.

Jankowski apeluje też do osób, które będą chciały zwracać macewy na cmentarz: – Najlepiej by informowały nas o swoich planach, wówczas będzie można proces zwrotu skoordynować.

Sprawą nagrobków ma się jeszcze zająć konserwator zabytków z Białej Podlaskiej.

Kamiennie macewy pochodzą prawdopodobnie z XIX wieku. Na cmentarzu w Ło-

mazach znajdują się dwie zbiorowe mogiły z okresu likwidacji getta, w których pochowanych jest blisko 2 tys. Żydów. Na mocy porozumienia z Gminą Wyznaniową Żydowską utrzymaniem cmentarza zajmuje się gmina.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku na blisko 70 macew natrafiono podczas prac budowlanych w pobliżu dawnego aresztu Gestapo i UB w Radzynie Podlaskim. Podczas niemieckiej okupacji pochodzące z radzyńskich cmentarzy żydowskie nagrobki zostały wykorzystane przez Niemców jako materiał budowlany do utwardzania chodników, dróg i innych obiektów. W ten sposób, odnaleziono je po raz pierwszy pod asfaltem jeszcze w 2019 roku.

EWELINA BURDA

Urzędnicy się szkolą i nie przyjmują

ZAMOŚĆ Jeśli ktoś ma coś do załatwienia w tym tygodniu w Wydziale Ewidencji Kierowców i Pojazdów UM Zamość, to powinien wybrać poniedziałek, wtorek albo piątek. W pozostałe dni urzędnicy będą się szkolić i pracować znacznie krócej niż zwykle.

W środę swoją wiedzę poszerzać mają pracownicy stanowiska ds. krajowego transportu drogowego. W związku z tym petentów będą przyjmować tylko między godzinami 7.40 a 10, a później od 14 do 15.

Dzień później przy tym stanowisku formalności da się załatwić tylko w godzinach 7.40-9, a po południu tak jak w środę. W czwartek w identycznych godzinach ma też pracować stanowisko ds. ewidencji kierowców.

AK

Młodzi zaczynają rządzić. Już po pierwszych głosowaniach

BIŁGORAJ Mają być „ciałem doradczym” dla dorosłych władz powiatu, ale też przekonać się, że przyszłość zależy od nich. Takie są założenia pracy Młodzieżowej Rady Powiatu Biłgorajskiego. Jest już po pierwszej sesji i po pierwszych decyzjach

Inauguracyjne posiedzenie odbyło się na kilka dni przed rozpoczęciem przez nowych radnych zimowych ferii. Młodzieżową radę stanowią uczniowie szkół średnich z całego powiatu. Na pierwszej sesji odebrali zaświadczenia, złożyli ślubowanie, ale też podjęli pierwsze ważne decyzje, wybierając spośród siebie przewodnika.

Przewodniczącym został * Paweł Pędziwiatr, a jego zastępcą * Bartłomiej Kaczor. Obaj są uczniami Zespołu Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Biłgoraju. Na sekretarza wybrano * Da-



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W BIŁGORAJU

wida Jonaka z Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej.

Poza nimi MRP tworzą: * Kacper Bednarz * Wiktoria Głuszczyk * Magdalena Ko-

zyra * Jakub Patro (RCEZ) * Amelia Dyjach * Karolina Szmolda (ZSBO) * Laura Karpik * Maksymilian Krubnik * Maciej Oleszczuk * Miłosz Stelmach (I LO im. ONZ

Biłgoraj) * Paulina Duniec * Wiktoria Łopuch (Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących Biłgoraj) * Krzysztof Pilniak (Zespół Szkół Leśnych Biłgoraj) *

Karol Łuczyn (Katolickie LO Biłgoraj) * Małgorzata Iwaniec z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Wolniczego w Różańcu * Jakub Góra z Zespołu Szkół w Turobinie.

– Chcemy nie tylko, by młodzi ludzie byli ciałem doradczym władz samorządowych naszego powiatu, ale przede wszystkim uświadomić im, że od nich zależy nasza przyszłość. To jest fakt. Naszą rolą jako samorządowców jest takie kreowanie rzeczywistości, by młodzi ludzie mogli się w niej oddeść – uważa starosta biłgorajski Andrzej Szarlip.

AK

Tanecznym krokiem w kierunku...

III LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W LUBLINIE



VIII LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. ZOFII NAŁKOWSKIEJ



runku matury

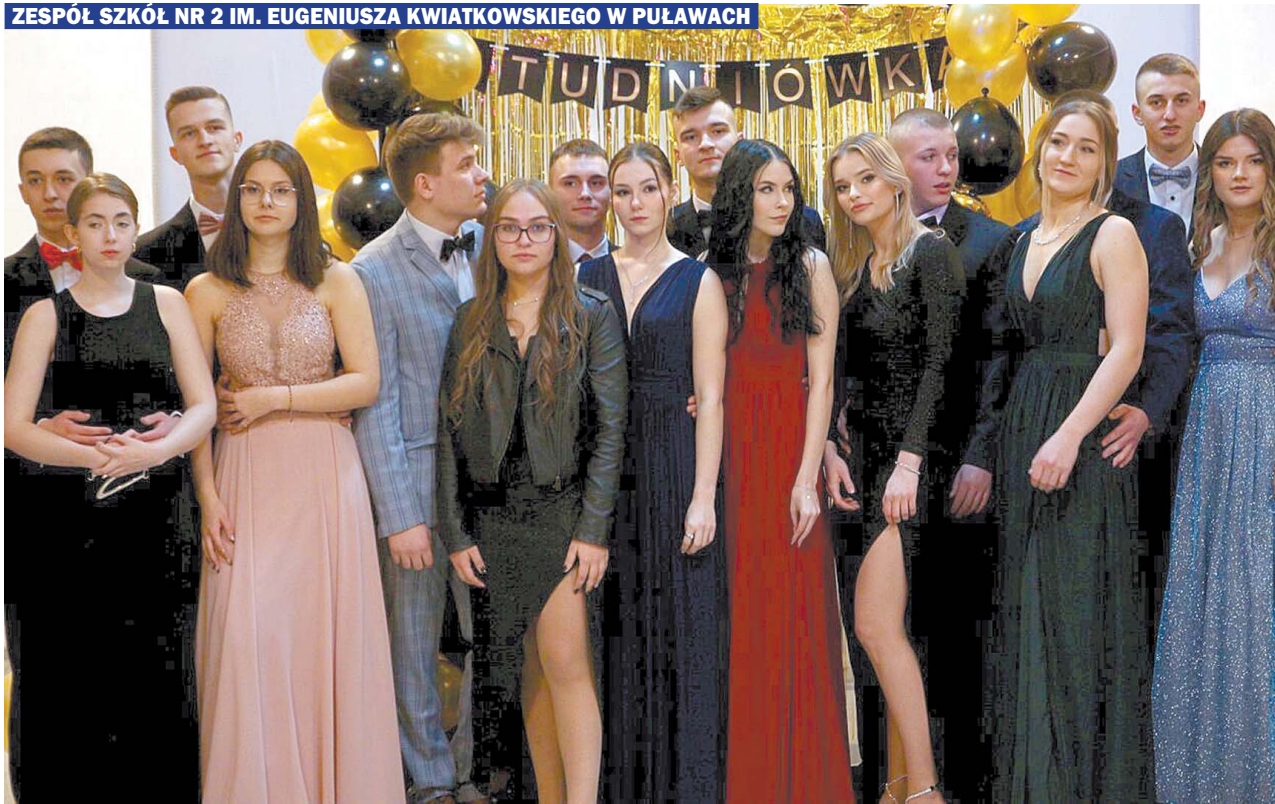
BAL To drugi już weekend, kiedy bawią się przyszli maturzyści. Za kilka miesięcy będą się stresować przed egzaminem maturalnym, ale na razie się bawią. W piątek, bal urządzili uczniowie III Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie.

Również w piątkowy wieczór bawili się uczniowie VIII Liceum Ogólnokształcące im. Zofii Nałkowskiej. W sobotę, poloneza zatańczyli uczniowie puławskiego Zespołu Szkół nr 2 im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Puławach. Tego same-

go dnia swoją studniówkę mieli maturzyści z XXX Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Jana Twardowskiego w Lublinie.

Kolejne fotorelacje z tego-rocznych studniówek już w jutrzejszym wydaniu Dziennika Wschodniego.

ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 2 IM. EUGENIUSZA KWIATKOWSKIEGO W PUŁAWACH



XXX LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. KS. JANA TWARDOWSKIEGO W LUBLINIE



**ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW**

» Skup aut
» Wysokie ceny
» Ekspresowy odbiór
600 600 382
www.auto-kurek

in475

Wójt Gminy Trawniki

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Trawnikach oraz na stronie internetowej <http://ugtrawniki.bip.lubelskie.pl/> w dniu 13.01.2023 r. został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Trawniki, przeznaczonych do zbycia.

in545

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości wykaz dotyczący nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa oznaczonej jako działka nr 37/74 o pow. 0,1984 ha (obręb 49 – Zemborzyce Kościelne II, arkusz mapy 5), położonej w Lublinie w pobliżu ul. Osmolickiej, Zalew Zemborzycki, która jest przeznaczona do zbycia w formie darowizny.

Wykaz został umieszczony od dnia 16 stycznia 2023 r., na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin.

Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in525

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 z późn. zm.)

WÓJT GMINY ŁOPIENNIK GÓRNY INFORMUJE,

o wywieszeniu wykazu nieruchomości rolnej, stanowiącej własność Gminy Łopiennik Górny, przeznaczonej do dzierżawy w drodze przetargowej na okres 5 lat.

Wykaz podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Łopiennik Górny przez okres 21 dni począwszy od 16.01.2023 r. do 06.02.2023 r. Z treścią wykazu zapoznać się można na stronie internetowej Urzędu Gminy www.lopiennikgorny.pl, Biuletynie Informacji Publicznej www.uglopiennikgorny.bip.e-zeto.eu.

Wykaz dotyczy nieruchomości położonej w obrębie Dobryniów, działka nr 252/3 o pow. 0,37 ha. Dodatkowych informacji o powyższej nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy Łopiennik Górny, telefonicznie nr (82) 577-31-23 wew.51 lub drogą e-mail: urzad@lopiennikgorny.pl od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 15:00.

in543

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości Skarbu Państwa oznaczonych jako lokale nr 2, nr 2B i nr 5, położone w Lublinie w budynku przy al. Warszawskiej 70, które przeznaczone są do oddania w najem w trybie bezprzetargowym.

Wykaz został umieszczony od dnia 16 stycznia 2023 r. na okres 21 dni, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin.

Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in524

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA IM. W. Z. NAŁKOWSKICH W LUBLINIE,
20-470 Lublin ul. Nałkowskich 108**

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie przeglądu okresowego gazowego i wentylacji grawitacyjnej zgodnie z art. 62 Prawa Budowlanego wraz z czyszczeniem przewodów kominowych oraz na wykonanie napraw na instalacji wentylacji grawitacyjnej w zasobach Spółdzielni.

Oferty sporządzić zgodnie z formularzem przetargowym, do pobrania ze strony internetowej Spółdzielni www.smnalokowskich.lublin.pl.

Oferty w zaklejonych kopertach należy składać 31.01.2023r. do godz. 12.00 w sekretariacie Spółdzielni. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

in529

HANDEL

**RZEŻNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

003023L01A

**- Sprzedajesz
nieruchomości?**



Zamów
**ogłoszenie
drobne**
w Dzienniku Wschodnim!



Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.



* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel. **081 46-26-966**

in/zajawki/bi0006

SPRZEDAŻ**HURTOWNIA Rowerów**

**szukasz
pracownika?**

Zamów
**ogłoszenie
drobne** w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-971**,
081 46-26-976

in/zajawki/bi0009a

Części rowerowych ZEN-POL
Hurt Detal duży wybór,
niskie ceny, zaprasza :
LUBLIN ul. Techniczna 4B
lok.11 tel. 726-663-496,
517-304-181

165522L01A

USŁUGI BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Remonty
kompleksowo-
wykończeniowe, adaptacja
pomieszczeń, płyty g-k, usługi
z dofinansowania przez
PEFRON za pośrednictwem
MOPR, tel. 501-035-412.

160822L01A

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. **502
053 214.**

002723L01A

ZDROWIE**APARATY SŁUCHOWE**

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacja,
wizyty domowe, raty,
**FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

162723L01A

**NEKROLOGI
KONDOLENCJE**

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

*eliza.jakuszevska@
dziennikwschodni.pl*

na dzień następny zamawiać
można do godz. 14.00

**Jak zamieścić reklamę
w Dzienniku Wschodnim?**

Lublin, ul. 3 Maja 18/2
tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl



TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

[f/MptRadioTaxi919](https://www.facebook.com/MptRadioTaxi919)

www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- » krótki czas oczekiwania
- » dowolny sposób płatności
- » dostępność 24h przez 7 dni
- » zakupy na telefon
- » zniżki dla stałych klientów
- » pomoc przy przeprowadzce
- » usługa holowania samochodu
- » obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz **(81) 191 91** **695 919 919**

TJ1895

c24089

ROK ZAŁOŻENIA 1998
PUK
www.puk.lublin.pl
**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

Porażka Górnika

Gry kontrolne od porażki rozpoczęli piłkarze z Łęcznej. Górnik w ostatnich sekundach sparingu ze Stalą Rzeszów stracił gola na 1:2. W najbliższy weekend zielono-czarni zmierzą się z Wisłą Puław



Piąta wygrana z rzędu

Siatkarze LUK Lublin zrobili kolejny krok w kierunku fazy play-off. W piątek drużyna Dariusza Daszkiewicza odniosła już piątą kolejną zwycięstwo. Tym razem bez straty seta wygrała w Katowicach z tamtejszym GKS



FOT.: MOTOR LUBLIN

Motor na piątkę w pierwszym sparingu

EWINNER II LIGA Motor w sobotę rozegrał pierwszy mecz kontrolny w tym roku. Żółto-biało-niebiescy zmierzyli się z wymagającym rywalem, bo do Lublina przyjechała pierwszoligowa Resovia. Zdecydowanie lepsi byli jednak gospodarze, którzy rozbili zespół Mirosława Hajdy 5:1

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W pierwszej połowie Gonçalo Feio zdecydował się na bardzo eksperymentalny skład. Od początku zagrało czterech młodzieżowców: Jakub Staszak, Marcel Złomańczuk, Jakub Lis oraz Jakub Szuta. Pojawił się też testowany obrońca. Mimo to już w czwartej minucie miejscowi objęli prowadzenie, po strzale z rzutu karnego Piotra Cęglarza. W 31 minucie rywale wyrównali w taki sam sposób, a Łuka-

sza Budziłka pokonał Marek Mróz. Obie ekipy mogły się pokusić o kolejne gole, ale do przerwy było po jeden.

Po zmianie stron trener Feio wpuścił na boisko chociażby Rafała Króla, Sebastiana Rudolę, a także wracającego po kontuzji Maksa Cichockiego. Nieoficjalny debiut w nowych barwach zanotował także Filip Luberecki z rocznika 2005, który w piątek podpisał kontrakt z Motorem.

Druga część meczu zdecydowanie należała do ekipy z Lublina. Już w 53

minucie Piotr Kusiński znalazł się w odpowiednim miejscu i dobił z bliska piłkę do siatki. Później niewiele zabrakło, a na 3:1 trafiłby Michał Król, który ostatecznie przymierzył w słupkę. Niedługo później ten gracz dobrze dośrodkował w pole karne, gdzie kolejny z zawodników testowanych zdobył trzeciego gola. Minęły cztery minuty, a żółto-biało-niebiescy prowadzili już 4:1. Po raz kolejny Rafał Król udowodnił, że potrafi świetnie znaleźć się w szesnastce rywala,

bo tym razem to on, po centrze Piotra Kusińskiego poprawił rezultat. To nie był jednak koniec ostrego strzelania, bo w końcówce znowu podawał Michał Król, a testowany napastnik ustalił wynik na 5:1 dla gospodarzy.

Trzeba dodać, że w Motorze nadal brakowało kontuzjowanych od dłuższego czasu: Kamila Rozmusa i Michała Żebrakowskiego. W sobotnim spotkaniu nie wzięło udziału kilku innych, ważnych zawodników. Zabrakło chociażby: Filipa Wójcika,

Mikołaja Kosiora, Damiana Sędzikowskiego, a także Kamila Wojtkowskiego i Ezany Kahsaya.

W następny weekend żółto-biało-niebiescy mają rozegrać dwa sparingi: z ekstraklasową Jagiellonią Białystok oraz trzecioligowym KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

Motor Lublin – Resovia 5:1 (1:1)

Bramki: Cęglarz (4-z karnego), Kusiński (53), zawodnik testowany III (73, 90), R. Król (81) – Mróz (31-z karnego).

Motor, I połowa: Budziłek – zawod-

nik testowany I, Szarek, Zbiciak, Staszak, Gąsior, Rybicki, Złomańczuk, Cęglarz, Lis, Szuta. **II połowa:** Budziłek – Rudol, Cichocki (70 Pytka), Najemski, zawodnik testowany II, Reiman, Kusiński, M. Król, R. Król, Luberecki, zawodnik testowany III.

Resovia, I połowa: Pindroch – Mikulec, Komor, Hoogenhout, Adamski, Mróz, Wasiluk, Bąk, Antonik, Vieira, Górski. **II połowa:** zawodnik testowany I – zawodnik testowany II, Chuchro, Bondarenko, Kałahur, Wasiluk (76 Mikrut), zawodnik testowany III, Szymkiewicz, Antonik (76 Pieniążek), Vieira (76 Maćkowiak), Sylvestr.

• **WIĘCEJ NA TEMAT PRZYGOTOWAŃ MOTORU PISZEMY NA STRONIE 15**

Zagrają o Puchar Prezesa

PIŁKA NOŻNA DZIECI I MŁODZIEŻY W lutym i marcu w klubowej hali Górnika Łęczna odbędzie się już jedenasta edycja halowych turniejów o Puchar Prezesa Górnika Łęczna.

W zawodach, których organizatorem jest Fundacja Górnika Łęczna będą rywalizować chłopcy i dziewczynki w wieku 5-12 lat. Zgłoszenia na turniej przyjmowane są za pośrednictwem formularza zgłoszeniowego znajdującego się na stronie gornik.leczna.pl. Pierwszy turniej odbędzie się już czwartego lutego. Wówczas zaplanowano zmagania w roczniku 2011 (młodzik młodszy). Z kolei dzień później do rywalizacji przystąpią zawodnicy i zawodniczki z rocznika 2014 (żak starszy).

Turnieje będą odbywać się w każdy kolejny weekend lutego i zakończą 25 marca zmaganiem młodzieżek (dziewczyny z rocznika 2010/2011).

HARMONOGRAM TURNIEJÓW O PUCHAR PREZESA GÓRNIKA ŁĘCZNA

4 lutego (sobota): rocznik 2011 (Młodzik Młodszy) – poziom zaawansowany • **5 lutego (niedziela):** rocznik 2014 (Żak Starszy) – poziom zaawansowany • **11 lutego (sobota):** rocznik 2013 (Orlik Młodszy) – poziom zaawansowany • **12 lutego (niedziela):** rocznik (Orlik Starszy) – poziom zaawansowany • **18 lutego (sobota):** rocznik 2015 (Żak Młodszy) – poziom zaawansowany • **19 lutego (niedziela):** rocznik 2013/2012 (Orliczki) • **4 marca (sobota):** rocznik 2010/2011 (Młodzik Młodszy) – poziom podstawowy • **5 marca (niedziela):** rocznik 2012 (Orlik Starszy) – poziom podstawowy • **11 marca (sobota):** rocznik 2013 – Orlik Młodszy E2 – poziom podstawowy • **12 marca (niedziela):** rocznik 2014 (Żak Starszy) – poziom podstawowy • **18 marca (sobota):** rocznik 2015 (Żak Młodszy) – poziom podstawowy • **19 marca (niedziela):** rocznik 2016 (Skrzat Starszy) – poziom podstawowy • **25 marca (sobota):** rocznik 2011/2010 (Młodziczki).

Porażka w pierwszym sprawdzianie

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Piłkarze Górnika Łęczna w sobotę rozegrali pierwszy w 2023 roku mecz kontrolny. Zielono-czarni zmierzili się w nim ze swoim ligowym rywalem – Stalą Rzeszów i przegrali 1:2 tracąc drugiego gola w samej końcówce spotkania

Sobotni mecz kontrolny odbył się w Stalowej Woli na boisku ze sztuczną nawierzchnią. Co ciekawe, trwał nie 2x45 minut, ale 2x50 minut, a obie drużyny desygnowały do gry niemal dwie kompletnie różne jedenastki. Spotkanie zdecydowanie lepiej zaczęło się dla Stali. Już w czwartej minucie Macieja Gostomskiego pokonał bowiem Bartłomiej Poczubut. Po zmianie stron na kolejnego gola trzeba było poczekać do 66 minuty. Wówczas stan rywalizacji wyrównał Jakub Kwiatkowski. Ostatnie słowo należało jednak do zawodników Stali. Na minutę przed końcem meczu gola na wagę zwycięstwa strzelił Patryk Małecki, który pojawił się na boisku w drugiej połowie, a następnie w końcowym kwadransie. Tym samym w Górniku wciąż muszą mocno pracować nad końcowymi fragmentami spotkań, bo właśnie wówczas łącznienie potrafią stracić bramkę.

W tym tygodniu podopieczni trenera Marcina Prasola rozpoczną kolejny mikrocykl treningowy. Jego zwieńczeniem będzie gra kontrolna z Wisłą Puław. Spotkanie z drugoligowcem zaplanowano na najbliższy weekend w Lubartowie. Co czeka łącznian później? 23 stycznia Maciej Gostomski i jego koledzy wyjadą na krótkie zgrupowanie do Opalenicy. W jego trakcie zielono-czarni zagrają dwa mecze sparingowe. Jednym z rywali będzie inny pierwszoligowiec Chojniczanka Chojnice, kolejny pozostaje do ustalenia.

Po powrocie ze zgrupowania łącznianie zagrają jeszcze dwa



Piłkarze Górnika Łęczna przegrali pierwszy sparing w 2023 roku ze Stalą Rzeszów
GÓRNIK ŁĘCZNA/FACEBOOK

sparingi – z Motorem Lublin i Legionovią Legionowo. Pierwszy wiosenny mecz o punkty w Fortuna I lidze Górnik zagra 10 lutego o godzinie 18 w Nowym Sączu przeciwko tamtejszej Sandecji.

Stal Rzeszów – Górnik Łęczna 2:1 (1:0)

Bramki: Poczubut (4), Małecki (99) – Kwiatkowski (66).

Stal: Pęksa (51 Bieszczad) – Marczuk (51 Polowiec), Góra (51 Wrona), Oleksy (51 Paj-

nowski), Głowacki (51 Kaczor, 85 Szczeppek) – Michalik (51 Łyczko, 75 Kądziołka), Poczubut (51 Kotwica, 85 Sadłocha), Wolski (51 Danielewicz, 85 Małecki), 80. Dawid Olejarka (51 Małecki, 75 Opalski), Prokić (51 Kłos) – Piątek (51 Sadłocha, 75 Piotrowski).

Górnik: Gostomski (51 Woźniak) – Zbozień (51 Kwiatkowski), Biernat (51 de Amo), Cisse (51 Turek), Duda (51 Dziwniel) – Da Tkacz (51 Kozak), Pierzak (51 Łychowydło), Lewkot (51 Kryeziu), Grzeszczyk (51 Gąska, 83 Gulczyński), Krykun (51 Czelej, 90 Golba) – Podliński (51 Sobol).

Grano 2x50 minut.

ZMIANY W RADZIE NADZORCZEJ

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Górnik Łęczna Spółka Akcyjna w dniu 12 stycznia podjęło uchwałę o zmianie składu Rady Nadzorczej Spółki. Nowym członkiem Rady Nadzorczej Klubu został Pan Adam Laskowski, Dyrektor ds. Korporacyjnych w spółce Lubelski Węgiel „Bogdanka” SA. Aktualny skład Rady Nadzorczej Górnik Łęczna SA: Adam Wasil – Przewodniczący • Adam Laskowski • Grzegorz Wojno • Paweł Fryt • Krzysztof Cholaś • Grzegorz Szkutnik.

Lider wraca do treningów

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Łada 1945 Biłgoraj w poniedziałek rozpocznie przygotowania do rundy wiosennej. Cel ekipy trenera Jarosława Czarnieckiego od początku sezonu pozostaje niezmienny i jest nim awans do Hummel IV Ligi

Łada już przed startem rozgrywek była uważana za głównego kandydata do awansu. Nawet pomimo faktu, że za rywala ma takie zespoły jak: Hetman Zamość, Huczwą Tysowce, Igros Krasnobród, czy rewelacyjny beniaminek z Hrubieszowa. Mimo tak silnej obsady w najciekawszej lidze świata, ekipa z Biłgoraja od samego początku nie bała się głośno mówić o awansie. Jesień w wykonaniu drużyny trenera Jarosława Czarnieckiego była rewelacyjna. Na 15 spotkań Łada wygrała trzynaście i dorzuciła do tego dwa remisy. Dzięki temu poza fotelem lidera z dorobkiem 41 punktów (na 45 możliwych) zespół z Biłgoraja jako jedyny w stawce może pościć się statusem niepokonanego. Pierwsza część



Jarosław Czarniecki i jego podopieczni w poniedziałek rozpoczynają okres przygotowawczy do rundy wiosennej
FOT. DW

sezonu mocno rozbudziła apetyty tamtejszych kibiców, którzy zresztą mocno wspierali swój zespół w każdym spotkaniu kiedy mieli do tego sposobność. Natomiast od poniedziałku Anton Alfimov i spółka wznowią treningi przed rundą rewanżową. – Zaczynamy treningiem wprowadzającym, a w najbliższych dwóch tygodniach będziemy ćwiczyć trzy razy w tygodniu. W najbliższy weekend nie będziemy jeszcze grać sparingu, a pierwszy mecz kontrolny rozegramy w kolejną sobotę przeciwko czwartoligowej Świdniczance – mówi Jarosław Czarniecki, trener Łady. – Bartłomiej Myszak ze względu na to, że dostał pracę w wojsku w Krakowie nie będzie mógł nas wiośna

wspierać. Dodatkowo nie wiadomo jest kwestia Jakuba Kapuśniaka. Ten zawodnik studiuje w Rzeszowie i harmonogram zajęć uniemożliwia mu trenowanie w takim wymiarze by móc się liczyć w walce o pierwszy skład. Istnieje więc ryzyko, że Kuba nas opuści. Jest jeszcze jedno zapytanie o pewnego zawodnika, którego nazwiska nie zdradzę, ale myślę, że dojdziemy do porozumienia. Dodatkowo chciałbym dołączyć do zespołu dwóch zawodników z zespołu juniorów. Natomiast jeśli chodzi o ewentualne wzmocnienia z zewnątrz to rozmowy są prowadzone, a ich finał uzależniony od tego kto zimą nas opuści. Nie jest naszym celem tworzenie zbyt szerokiej kadry, 20-21 zawodników

w pełni wystarczy. Jesień w naszym wykonaniu była udana więc nie planujemy rewolucji, ale jeśli przeprowadzimy transfery to takie z uwzględnieniem przyszłości i po to by stawać się lepszą drużyną. Czeka nas ciężka runda, ale chcemy ją zakończyć awansem – przekonuje szkoleniowiec Łady. Z kim jeszcze lider zamojskiej klasy okręgowej zagra przed startem rundy rewanżowej? – Po meczu ze Świdniczką zmierzmy się z Huczwą Tysowce, Gromem Różaniec, KS Cisowianką Drzewce, Gryfem Gmina Zamość, Olimpią Miączyn i Tanwią Majdan Stary. Musimy robić swoje, mocno trenować i to powinno nam pozwolić wygrać ligę – zdradza trener lidera.

Nowy obrońca

EWINNER II LIGA Motor w zimie pozyskał już dwóch zawodników. Najpierw do ekipy żółto-biało-niebieskich dołączył Michał Litwa. W piątek klub z Lublina poinformował o pozyskaniu innego młodzieżowca – Filipa Lubereckiego

Najświeższy nabytek drużyny Goncalo Feio występuje na pozycji lewego obrońcy lub wahadłowego. To bardzo młody zawodnik (rocznik 2005), który dopiero zaczyna swoją przygodę z seniorską piłką. Luberecki jest wychowankiem Rona O3 Elk. Przed sezonem 2019/2020 przeniósł się do Escoli Varsovia, w której spędził kolejne lata. Na swoim koncie nastolatek ma też grę w reprezentacji Polski U-14, a także powołanie do kadry Białe-Czerwonych do lat 16. W sobotę zaliczył za to nieoficjalny debiut w barwach Motoru przy okazji sparingu z Resovią. Przypomnijmy, że wcześniej do zespołu z Lublina dołączył napastnik z rocznika 2004 Michał Litwa. Były piłkarz Rakowa Częstochowa nie miał jednak okazji pokazać swoich umiejętności w pierwszym meczu kontrolnym żółto-biało-niebieskich. W sobotę sztab szkoleniowy Motoru przyglądał się za to kilku innym graczom. W starciu z pierwszoligowcem zagrali: Kacper Welniak (Podbeskidzie Bielsko-Biała), który był już sprawdzany w grudniu, przy okazji meczu z Legią Warszawa. Co ciekawe, to Welniak dwukrotnie wpisał się na listę strzelców w drugiej połowie pojedynku z rzeszowiakami. Kolejnym piłkarzem, który może trafić do drugoligowca jest Patryk Romanowski. To z kolei obrońca z rocznika 2004, który ostatnio był zawodnikiem Legii. W stołecznym zespole występował w Centralnej Lidze Juniorów. Do „Wojskowych” przeniósł się z Escoli Varsovia. Może występować nie tylko w defensywie, ale i jako skrzydłowy. Wychowanek PAF Płońsk ma już za sobą debiut w III lidze. Na finiszu poprzednich rozgrywek zanotował dwa krótkie występy, w rezerwach Legii, w sumie na boisku spędził około 30 minut. (LUKISZ)

Drużyna zrobiła kapitalny postęp

EWINNER II LIGA Trener Goncalo Feio może być bardzo zadowolony z pierwszego występu swoich podopiecznych w tym roku. Motor pokonał w sobotnim sparingu pierwszoligową Resovię aż 5:1

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Do przerwy było 1:1, ale w drugiej odsłonie znacznie skuteczniejsi byli gospodarze. Jak szkoleniowiec ocenia spotkanie z ekipą z Rzeszowa? – To był bardzo pożyteczny sparing, choć tempo było takie, jak w meczu oficjalnym. Obie drużyny chciały wygrać i podeszły do gry w odpowiedni sposób. Pomimo faktu, że zobaczyliśmy dwie różne połowy, to poziom naszej gry był podobny. Trzeba szczerze powiedzieć, że przeciwnik lepiej prezentował się przed przerwą, niż po zmianie stron. Myślę, że musimy poprawić szczegóły, jeśli chodzi o wysoki pressing, bo to nasza dominująca faza gry. Możemy także podejmować lepsze decyzje po odbiorach piłki – wyjaśnia Goncalo Feio.

I dodaje, że jego drużyna sporo już poprawiła odkad pojawił się w Lublinie. – Uważam, że ten zespół wykonał kapitalny postęp, jeśli chodzi o operowanie piłką, zarówno pod presją na własnej połowie, jak i na połowie przeciwnika. Cieszy, że prezentujemy dużo większą kulturę gry i stwarzamy sytuacje w ataku, podobnie jak fakt, że podnieśliśmy rywalizację na każdej pozycji. Poza tym nowi zawodnicy wnieśli dodatkową energię, jakość i ambicję. Biorąc pod uwagę



Michał Król w sparingu z Resovią zanotował dwie asysty
FOT. MOTOR LUBLIN

ciężki tydzień i sporo obciążeń pod względem treningowym, to było pozytywne spotkanie, nie tylko przez pryzmat wyniku. Na pewno

należy pracować nad rzutami karnymi, bo to ten okres w sezonie, gdy sparingi muszą nam wskazywać drogę, gdzie dalej podą-

żać i co jeszcze poprawiać – przekonuje trener z Portugalii.

Jeżeli chodzi o wspomniane przez szkoleniowca jedenastki, to trzeba dodać, że w sparingu zarówno po pierwszej połowie, jak i drugiej obie drużyny rywalizowały jeszcze w konkursie rzutów karnych. Dwukrotnie lepsi byli w tym przypadku goście. Najpierw pudłowali: Mariusz Rybicki i Przemysław Szarek, a Resovia wygrała 4:3. Po końcowym gwizdku spotkania pomylili się za to: Sebastian Rudol i Arkadiusz Najemski. Przyjezdni przestrelili tylko raz i ponownie triumfowali 4:3.

Trzeba jeszcze wspomnieć o dobrej formie Michała Króla, który zaliczył dwie asysty. 22-latek zazwyczaj występuje na pozycji prawego obrońcy, ale tym razem trener Feio spróbował go na prawym skrzydle. I na pewno były gracz Legii Warszawa może zaliczyć występ do udanych. – Cieszymy się z wygranej, bo zagraliśmy dobre spotkanie. W pierwszej połowie mogliśmy zdobyć kilka bramek więcej, ale i tak wszyscy są zadowoleni z wysokiego wyniku i faktu, że oboje się bez kontuzji. Ja akurat wystąpiłem na nietypowej dla siebie pozycji, ale myślę, że wyglądało to w miarę nieźle. Cieszę się, że mogłem pomóc drużynie w zwycięstwie – mówi Michał Król.

Hutnik rośnie w siłę

EWINNER II LIGA Na „Suchych Stawach” od kilku tygodni mają powody do radości. Po pozyskaniu nowego sponsora strategicznego – firmy Cognor, czyli potentata z branży stalowej Hutnik rośnie w siłę i dokonał już kilku ciekawych transferów

Do drużyny z Krakowa oficjalnie dołączył już chociażby Kamil Wenger, były kapitan Olimpii Elbląg, który spędził w tym klubie osiem ostatnich lat. Defensywę ma wzmocnić także 34-letni Dawid Kubowicz, który po kilkunastu latach tułaczki po Polsce wraca do „Grodu Kraka”. Ostatnio był zawodnikiem pierwszoligowca Resovii, a wcześniej zakładał koszulkę: Siarki Tarnobrzeg, Olimpii Elbląg, Arki Gdynia, Floty Świnoujście, czy Termaliki Bruk-Bet Nieciecza.

Nowym bramkarzem Hutnika został z kolei Adam Wilk. Gokipe- ra udało się wypożyczyć z trzecioli- gowych rezerw Cracovii. Ciekawym ruchem może się też okazać sprowadzenie Marcina Wróbla. 25-latek ostatnio występował co prawda tylko w trzecioli- gowym Rekordzie Bielsko-Biała, ale tak się składa, że w tym sezonie strzelił już 16 goli.

Na „Suchych Stawach” nie brakuje też piłkarzy, którzy są testowani przez drugoligowca. O angaż walczy chociażby dwóch zawodni- ków z Egiptu: Karim Ashul, a także Mohamed II Lar. Jest też sporo młodzieży i to nie tylko z Krakowa i okolic, bo w zajęciach uczestniczy także Michał Szalchowski, ostatnio zawodnik rezerw Górnika Łęczna.

Przypomnijmy, że drużyna Bartło- mieja Bobli zajmuje obecnie przedostatnie miejsce w eWinner II lidze z dorobkiem 19 punktów. Wiosną będzie walczyć o utrzymanie, a jeżeli ten cel uda się zrealizo- wać, to w według zapowiedzi nowego sponsora, w kolejnych rozgrywkach ma już należeć do czołowych ekip na tym poziomie. (LUKISZ)

Kluczowy zawodnik zostaje, transfer z Legii II?

EWINNER II LIGA Kolejne dobre wieści dla kibiców Wisły. Mateusz Klichowicz, czyli jeden z najważniejszych piłkarzy Dumy Powiśla zdecydował się podpisać nowy, roczny kontrakt z klubem. Na testach w drużynie Mariusza Pawlaka od środy przebywa także gracz Legii II Warszawa Jakub Czajkowski

Klichowicz w lecie zdecydował się na przenosiny do Puław i na pewno nie żałował tej decyzji. Już w sparingach pokazał się z bardzo dobrej strony, a w lidze tylko potwierdził klasę. W rundzie jesiennej zanotował: siedem goli oraz sześć asyst i był jednym z kluczowych zawodników w drużynie z Puław. W piątek Wisła poinformowała, że 30-latek podpisał nową umowę z klubem i zostanie w zespole przynajmniej do końca czerwca 2024 roku.

O angaż w drużynie trenera Pawlaka walczy z kolei Jakub Czajkowski. To zawodnik z rocznika 2002, który może występować na kilku pozycjach, chociażby na wahadle. Jak informuje portal legia.net zawodnik od środy jest testowany przez drugoli-



gowca. Na jesieni wychowanek Białych Orłów Warszawa rozegrał 10 meczów w III lidze. Cztery razy wyszedł w podstawowym składzie. Na boisku spędził jednak tylko około 390 minut i zaliczył jedną asystę. W swoim CV ma występy w Escoli Varsovia, Pogoni Grodzisk Mazowiecki, a także rezerwach Legii. W sumie na trzecioli- gowych boiskach rozegrał 33 spotkania, a w poprzednich rozgrywkach sześć w II lidze, właśnie w barwach ekipy z Grodziska Mazowieckiego.

Przypomnijmy, że do tej pory Wisła pozyskała oficjalnie jednego zawodnika

Mateusz Klichowicz zdecydował się podpisać nowy, roczny kontrakt z Wisłą Puławą

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

– wypożyczyła na pół roku z Odry Opole bramkarza z 2003 rocznika Błażeja Sapielaka, który ma na koncie trzy występy na zapleczu ekstraklasy. Gokiper wypełni lukę po odejściu Alberta Posiadały, który wrócił wcześniej do Radomiaka Radom. Na celowniku Dumy Powiśla znalazł się również Bartosz Bernard z Podbeskidzia Bielsko-Biała. Według plotek transferowych 19-latek również ma przenieść się do piątej obecnie drużyny eWinner II ligi na zasadzie półrocznego wypożyczenia.

W miniony weekend Adrian Paluchowski i jego koledzy mieli jeszcze wolne od meczów kontrolnych. Do gry przystąpią w najbliższą sobotę. W Lubartowie mają się zmierzyć z Górnikiem Łęczna.

(LUKISZ)

Cisza na Wieniawie

PIŁKARSKA III LIGA Pod koniec ubiegłego tygodnia w Lubliniance miał się pojawić nowy prezes, który zastąpiłby na stanowisku Pawła Brzuszkiewicza. Nic takiego nie miało jednak miejsca. – Nic się nie wydarzyło, nikt też się z nami nie kontaktował. Nasza sytuacja robi się po prostu groteskowa – mówi Robert Chmura, trener ekipy z Wieniawy

Tydzień temu Tomasz Brzyski i spółka mieli wznowić treningi. Nic jednak z tego nie wyszło, bo w klubie obecnie nie ma nikogo, kto mógłby cokolwiek załatwić. – Nie wiem już co mam powiedzieć i jak to wszystko nazwać. Podobno był nawet pomysł, żeby jeszcze ratować klub, ale wszystko ma swoje granice. Minął kolejny tydzień i nie wydarzyło się kompletnie nic, więc nikt nie zamierza już dłużej czekać – wyjaśnia trener Chmura. Spora grupa zawodników rozgląda się już za nowymi pracodawcami, niektórzy rozpoczęli treningi z innymi zespołami. Problem w tym, że na pewno nie dostali zgody swojego klubu, bo nie miał jej kto wydać. – Chłopaki czekają, żeby rozwiązać umowy, ale nie ma kompletnie, z kim rozmawiać i nie wiadomo, na jakich zasadach miałyby się to odbyć. Czy klub ogłosi upadłość? Coś musi się wydarzyć, ale w tym momencie nie ma człowieka, który odebrałby telefon w klubie, a co dopiero podpisał jakiegokolwiek papieru. Inne kluby do nas wydzwanają i jest zainteresowanie naszymi zawodnikami, ale naprawdę nie wiemy, co mamy im powiedzieć. Powinni dostać zgodę na treningi w innych drużynach, ale nie ma przecież nikogo, kto mógłby ją wydać. Dlatego chyba wszystko będzie musiał rozstrzygnąć Polski Związek Piłki Nożnej – dodaje szkoleniowiec. Wcześniej z trzecioligowcem został się Tomasz Tymosiak, który trafił do Garbarni Kraków. Z kolei Fryderyk Janaszek przebywał na testach w GKS Tychy, a jego usługami zainteresowanych jest kilka ekip z III ligi. Piotr Chodziutko i Karol Futa rozpoczęli przygotowania z Chełmianką Chełm. Jeździ Lublinianka na wiosnę nie wznowi rozgrywek, to zakończenie kariery zapowiedział natomiast Tomasz Brzyski.

(LUKISZ)

Remis w sparingu i pierwsze decyzje kadrowe

PIŁKARSKA III LIGA Pierwszy mecz kontrolny mają za sobą piłkarze z Radzyna Podlaskiego. Orłęta Spomlek zremisowały na wyjeździe z Bronią Radom 1:1. W najbliższy weekend Michał Kobiółka i spółka zmierzą się z Avią Świdnik

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Początek spotkania w Radomiu należał do gospodarzy, którzy wypracowali sobie kilka bardzo dobrych okazji na gole. Skuteczność nie była jednak mocną stroną Broni. Im dalej w mecz, tym bardziej do głosu zaczęły dochodzić też przyjezdni, ale i oni nie potrafili zamienić swoich szans na bramki.

W drugiej połowie miejscowi w końcu dopięli swego. W 52 minucie Piotr Goljasz otworzył wynik, a po chwili na 2:0 mógł trafić Michał Kielak, ale przymierzył w słupek. Kolejna zmarnowana sytuacja zemściła się w samej końcówce, bo biało-zieloni uratowali remis w ostatnich sekundach meczu. Na listę strzelców wpisał się testowany w Orłętach skrzydłowy. Gol jednak nie wystarczył, żeby przekonać do swoich umiejętności trenera Mikołaja Raczynskiego, który podziękował zawodnikowi za tydzień treningów.

– Pierwsze 20 minut przebiegało pod dyktando Broni, mieli kilka sytuacji, chociaż nie takich stuprocentowych. My zagraлиśmy po ciężkim tygodniu i celem numer jeden był po prostu powrót do grania i nie złapanie kontuzji. Mimo wszystko po 30 minutach wyglądaliśmy lepiej i też mieliśmy swoje okazje. Dwa strzały oddał Arek Maj, groźnie uderzał Szymon Kamiński, a w końcówce



Orłęta Spomlek rozpoczęły gry kontrolne od remisu

FOT. BRON RADM/FACEBOOK

Maj minął już bramkarza w sytuacji sam na sam, ale sędzia podniósł chorągiewkę. Po przerwie było sporo testów, bo chcieliśmy, żeby każdy zagrał po 45 minut, nie dłużej. Byliśmy częściej przy piłce i w końcówce doprowadziliśmy do remisu – wyjaśnia trener ekipy z Radzyna Podlaskiego.

Przypomnijmy, że na wiosnę szkoleniowiec nie będzie miał do dyspozycji: Sebastiana Kaczyńskiego, a także bramkarza z Ukrainy Andryia Bubentsova. Pierwszy przeniósł się do

czwartoligowej Mazovii Mińsk Mazowiecki, a drugi poprosił o rozwiązanie umowy, bo chce skupić się na pracy. Z tego powodu Orłęta muszą się skupić nie tylko na poszukiwaniach stopera, piłkarza ofensywnego, ale i nowego golkipera. W Radomiu trener Raczynski przyglądał się już kilku zawodnikom. Jak wypadli testowani?

– Jesteśmy już praktycznie dogadani ze stoperem, ale dopóki nie będzie podpisu na umowie, to nie chcę niczego przesądzać, bo nie

takie rzeczy się już u nas działy. Poza tym mocno interesuje nas bramkarz, który pokazał się z dobrej strony mimo puszczonego gola, a także środkowy pomocnik. Widać, że ma to coś, ale z drugiej strony mamy też trochę tłok w środku pola, więc jeszcze będziemy mu się przyglądać. A w przyszłym tygodniu mają jeszcze do nas dojechać kolejni piłkarze, także stoper – dodaje trener Raczynski.

W następną sobotę jego podopieczni zagrają w Lu-

bartowie z Avią Świdnik. Sparing był planowany na godz. 14, ale być może uda się go przesunąć na godz. 11.

Broń Radom – Orłęta Spomlek Radzyna Podlaski 1:1 (0:0)

Bramki: Goljasz (52) – Miller (90).

Orłęta, I połowa: Kolotyło – Chaliadka, Kamiński, Duchnowski, Szymala, Korolczuk, Kobiółka, Madembo, Skrzyński, Rycaj, Maj. II połowa: zawodnik testowany I – Wardziak, zawodnik testowany II, Siudaj, Zajac, Sowisz, zawodnik testowany III, Ozimek, Kuźma, zawodnik testowany IV, zawodnik testowany V.

RUCHY KADROWE I PLANY PRZYGOTOWAŃ DO RUNDY WIOSENNEJ NASZYCH TRZECIOLIGOWCÓW

Avia Świdnik

Przybyli: Maciej Misiurek (Powiślak Końskowola?), Sebastian Sprawka (Wisła Sandomierz?), Rafał Feret (Polesie Kock?), Grzegorz Bonin (Chełmianka Chełm?), Bekzod Akhmedov (Janowianka Janów Lubelski?), Szymon Majewski (Korona II Kielce?), Wojciech Kalinowski (Broń Radom?), Fryderyk Janaszek (Lublinianka Lublin?).

Ubył: Kamil Kocoł (szuka klubu)

Plan sparingów: Orłęta Spomlek Radzyna Podlaski (21 stycznia), Podlasie Biała Podlaska (21 stycznia), Lublinianka (4 lutego), Chełmianka (11 lutego), Tomaszovia Tomaszów Lubelski (18 lutego), Legia II Warszawa (25 lutego).

Chełmianka

Przybyli: Sebastian Ciołek (Wisła Sandomierz), Krystian Mroczek (Victoria Żmudź), Karol Futa, Piotr Chodziutko (obaj Lublinianka Lublin), Dawid Gierała (Gryf Gmina Zamość), Prze-



Bekzod Akhmedov (z lewej) walczy o angaż w Avii Świdnik

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

mysław Zbiciak (Motor II Lublin).

Ubyli: Grzegorz Bonin, Michał Budzyński (obaj przesunięci do drużyny rezerw), Bartłomiej Panas (powrót do Gryfa Gmina Za-

mość), Dominik Brzozowski (Stal Brzeg).

Plan sparingów: Motor Lublin (27 stycznia), Lublinianka (1 lutego), Świdniczanka Świdnik i Lewartem Lubartów (4 lutego), Avia

Świdnik (11 lutego), Broń Radom (18 lutego), Granit Bychawa i Motor II Lublin (25 lutego).

Lublinianka

Nikt nie przybył

Ubyli: Tomasz Tymosiak (Garbarnia Kraków), Fryderyk Janaszek (GKS Tychy, Avia Świdnik, Jagiellonia II Białystok?), Piotr Chodziutko, Karol Futa (obaj Chełmianka Chełm), Marcin Michota, Sebastian Rak (obaj szukają klubów).

Plan sparingów: Stal Poniatowa (21 stycznia), KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski (28 stycznia), Chełmianka Chełm (1 lutego), Avia Świdnik (4 lutego), Świdniczanka Świdnik (11 lutego), Stal Stalowa Wola (18 lutego), Tomaszovia Tomaszów Lubelski (25 lutego).

Orłęta Spomlek Radzyna Podlaski

Przybył: Gabriel Mierzwiński (Podlasie Biała Podlaska?)

Ubył: Sebastian Kaczyński (Mazovia Mińsk Mazowiecki), Andriy Bubentsov (rozwiązanie kontraktu).

Plan sparingów: Broń Radom (1:1, bramka – Miller), Avia Świdnik (21 stycznia), Stal Poniatowa (24

stycznia), Mazovia Mińsk Mazowiecki (4 lutego), Victoria Sulejówek (11 lutego), Pogoń Siedlce i Pogoń II Siedlce (18 lutego), Świdniczanka Świdnik (25 lutego).

Podlasie Biała Podlaska

Przybył: Dominik Sikora (z zespołu rezerw), Filip Arak, Wiktor Niewiarowski (obaj Polonia Warszawa), Mateusz Stańczyk (Czarni Polaniec?).

Ubyli: Jakub Mażysz, Diel Spring, Adam Maciąg, Jakub Kobylński, Borys Piotrowski, Kacper Dmitruk, Jakub Furman (wszyscy dostali wolną rękę w poszukiwaniu nowych klubów), Gabriel Mierzwiński (Orłęta Spomlek Radzyna Podlaski?)

Plan sparingów: Legiovia Legionowo (21 stycznia), Avia Świdnik (28 stycznia), Huragan Międzyrzec Podlaski (4 lutego), Pogoń Grodzisk Mazowiecki (11 lutego), Stal Poniatowa (15 lutego), Tur Bielsk Podlaski (18 lutego), Mazovia Mińsk Mazowiecki (25 lutego).

(LUKISZ)

Lotto (14.01)

14, 23, 34, 39, 44, 45.

Lotto Plus (14.01)

19, 27, 32, 47, 48, 49.

Multi Multi (15.01) 14

1, 3, 4, 14, 15, 17, 26, 30, 35, 36, 37, 40, 49, 59, 64, 68, 69, 70, 74, 76. Plus 28.

Multi Multi (14.01) 22

2, 5, 22, 24, 32, 33, 34, 35, 39, 40, 41, 50, 53, 57, 59, 65, 66, 67, 73, 77. Plus 66.

Multi Multi (14.01) 14

1, 11, 12, 24, 29, 31, 33, 35, 40, 41, 42, 46, 56, 62, 67, 72, 73, 75, 79, 80. Plus 35.

Multi Multi (13.01) 22

1, 2, 4, 8, 9, 10, 18, 20, 29, 34, 39, 41, 47, 55, 58, 60, 62, 68, 74, 78. Plus 8.

Multi Multi (13.01) 14

1, 7, 12, 17, 18, 19, 22, 26, 35, 37, 43, 50, 52, 55, 56, 58, 67, 73, 77, 80. Plus 52.

Multi Multi (12.01) 22

3, 12, 14, 17, 18, 22, 25, 26, 28, 30, 38, 40, 51, 55, 56, 60, 66, 71, 73, 77. Plus 3.

Mini Lotto (14.01)

14, 29, 35, 37, 42.

Mini Lotto (13.01)

4, 9, 16, 31, 41.

Mini Lotto (12.01)

7, 11, 20, 38, 42.

Ekstra Pensja (14.01)

4, 9, 18, 30, 35, 1.

Ekstra Pensja (13.01)

1, 8, 11, 12, 31, 4.

Ekstra Pensja (12.01)

11, 17, 20, 25, 33, 2.

Ekstra Premia (14.01)

2, 6, 25, 28, 29, 3.

Ekstra Premia (13.01)

5, 6, 29, 31, 32, 2.

Ekstra Premia (12.01)

7, 8, 12, 14, 27, 2.

Eurojackpot (13.01)

7, 14, 34, 41, 49, 4, 9.

Kaskada (15.01) 14

1, 3, 8, 9, 11, 15, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

Kaskada (14.01) 22

2, 6, 11, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23.

Kaskada (14.01) 14

3, 6, 7, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 21.

Kaskada (13.01) 22

1, 4, 5, 7, 10, 11, 12, 13, 15, 20, 22, 23.

Kaskada (13.01) 14

4, 8, 11, 13, 14, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24.

Kaskada (12.01) 22

2, 3, 4, 6, 9, 10, 12, 13, 16, 19, 20, 24.

Powalczą o awans ze Świdniczką?

HUMMEL IV LIGA Jeszcze w lecie Tomasovia nie była zainteresowana walką o szybki powrót do III ligi. Wygląda jednak na to, że po udanej rundzie jesiennej sytuacja mocno się zmieniła i niebiesko-biali będą chcieli powalczyć ze Świdniczką. A mają w tym pomóc zimowe transfery

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Drużyna Bohdana Bławackiego rozpoczęła rozgrywki średnio, bo po czterech kolejkach miała na koncie: dwa zwycięstwa, remis i porażkę. Później przyszła seria czterech wygranych do zera. Końcówka rundy? Pięć wygranych i dwie porażki, co ostatecznie dało ekipie z Tomaszowa Lubelskiego drugie miejsce w grupie drugiej, jedynie punkt za Startem Krasnostaw. Gdyby już teraz połączyć obie grupy Hummel IV ligi, to Damian Szuta i spółka także zajmowałiby drugą lokatę, trzy „oczka” za Świdniczką. A to dobra pozycja wyjściowa, żeby zaatakować III ligę.

Nie jest wielką tajemnicą, że w zimie trener Bławacki intensywnie szukał wzmocnień. Niebiesko-biali pytali chociażby o Dawida Gieralę z Gryfa Gmina Zamość czy Patryka Pakułę z Huraganu Międzyrzec Podlaski. Z obu transferów nic jednak nie wyjdzie. Ten pierwszy przeniósł się klasę rozgrywkową wyżej, do Chełmianki. Drugi przynajmniej przez pół roku ma zostać jeszcze w drużynie Damiana Panka, a niewykluczone, że temat ponownie pojawi się w lecie.

Na razie w Tomaszowie mogą się pochwalić innym transferem piłkarza ofensywnego – chodzi o Oskara Białka z POM Iskry. To zdecy-



Tomasovia trenuje już od tygodnia, a w zajęciach uczestniczy około 20 zawodników

FOT. TOMASZÓW.PL

dowanie najlepszy strzelec drużyny z Piotrowic w tym sezonie. Cały zespół zdobył w sumie 16 goli w lidze, a aż osiem było dziełem właśnie Białka.

Tomasovia będzie musiała też wypełnić kilka luk. Wygląda na to, że w zimie odejdzie trzech zawodników. Michał Towbin ma przenieść się do Pogoni Łaszczówka. Zająć z resztą kolegów nie wznosił Arkadiusz Drapsa, tak samo przeszedł jak Denis Ostrowski. Piłkarz z Ukrainy rozgląda się za nowym klubem. Wiosną na boisku raczej nie będzie się już pojawiał także Ireneusz Baran.

Podopieczni trenera Bławackiego do zajęć wrócili w poniedziałek. Regularnie ćwiczy około 20 zawodników. – Szukamy wzmocnień, ale na razie trzeba poczekać do pierwszego sparingu, może wtedy ktoś jeszcze się u nas pojawi – wyjaśnia Ireneusz Baran. I przyznaje, że wiosną chce się skupić na roli asystenta pierwszego szkoleniowca. – Nie ma co ukrywać, że mam już 42 lata. Jeżeli pojawi się taka potrzeba, to chętnie pomogę jeszcze na boisku, bo cały czas jestem w treningu. Chciałbym jednak skoncentrować się już

na pracy drugiego trenera – wyjaśnia.

A co mówi się drużynie w kwestii walki o awans? – Zobaczymy, czas pokaże. Różnie to jednak wychodzi, kiedy kluby zapowiadają walkę o promocję. Ja może powiem troszkę dyplomatycznie, ale my skupiamy się na każdym kolejnym spotkaniu i dopiero na koniec zobaczymy, gdzie nas to zaprowadzi – przekonuje Ireneusz Baran.

W najbliższą środę niebiesko-biali rozegrają pierwszy mecz kontrolny. Sparing zostanie rozegrany w Zamościu, a rywalem będzie tamtejszy Hetman.

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE**Nowy trener beniaminka**

Bug Hanna znalazł nowego szkoleniowca. Na początku nowego roku drużynę beniaminka przejął Łukasz Jankowski. 38-latek ostatnie cztery sezony spędził w rezerwach Avii Świdnik. Jako zawodnik „Janek” zakładał koszulkę: Włodawianki, Górnik II Łęczna, Motoru Lublin, Avii, a także Chełmianki i Eko Różanka. Jego podopieczni wrócili już do treningów, a pierwszy mecz kontrolny rozegrają na początku lutego. Rywalem będzie Cresovia Siemiatycze.

Sześć meczów Opolanina

Opolanin Opole Lubelskie rozpocznie gry kontrolne pod koniec stycznia. Podopieczni Daniela Koczona na dzień dobry zmierzą się z POM Iskrą Piotrowice (28 stycznia). W sumie szkoleniowiec zaplanował na razie sześć spotkań. Poszukiwany jest jeszcze rywal na 4 marca. Wiadomo już, że kolejnymi przeciwnikami będą: Powiślanka Lipsko (4 lutego), MKS Unia Bełżyce (11 lutego), LKS Stróża (18 lutego), Gracja Tczów (25 lutego) oraz Sparta Rejowiec Fabryczny (11 marca).

Struski znowu strzela

Były zawodnik Górnik Łęczna Karol Struski strzelił czwartego gola w tym sezonie cyprijskiej ekstraklasy. Tym razem otworzył wynik meczu Arisu z AEK. Jego drużyna prowadziła już 2:0, ale ostatecznie przegrała 3:4. Aris po tej porażce zajmuje czwarte miejsce w tabeli z dorobkiem 34 punktów. Struski spędził na boisku 71 minut. Tuż przed końcem zawodów murawę opuścił za to drugi z Polaków – Mariusz Stępiński. Całe spotkanie na ławce rezerwowych przesiedział z kolei Daniel Sikorski.

(LUKISZ)

Pracowali nad ofensywą

PIŁKARSKA III LIGA Pierwszy tydzień przygotowań do rundy wiosennej piłkarze Podlasia podsumowali wewnętrzną gierką. „Pomarańczowi” zremisowali w niej z „niebieskimi” 1:1, a gole zdobyli: Marcin Pigiel i Maciej Kurowski

To był intensywny tydzień dla klubu z Białej Podlaskiej. Biało-zieloni szybko ogłosili dwa transfery zawodników z Polonii Warszawa. Najpierw do drużyny dołączył obrońca Filip Arak. Drugim wzmocnieniem okazał się skrzydłowy „Czarnych Koszul” Wiktor Niewiarowski. Na stałe do kadry pierwszej drużyny został także włączony kolejny utalentowany młody gracz z rezerw – Dominik Sikora. Podopieczni Artura Renkowskiego przeszli też szereg testów.

Jak te pierwsze dni treningów ocenia szkoleniowiec Podlasia? – Za nami tydzień jednostek treningowych, których głównym celem była diagnoza zdolności motorycznych naszych zawodników. Chłopaki wykonali testy szybkości, mocy, wytrzymałości i wytrzymałości szybkościowej. Otrzymane rezultaty pomogą nam w indywidualizacji pracy, a także będą punktem odniesienia dla testów wykonywanych po okresie przygotowawczym – mówi trener Renkowski cytowany przez klubowy portal.



Podlasie w najbliższą sobotę rozegra pierwszy sparing w tym roku – z Legionowia Legionowo

FOT. PODLASIE BIAŁA PODLASKA

– Od pierwszego treningu zaczęliśmy doskonalenie i wprowadzanie

poprawek do poszczególnych faz gry, które wymagają poprawy w run-

dzie wiosennej. Stąd też już w pierwszym tygodniu sporo poświęciliśmy na rozwinięcie ataku i zachowania w obrębie pola karnego przeciwnika, ponieważ nie zdobyliśmy zbyt wielu bramek i to z pewnością musi ulec zmianie. Dodatkowo akcentowaliśmy fazę przejścia z ataku do obrony, bo tutaj mamy duże pole do poprawy oraz szybko wprowadzamy kilka nowych elementów do obrony wysokiej. Nie marnujemy czasu, bo trochę go jest i to idealny moment, aby już w pierwszej kolejce kibice mogli zobaczyć lepszą drużynę i taki jest nasz cel. Do drużyny dołączy jeszcze dwóch zawodników, aby wzmocnić naszą ofensywę, a za tydzień czeka nas wymagający mecz kontrolny z silnym przeciwnikiem – dodaje opiekun zespołu z Białej Podlaskiej.

W najbliższą sobotę biało-zieloni mają zaplanowany pierwszy mecz kontrolny. W Legionowie zagrają z innym trzecioligowcem, ale z grupy pierwszej – tamtejszą Legionovią. Spotkanie rozpocznie się o godz. 12.

(LUKISZ)

Psychologiczne ogniwo polskiej sztafety

ROZMOWA z Małgorzatą Hołub-Kowalik, zawodniczką AZS UMCS Lublin i kandydatką do tytułu sportowca 2022 roku

• Jak podsumowałaby pani 2022 rok?

– Szczerze mówiąc to był dla mnie rok bardzo gorzki, pełen bólu i łez. Przygotowania totalnie nie szły po mojej myśli. Pojawiła się kontuzja, z którą się zmagalam przez wiele miesięcy. Dostałam diagnozę, że nie będę mogła startować w sezonie 2022. Ja się jednak tak szybko nie poddaję. Miałam przejść operację stopy, ale się na nią nie zgodziłam. Po kilku „ostrzykiwaniach” postanowiłam, że mimo wszystko wystartuję. Forma nie była idealna, na pewno nie taka, jak na igrzyskach. Natomiast sama sobie udowodniłam, że jak się walczy, to można wystartować. Zdołałam zdobyć medal na mistrzostwach Europy i to była taka słodka wisienka na gorzkim torcie.

• Tym razem przy okazji walki o medal pobięła pani tylko w eliminacjach, a w finale już nie. Czy w takiej sytuacji ten krążek smakuje jakoś inaczej?

– Muszę przyznać, że ze względu na to wszystko, co mnie w tym roku spotkało, to eliminacje były, dla mnie jak finał. W innej sytuacji byłoby mi trochę przykro. Tym razem wiedziałam, że dziewczyny były mocniejsze, uznałam ich wyższość, bo taka była kolej rzeczy. W tym roku padło na mnie i w ogóle nie przyjąłm tego jako porażki. Ja uważam, że drużyna jest bardzo ważna. Nie byłoby medalu gdyby część dziewczyn nie była wypoczęta. Zawsze to powtarzałyśmy. Tak samo było na igrzyskach w przypadku Ani Kielbasińskiej, która biegła w eliminacjach, a my biegłyśmy w finale. Gdyby nie pomoc Ani, to Natalia nie byłaby taka wypoczęta. To tworzy drużynę, czasem jest tak, że u piłkarzy też ktoś zmienia się w ostatnich minutach, ale nie mówimy, że nie grał w ostatnich minutach i nie jest ważny. U siatkarzy jest to samo. Są zmiany i każdy punkt jest ważny. A u nas każda setna sekundy, dzięki której kolejna dziewczyna była wypoczęta też się liczy. Uważam, że można porównać do innych sportów drużynowych.

• Czyli w normalnych okolicznościach jednak



FOT. PAVEŁ SKRABA / AZS UMCS LUBLIN

byłoby trochę żal tego występu w finale?

– Nie można zrobić rundki honorowej, ale o co walczyliśmy bardzo długo, czyli, że wszyscy wchodzi na podium. Nie ma już tego, co było na igrzyskach, w Japonii panowały specyficzne zasady i to był okres pandemiczny. Teraz na mistrzostwach każdy wchodzi na podium i odbiera medal. Ja nie czułam się teraz gorsza, czy mniej ważna, a dziewczyny też nie dały mi tego odczuć. Miałymy przez lata zasadę, że każdy jest ważny. Każde ogniwo się liczy. Nawet gdybyśmy miały trzy mistrzyni świata, to nie byłoby tej czwartej, to nie byłoby drużyny. Piąta też jest ważna, bo w przypadku kontuzji wskazuje do składu.

• Czy ze zdrowiem wszystko jest już w porządku?

– Tak, ten temat jest już zamknięty, teraz na spokojnie się szykuje się do sezonu. W związku z doświadczeniem, które zebraliśmy razem z trenerem postanowiliśmy, że w tym roku nie będę startowała w hali, tylko dopiero w sezonie letnim, żeby przygotowania przebiegały na spokojnie. Trochę się

zachłysnęłam tymi medalami na igrzyskach, chciałam wszystko lepiej, mocniej, żeby pokazać, że ten medal nie był przypadkiem. Byłam za bardzo zmotywowana i czasami, jak się za bardzo chce, to wszystko odbija się czkawką. I tak było w moim przypadku. Dlatego teraz podchodzę do wszystkiego z większym spokojem. Rok kolejny, czyli igrzysk jest dla mnie kluczowy. Lato będzie ważne, ale skupiam się na tym roku olimpijskim.

• Można chyba powiedzieć, że sezon po igrzyskach jest bardzo specyficzny dla każdego sportowca?

– Myślę, że na pewno. Jeśli komuś nie wyjdzie na igrzyskach, to za wszelką cenę chce pokazać, że to był wypadek przy pracy. A jak komuś wyjdzie, to chce udowodnić, że to nie był przypadek i że naprawdę był świetnie przygotowany. Tak było z nami. Poszliśmy na ogromnej fali w trakcie igrzysk. Kolejny rok części dziewczyn wyszedł, ale części odbił się czkawką, było dużo kontuzji i dużo problemów. Myślę, że to się rozłożyło tak 50 na 50. Połowa zmagala się z bólem i płaczem, a druga cieszyła się z ogromnych sukcesów.

Cieężko to jakoś zweryfikować. Ja nauczona doświadczeniem, już najmłodsza nie jestem, skończyłam 30 lat, więc w lekkiej atletyce jestem już starszą, doświadczoną panią. Muszę już zwracać większą uwagę na regenerację, już nie mam 18 lat i nie jestem szaloną młodzieńką, która po ciężkim treningu otrzepała się i mogła ćwiczyć dalej.

• Walka o kolejne minimum na igrzyska to chyba dobra motywacja do ciężkiej pracy?

– Wystartowałam w Tokio i Rio, a trzecie igrzyska byłyby spełnieniem marzeń. Co się wydarzy na samych igrzyskach to się jeszcze zobaczy, ale dla mnie sam start byłby już bardzo dużym osiągnięciem. Co będzie, to jeszcze zobaczymy. Trudno jest być tyle lat na topie, a mi się to udało. Cały czas jestem w sztafecie mimo perturbacji z tego sezonu. Nie powiem, że byłam tym razem trzonem tego zespołu, bo bym skłamała, myślę jednak, że jestem psychologicznym ogniwiem, które też jest ważne (śmiech).

• Jakie cele stawia sobie pani na najbliższe miesiące?

– Jest jedna kluczowa impreza, na którą się szykuje, to mistrzostwa świata na otwartym stadionie w Budapeszcie. Na tym starcie zdecydowanie mi zależy. Wszystko poza będzie miłym dodatkiem, malutkim przystankiem. W Eugene kompletnie nam nie poszło, ale wcześniej w 2017 i 2019 zdobywałyśmy medale. W Eugene nie było dobrze, natomiast ten temat zostawiłyśmy za oceanem. W Europie startujemy lepiej i w Budapeszcie powinno być dobrze, a Paryż też w takim razie będzie nasz.

• W jakim miejscu znajduje się teraz polska lekkoatletyka, czy należymy do światowej czołówki?

– Dużo ikon teraz zakończyło kariery: Piotr Małachowski, Adam Kszczot, Marcin Lewandowski, czyli bardzo znane nazwiska. Są jednak nowi zawodnicy i zawodniczki, to jest fajne, że jest wymiana. Może ci nowi będą potrzebowali jeszcze roku, dwóch lat, żeby wejść na szczyt. Myślę, że to fajne obserwować takie kariery i rywalizację. Nie zabraknie emocji i myślę, że kibice będą mieli komu kibicować.

Czasem trzeba zebrać trochę doświadczenia i kto wie, może w Paryżu będzie trochę niespodzianek.

• Czy tym młodym zawodnikom będzie łatwiej skoro mogą liczyć na podpowiedzi od pani i innych doświadczonych lekkoatletów?

– Ogólnie moim zdaniem sportowcom jest teraz troszkę łatwiej. Muszę przyznać, że kiedy ja byłam juniorką, to nie było wszystkiego na takim poziomie: opieki medycznej, zaplecza, opieki psychologów. Trenerzy teraz też są bardziej otwarci na nowe doświadczenia. Parę lat temu każdy się ukrywał z treningami, pisał w notesie i go chował. Teraz to myślenie totalnie się zmienia, trenerzy wymieniają się doświadczeniami, a na tym korzystają młodzi zawodnicy. Dlatego to wszystko idzie do przodu, a wyniki są coraz lepsze. Oby tylko ta młodzież wytrzymała presję psychiczną.

• Mówiła pani o nowych nazwiskach w polskiej lekkoatletyce, a czy w AZS UMCS Lublin widać już kogoś, kto wkrótce będzie w stanie dołączyć do tej krajowej czołówki?

– Są dwie dziewczyny, które aspirują i mogą za rok, może dwa lata namieszać. Mówiłam już, że nasza sztafeta to są już troszkę starsze panie, już mamy 30+ lat, więc wiadomo, że sport nie jest wieczny. Jest Ala Wrona, która otarła się o mistrzostwo Europy, jest Wiktoria Drozd, która biegła bardzo dobrze. Myślę, że na te 400 metrów naprawdę mamy ciekawe dziewczyny.

• Z perspektywy czasu chyba nie żałuje pani, że zdecydowała się dołączyć do klubu z Lublina...

– Nigdy nie żałowałam tej decyzji, nawet przez chwilę. Kiedy dostałam propozycję tak naprawdę chwilę się zastanawiałam, ale dowiedziałam się, że Lublin bardzo wspiera sport. I przekonałam się o tym na własnej skórze, kiedy wróciłam po igrzyskach. Nie byłam bardzo długo tutaj, a wszyscy przyjęli mnie, jak swoją i cieszę się, że mogłam dla Lublina zdobyć medal na igrzyskach olimpijskich.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

SPORTOWIEC 2022 ROKU, LISTA KANDYDATÓW

Dominik Kubera (Motor Lublin, żużel) • Mateusz Cierniak (Motor Lublin, żużel) • Jarosław Hampel (Motor Lublin, żużel) • Mikkel Michelsen (Motor Lublin, żużel) • Michał Jurecki (Azoty Puławy, piłka ręczna) • Angelina Łysak (Cement-Gryf Chełm, zapasy) • Wojciech Włodarczyk (LUK Lublin, siatkówka)

Aleksandra Mirosław (KW Kotłownia Lublin, wspinaczka sportowa) • Sofia Ennaoui (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka) • Dominik Kopeć (Agros Zamość, lekkoatletyka) • Małgorzata Hołub-Kowalik (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka) • Angelika Mach (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka) • Malwina Kopron (Wisła

Puławy, lekkoatletyka) • Rafał Król (Motor Lublin, piłka nożna) • Adrian Paluchowski (Wisła Puławy, piłka nożna) • Maciej Gostomski (Górnik Łęczna, piłka nożna) • Kacper Stokowski (AZS UMCS Lublin, pływanie) • Laura Bernat (AZS UMCS Lublin, pływanie) • Monika Skinder (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski,

biegi narciarskie) • Cleveland Melvin (Polski Cukier Start Lublin, koszykówka) • Natasha Mack (Polski Cukier AZS UMCS Lublin, koszykówka kobiet) • Kinga Achruk (MKS FunFlora Lublin, piłka ręczna) • Klaudia Lefeld (Górnik Łęczna, piłka nożna) • Michał Soczyński (Stara Szkoła Boks Lublin, boks) • Weronika Bo-

chen (Stara Szkoła Boks Lublin, boks) • Julia Szeremeta (Paco Lublin, boks) • Danii Yakovlev (Boras Team Lewart Lubartów, kolarstwo) • Wiktor Bis (Akademia Karate Danieł Iwanka, karate) • Szymon Ładziński (sporty samochodowe) • Robizon Kelberashvili (Edach Budowlani Lublin, rugby).

U siebie nie przegrywali

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Ogniwo Wierzbica ma zaledwie punkt straty do prowadzącego Kłosa Gminy Chełm. Drużyna trenera Krzysztofa Bodziaka wiosną chce się włączyć do walki o wygranie rozgrywek

Wicemistrz ubiegłego sezonu jest w dobrej formie. Potwierdza to dorobek pierwszej części obecnego sezonu. Ogniwo wygrało 10 spotkań, tyle samo ile prowadzący w tabeli Kłós-Gmina Chełm. Różnica leży w ilości remisów i porażek. Wicelider z Wierzbicy ma na koncie jeden remis i dwie porażki. Podział punktów nastąpił w spotkaniu u siebie z Hetmanem Żółkiewka (2:2). Natomiast w meczach wyjazdowych z Unią Rejowiec i Ruchem Izbica schodził z boiska pokonany. Każde ze spotkań przegrał 0:3. – To były dla nas ciężkie mecze, po których pozostał spory niedosyt. W całej rundzie jesiennej najbardziej szkoda właśnie tych spotkań – tłumaczy kierownik Ogniwa Damian Gałecki. W pierwszej rundzie Ogniwo wystąpiło siedem razy przed własną publicznością, sześć razy na boisku rywala. U siebie podopieczni trenera Bodziaka nie doznali goryczy porażki. Wiosną czeka ich wymagające wyzwanie, gdyż na terenie przeciwnika rozegrają większość meczów. Wicemistrz jesieni może pochwalić się najlepszą ofensywą. Licznik strzelecki zatrzymał się na 49 trafieniach. Dwie bramki mniej zdobyła trzecia w klasyfikacji Włodawianka. Miejsce na najniższym stopniu podium za dorobkiem 43 trafień zajmuje Unia Rejowiec. Jeśli chodzi o bramki stracone, to podopieczni trenera Bodziaka legitymują się trzecim wynikiem. Ich dorobek to 14. Mniej goli dali sobie strzelić Ruch Izbica (13) i lider Kłós-Gmina Chełm (9). Wszyscy chcą, aby wskaźniki bramkowe były jeszcze lepsze. – W każdym meczu gramy o zwycięstwo. Nieważne z jakim zespołem się mierzymy, zawsze walczymy o trzy punkty. Czasami różnie to wychodzi i wyniki nie zawsze są satysfakcjonujące. Chcemy, aby w rundzie rewanżowej nasza dyspozycja strzelecka nadal była na wysokim poziomie – mówi kierownik. Strata Ogniwa do mistrza jesieni jest minimalna i w każdej chwili może zostać odrobiona. Tak na dobrą sprawę, to szansę na końcowe zwycięstwo ma aż pięć zespołów. Oprócz Kłosa Gminy Chełm i Ogniwa są też Włodawianka Włodawa, Unia Rejowiec i Ruch Izbica. Pomiedzy piątą, a pierwszą drużyną są zaledwie cztery punkty różnicy. Taką stratę w każdej chwili można odrobić. Zespół z Wierzbicy zamierza walczyć o końcowe zwycięstwo w lidze. – Teraz piłkę jest po naszej stronie. Jesienią wypracowaliśmy ciekawy wynik i nie chcemy zmarnować naszej szansy – zapowiada Gałecki.

(GROM)

Dobra pozycja wyjściowa

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA W poprzednim sezonie Grom Kąkolewnica wygrał rozgrywki. W obecnym, na półmetku rywalizacji również zajmuje pierwsze miejsce. Czy tym razem, jeżeli zachowa fotel lidera zdecyduje się na występy w IV lidze? Decyzja będzie należała do władz gminy, która jest głównym sponsorem klubu

W 15 meczach mistrz jesieni zbierał 36 punktów. Drużyna trenera Edmunda Koperwasy wygrała 11 spotkań, trzy zremisowała i jedno przegrała. Grom podzielił się punktami w spotkaniu z Kujawiakiem Stanin na swoim stadionie (0:0). Kolejne remisy osiągnął na wyjeździe 1:1 Victorią Parczew i 3:3 z Az-Bud Komarówką Podlaską. Komplet punktów ekipa z Kąkolewnicy straciła w meczu na własnym stadionie z Orłem Czemierniki (0:3). Na półmetku rywalizacji podopieczni trenera Koperwasy uzyskali cztery punkty przewagi nad drugą w klasyfikacji Lutnią Piszczac. Trzeci w tabeli ŁKS Łazy traci do mistrza jesieni pięć „oczek”.

– Jeśli przed sezonem ktoś proponowałby nam drugie miejsce, wziąłbym je w ciemno. Zajęliśmy pierwszą lokatę i takie osiągnięcie bardzo nas cieszy. Po spadku z IV ligi Lutni Piszczac stawiałem, że to ta drużyna zakończy pierwszą rundę w fotelu lidera. Z drugiej strony, patrząc na nasz dorobek w 15 meczach, odczuwamy jednak pewien niedosyt. Nasza zdobycz mogła być nieco większa – ocenia trener Koperwas.

Zwycięzca pierwszej rundy może pochwalić się regularnością wyników. Po trzech zwycięstwach z rzędu, w czwartej kolejce przytrafił się remis z benia-



Grom Kąkolewnica nie miał sobie równych w rundzie jesiennej

FOT. GROM KĄKOLEWNICA

minkiem z Parczewa. Trzy kolejne wygrane poprzedziły porażkę z Orłem, zaś po czterech następnych trafił się remis z Az-Bud, a później kolejny z Kujawiakiem. Na koniec przyszła wyjazdowa wygrana z ŁKS Łazy (2:1). Przyczynę słabszej postawy drużyny trener Koperwas upatruje w krótkiej ławce. – Mamy wąską kadrę. Pod koniec pierwszej rundy zaczęły się pojawiać kłopoty ze składem. W drużynie se-

niorów do gry było 14 piłkarzy. Musieliśmy korzystać z pomocy juniorów. Ponadto, w niektórych meczach zmuszeni byliśmy do gry bez kilku kluczowych piłkarzy. Nie było Mateusza Muszyńskiego, Piotra Madejskiego czy Karola Kosela. Braki kadrowe miały wpływ na wyniki – mówi.

Fotel lidera na półmetku otwiera przed zespołem z Kąkolewnicy szeroko bramkę do walki o IV ligę.

Czy do niej dojdzie wszystko zależy będzie od decyzji o zwiększeniu wsparcia finansowego przez głównego sponsora klubu – miejscową gminę. Kibice w Kąkolewnicy doskonale pamiętają sytuację z wiosny, kiedy to radni nie zdecydowali się na taki krok. Tym samym, pomimo wygrania rywalizacji w lidze okręgowej, drużyna latem przystąpiła do rywalizacji na takim samym poziomie rozgrywkowym.

W rundzie rewanżowej zespół będzie walczyć o kolejne zwycięstwa. Po przegranej 2:3 z Lutnią Piszczac z Pucharze Polski Grom może skupić się wyłącznie na rywalizacji w lidze. – Do każdego przeciwnika podchodzimy na sportowo, chcemy go pokonać. Naszym celem jest wygranie ligi. Czy tak się stanie, zobaczymy po ostatniej kolejce – zapowiada trener.

(GROM)

W Bełżycach to już jest tradycja

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Unia Bełżyce rozpoczęła przygotowania do rundy wiosennej od zwycięstwa w Turnieju o Puchar Burmistrza Bełżyc

Ta impreza to już pewnego rodzaju tradycja. Zmagania halowe pod patronatem Ireneusza Łucki cieszą się sporą popularnością i przyciągają na trybuny wielu kibiców. Ci w tym roku mogli oglądać naprawdę mocne drużyny, bo oprócz dwóch zespołów Unii pojawiły się również: Ankier Niedrzwica, BKS Bogucin, ŁKS Stróża, GTS Zawisza Garbów, Nexbet Konopnica i GTS Gościeradów.

Zmagania grupowe zakończyły się pomyślnie dla pierwszej drużyny miejscowej Unii, Nexbetu, Ankieru i Stróży. W pierwszym półfinale Unia dość pewnie pokonała 2:0 Nexbet, w którym zdecydowaną większość stanowili przedstawiciele Sokoła Konopnica. Do rozstrzygnięcia drugiego półfinału, rywalizacji Ankieru i Stróży,



Uczestnicy Turnieju o Puchar Burmistrza Bełżyc na czele z Burmistrzem Bełżyc, Ireneuszem Łucką (w jasnym garniturze)

FOT. FACEBOOK UNII BEŁŻYCE

potrzebna była seria rzutów karnych, w której lepsi okazali się piłkarze z Niedrzwicy. Walka o konkretne miejsca na podium była również zacięta. Ostatecznie, na najniższym stopniu stanęli przed-

stawiciele Stróży, którzy pokonali Nexbet po rzutach karnych. Finałowy mecz pomiędzy Unią i Ankierem był niesamowicie zacięty, a zwycięsko z tych zmagani wyszli gospodarze, którzy wygrali

2:1. – To była dla nas przede wszystkim fantastyczna zabawa. Halowe zmagania różnią się od tych na zielonej murawie. Cieszę się jednak, że wszystko odbyło się w dobrej atmosferze i udało

się uniknąć kontuzji – mówi Radosław Stec, trener zwycięskiej ekipy.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został Paweł Bielak z Ankieru Niedrzwica. 33-letni snajper to bardzo znana postać w lubelskiej piłce. W przeszłości grał chociażby w Lubliniance, Powiślaku Końskowola, Unii Bełżyce czy Orleńskich Radzyń Podlaski. W tym ostatnim klubie występował nawet na poziomie III ligi. Najlepszym bramkarzem został Bartłomiej Saracen. 22-letni goliper ŁKS Stróża to piłkarz, który ma za sobą już ciekawą przeszłość. Najważniejszym punktem w jego dotychczasowej karierze są występy na poziomie III ligi w barwach Czarnych Połaniec. Królem strzelców został z kolei Eryk Kołodziejczak z drugiej drużyny Unii Bełżyce.

KAMIL KOZIOL

Kontrolnie na remis

PIŁKA RĘCZNA KPR

Padwa Zamość przygotowuje się do drugiej części sezonu. Do rywalizacji drużyna powróci 28 stycznia

Wtedy zamościanie w spotkaniu ostatniej kolejki pierwszej rundy zmierzą się z Warmią Energa Olsztyn. Obecnie drużyna trenera Zbigniewa Markuszewskiego rozgrywa mecze kontrolne. W weekend zmierzyła się z drużynami z I ligi szczebla centralnego.

Pierwszym rywalem był lider Handball Stal Mielec. Spotkanie zakończyło się wygraną zespołu z Podkarpacia 35:30. Już po pierwszej połowie przewaga mielczan wynosiła cztery bramki. Po przerwie dystans między ekipami powiększył się o jeszcze jedno trafienie.

W drugim sparingu przeciwnikiem zamościan był ORLEN Upstream SRS Przemyśl, obecnie sąsiadujący w tabeli z Padwą. Spotkanie zakończyło się wygraną miejscowych 34:24. Tym razem do przerwy to gospodarze byli górą – mieli w zapasie siedem bramek. Po zmianie stron nie zmarnowali solidnej zaliczki.

W sobotę, w Zamościu, rozegrany zostanie Turniej o Puchar Prezesa Zamojskich Zakładów Zbożowych. Oprócz Padwy wezmą w nim udział SPR Orzeł Przeworsk i Enea Orleńta Zwoleń.

(GROM)

KPR Padwa Zamość – Handball Stal Mielec 30:35 (15:19)

KPR Padwa: Gawrys, Proć – Adamczuk 5, Obydź 5, Małecki 4, Bączek 3, Orlich 3, Mchawrab 2, Puzkarski 2, Sałach 2, Sadowski 1, Szymański 1, Kłoda 1, Pomiankiewicz 1.

KPR Padwa Zamość – ORLEN Upstream SRS Przemyśl 34:24 (16:9)

KPR Padwa: Gawrys, Kozłowski, Proć – Mchawrab 5, Orlich 5, Sałach 5, Puzkarski 4, Szymański 4, Obydź 3, Olichwiruk 2, Bączek 2, Kłoda 2, K. Adamczuk 1, Pomiankiewicz 1.

Ósemka nadal realna

PLUSLIGA SIATKARZY W spotkaniu rozpoczynającym 20. kolejkę LUK Lublin pokonał na wyjeździe GKS Katowice. Była to piąta z rzędu wygrana lubelskiego zespołu, a 11. w sezonie



Wygrana LUK Lublin w Katowicach może mieć ważne znaczenie w klasyfikacji po rundzie rewanżowej

FOT. PLUSLIGA

Od początku zawodów ekipa z Lublina dyktowała warunki. Po kilku akcjach to przyjezdni prowadzili 7:5. Po autowej zagrywce Konrada Jarosza dystans między drużynami po chwili urosł do trzech „oczek”. Obie drużyny nawiązały się na mocny serwis. Lepiej radzili sobie goście. Nicolas Szerszeń zaatakował po bloku na 9:6. Przy wyniku 11:7 o przerwę w grze poprosił szkoleniowiec gospodarzy Grzegorz Słaby. Niewiele to pomogło. W dalszym ciągu to Wojciech Włodarczyk i spółka nadawali ton wydarze-

niom. Szerszeń skończył akcję na 14:10, a Szymon Romać po skosie na 23:17. Atak Jakuba Szymańskiego w aut dał piłkę setową gościom (24:17). Pierwszą partię zakończył akcją ze środka Jeffrey Jendryk (25:18).

Druga odsłona była już bardziej wyrównana, szczególnie w końcówce. Zaczęła się od prowadzenia przyjezdnych 3:1. Po ataku Szerszenia LUK wygrał 10:7. Przyjmujący podwyższył wynik na 14:11. Przewaga podopiecznych trenera Dariusza Daszkiewicza wzrosła do pięciu punktów po ataku po skosie Roma-

cia. W końcówce przewaga gości zaczęła systematycznie topnieć. W pewnym momencie LUK wygrał zaledwie różnicą jednego „oczka” (22:21). Nic dziwnego, że o przerwę poprosił tym razem opiekun lublinian. Uwagi trenera podzielały mobilizując na zespół, który rozstrzygnął decydującą piłkę na swoją korzyść zwyciężając 25:22.

Trzeci set był już ostatnim. Początek znowu należał do gości, którzy wyszli na 5:3. Miejscowi jednak nie zamierzali poddać się bez walki, na czym zyskało widowisko. Blok Jakuba Nowosielskiego doprowadził

do remisu. Chwilę później po autowym ataku Szerszenia to katowiczanie wygrali 7:5. Niekorzystny dla lublinian wynik zmienił się przy trudnych zagrywkach Romacia. W połowie tej odsłony gospodarze za sprawą Szymańskiego po raz kolejny zmniejszyli straty wyszli na prowadzenie (14:12).

Przyjezdni nie przejmowali się zbyt małą stratą i szybko ją odrobili. W końcówce goście stawili się na trudny serwis, czym mocno uprzykrzyli życie gospodarzom. Do tego doszła jeszcze dobra gra w bloku. Wchodzący z ławki rezerwowych powracający do

formy Mateusz Malinowski najpierw dobrze zaserwował, a następnie skuteczną „kiwką” zapunktował dla gości. Z serwisem dołączył się Romać i przyjezdni wygrali 23:19. Mecz autowym atakiem zakończył Jakub Jarosz (25:21).

(GROM)

GKS Katowice – LUK Lublin 0:3 (18:25, 22:25, 21:25)

GKS: Szymański, Quiroga, Jarosz, Hain, Kania, Seganow, Mariański (libero) oraz Nowosielski, Mielczarek, Domagała i Ogórek (libero).

LUK: Romać, Szerszeń, Włodarczyk, Nowakowski, Jendryk, Komenda, Watten (libero) oraz Gregorowicz (libero) i Malinowski.

MVP: Szymon Romać (LUK).

Zwycięstwo było blisko

SKOKI NARCIARSKIE Reprezentacja Polski była bardzo bliska zwycięstwa w konkursie drużynowym na Wielkiej Krokwi w Zakopanem. Biało-Czerwoni prowadzili po pierwszej serii, a potem toczyli zaciętą rywalizację z Austrią i ostatecznie przegrali o zaledwie jeden punkt

Wsobotę w Zakopanem skład naszej reprezentacji tworzyli: Piotr Żyła, Kamil Stoch, Dawid Kubacki i Paweł Wąsek. Kibice licznie zgromadzeni pod skocznią liczyli na miejsce na podium, a po cichu nawet na zwycięstwo Biało-Czerwonych. Po pierwszej serii w stolicy Tatr zapanała euforia. Skoki Stocha (134 m) Żyły (134 m), Wąska (125 m) i Kubackiego (136.5 m) dały naszej drużynie pierwszą lokatę. Tuż za naszą drużyną ze stratą ledwie 2.9 punktu zajęli Austriacy. Świetnie zaprezentowali się Daniel Tschofenig (137 m), Michael Hayboeck (136.5 m), Manuel Fettner (129 m) oraz Stefan Kraft (130 m). Z kolei podium uzupełnili Niemcy w składzie: Markus Eisenbichler (131 m), Philipp Raimund (127.5 m), Karl Geiger (136

m) i Andreas Wellinger (125.5 m) jednak ich strata do liderów wynosiła już aż 15 punktów.

W serii finałowej emocje narastały z każdą kolejną minutą. Po locie Tschofeniga na 134 metr, a nieco krótszej próbie Stocha (128 m) Austria wyszła na prowadzenie. Następnie Hayboeck skacząc 138 metrów utrzymał pierwszą lokatę, choć Żyła również spisał się świetnie skacząc 134 metry. Następnie Fettner uzyskując 130.5 metra zwiększył przewagę swojego zespołu, bo Wąsek uzyskał 127.5 metra. Jako ostatni z naszych reprezentantów w sobotę na belce startowej usiadł Kubacki (Polska traciła wówczas aż 16.1 pkt do Austrii). I choć miał bardzo niekorzystne warunki to lądował na 127.5 metrze zyskując przy tym bardzo wysoką bonifikatę za wiatr. Chwilę potem Kraft skoczył ledwie 123.5 metra

i fani zgromadzeni wokół skoczni czekali w napięciu na ostateczne wyniki. A te okazały się szczęśliwe dla Austriaków, którzy wygrali z Biało-Czerwonymi zaledwie o jeden punkt.

Drugie miejsce Polski w Zakopanem to 31. podium w historii występów naszej reprezentacji w konkursach drużynowych, a siódme wywalczone na Wielkiej Krokwi. Łączy bilans w historii naszej drużyny skoczków to siedem wygranych, 13 drugich i 11 trzecich miejsc. (BS)

WYNIKI KONKURSU DRUŻYNOWEGO W ZAKOPANEM

1. Austria 1151.5 pkt ● 2. Polska 1150.5 pkt ● 3. Niemcy 1144.4 pkt ● 4. Słowenia 1117.7 pkt ● 5. Norwegia 1113.4 pkt ● 6. Finlandia 1015.5 pkt ● 7. USA 873.3 pkt ● 8. Czechy 778.4 pkt ● 9. Rumunia 352.3 pkt.

Wiatr wiał w plecy

SKOKI NARCIARSKIE Dawid Kubacki zajął drugie miejsce w konkursie indywidualnym na Wielkiej Krokwi w Zakopanem. Polak miał ogromnego pecha do warunków wietrznych i o 1.1 punktu przegrał z Halvorem Egnerem Granerudem

Niedzielny konkurs od samego rana stał pod dużym znakiem zapytania. A to dlatego, że synoptycy zapowiadali bardzo niekorzystne warunki atmosferyczne. O godzinie 13 podjęto decyzję o odwołaniu serii próbnej. Kibice zgromadzeni pod skocznią w niepokoju oczekiwali na decyzję FIS, a ta na szczęście okazała się korzystna i o godzinie 16 rozpoczęły się zmagania indywidualne. Nie ma co jednak ukrywać, że pierwsza seria konkursowa toczyła się w trudnych i do tego zmiennych warunkach. A co za tym idzie do jednego uśmiechało się nieco szczęście, a inni mieli sporego pecha. Na największego pechowca wyszedł niestety Piotr Żyła. Popularny „Wiewiór” w swojej próbie uzyskał odległość 111,5 metra i zakończył konkurs w Zakopanem dopiero ma trzydziestej dziewiątej pozycji. Lepiej poszło natomiast innym naszym reprezentantom.

Trzydzieste miejsce zajął Paweł Wąsek (118 m), a trzy pozycje wyżej uplasował się Aleksander Zniszczoł (125 m). Natomiast czternaste miejsce zajmował Jan Habdas (129 m). W dobrym nastroju do drugiej serii awansował Kamil Stoch, który po skoku na 126.5 metra zajmował szóstą lokatę. Liderem konkursu był natomiast Dawid Kubacki. Lider Pucharu Świata poszybował na odległość 137,5 metra i prowadził z przewagą 8,7 punktu nad Janem Hoerlem (139 m) oraz 15,8 pkt. nad sklasyfikowanymi jednocześnie na trzecim miejscu Mariusem Lindvikiem (128 m) i Halvorem Egnerem Granerudem (129 m). W drugiej serii sytuacja na skoczni nie zmieniła się i wiatr częściej wiał skoczkom w plecy niż pod narty. Wśród tych, którzy mieli fatalne warunki wietrzne byli niestety Stoch i Kubacki. Obaj nasi skoczkowie otrzymali co prawda duże bonifikaty za niekorzystne

wiejący wiatr, ale ich skoki nie pozwoliły im na utrzymanie swoich lokat. Zarówno Stoch i Kubacki lądowali na 124 metrze co pierwszemu dało siódme, a Kubackiemu drugie miejsce. Zwycięzcą zawodów został Granerud, który po skoku na 141 metr awansował z trzeciej lokaty. (BS)

WYNIKI KONKURSU INDYWIDUALNEGO W ZAKOPANEM

1. Granerud (129 m, 141 m) 287.7 pkt ● 2. Kubacki (137.5 m, 124 m) 286.6 pkt ● 3. Kraft (134 m, 145.5 m) 278.5 pkt ● 4. Lanisek (126 m, 136.5 m) 275.1 pkt ● 5. Hoerl (139 m, 126 m) 271.6 pkt ● 6. Eisenbichler (130.5 m, 132 m) 265 pkt ● 7. Stoch (126.5 m, 124 m) 261.6 pkt ● 8. Lindvik (128 m, 121.5 m) 260.4 pkt ● 9. Tschofenig (126.5 m, 129 m) 258.7 pkt ● 10. Aigner (127.5 m, 134 m) 258.2 pkt.

Zostali zdeklasowani

MŚ PIŁKARZY RĘCZNYCH W drugim meczu grupowym reprezentacja Polski przegrała ze Słowenią 23:32. W poniedziałek Biało-Czerwoni rozegrają ostatnie spotkanie z Arabią Saudyjską. Początek o godzinie 20.30

Mówiło się, że do meczu ze Słowenią kadra trenera Patryka Rombla przygotowywała się ostatnie cztery lata czyli od czasu kiedy 26 lutego 2019 został selekcjonerem. W polskiej grupie grają jeszcze mistrzowie olimpijscy Francuzi. W spotkaniu otwarcia MŚ Polska postawiła trudne warunki temu rywalowi. Wprawdzie przegrała 24:26, ale zaprezentowała się z bardzo dobrej strony. Nikt po tej porażce nie miał pretensji, styl też ujmie nie przynosił.

Sytuacja jest zgoła odmienna po starciu ze Słowenią. Nie ma mowy o pochlebnych opiniach – kadra po prostu nie dała nikomu takiej okazji. Plan na sobotni mecz z ekipą z Bałkanów był jasny – pokonać Słowenię. Tylko tak można było mieć nadzieję na wyjście z grupy z dwoma punktami (za ten mecz) i dotarcie do ćwierćfinału oraz walkę o igrzyska olimpijskie Paryż 2024.

Biało-Czerwonym starczyło pomysłu na pierwsze 10 minut. W szóstej min Tomasz Gębala trafił z lewego rozegrania na 4:2. Goście bardzo szybko doprowadzili do wyrównania (4:4 po dwóch golach Jure Doneleca). Chwilę później Dean Bombac przymierzył celnie wyprowadzając rywali na 6:4. Polacy odpowiedzieli dwoma trafieniami Arkadiusza Moryty – za rzutu karnego i z kontry, do pustej bramki. I w tym momencie zakończył się mecz dla Biało-Czerwonych. Polska po prostu stanęła. Od wyniku 10:11 w 18 minucie, Polacy nie mogli zdobyć bramki. Akcje kończyły się w środkowej strefie obrony Słowenii. Rozgrywający Michał Olejniczak, Piotr Jędraszczyk, a nawet rosły Szymon Sićko odbijali się od niej niczym od ściany. Rywale wykorzystywali każdy, nawet najmniejszy błąd reprezentantów kraju. Sam Adam Morawski z bramce też niewiele piłek mógł odbić. Efekt? Prowadzenie przejeżdżnych po pierwszej połowie 17:11.



Polska zaliczyła bardzo słaby występ przeciwko Słowenii

FOT. RAFAŁ OLEKSIWICZ/MATERIAŁY PRASOWE

Wydawało się, że coś drgnęło na początku drugiej odsłony. Nic bardziej błędnego. Wprawdzie w 34 min Przemysław Krajewski trafił na 12:17, ale bardzo szybko Aleks Vlah zdobył 18. bramkę dla Słowenii (12:18). Do końca obraz gry nie uległ zmianie. Polska praktycznie nie istniała, rywale w pełni dominowali. – To, co dziś zaprezentowaliśmy, to ogromny zawód. Ciężko cokolwiek powiedzieć. W każdym aspekcie po prostu graliśmy źle. Słowenci nas zdominowali, nie zagrało nam wszystko, w żadnym elemencie. I dopiero teraz musimy się zastanowić, dlaczego, bo mieliśmy wszystko ustawione, ale tutaj pozostała jeszcze kwestia wykonania. Z naszymi kibicami graliśmy tak naprawdę ośmiu

na siedmiu, a przegraliśmy aż dziewięć bramek. To kubek zimnej wody, a teraz musimy się szybko pozbierać i wygrać z Arabią Saudyjską – mówił po końcowej syrenie Arkadiusz Moryto, skrzydłowy reprezentacji narodowej.

W poniedziałek wieczorem Polska zagra ostatni mecz grupowy z Arabią Saudyjską. Jeśli wygra, awansuje do kolejnej rundy, ale bez zdobyczy punktowej. Pierwszy gwizdek w katowickim Spodku o godzinie 20.30. O 18 Francja zmierzy się ze Słowenią.

(GROM)

Polska – Słowenia 23:32 (11:17)

Polska: Adam Morawski, Jakub Skrziniarz – Michał Daszek 2, Arkadiusz Moryto 6, Maciej Gębala

1, Tomasz Gębala 1, Przemysław Krajewski 1, Michał Olejniczak 3, Szymon Sićko 2, Piotr Jędraszczyk, Patryk Walczak 2, Jan Czuwara 1, Ariel Pietrasik 2, Szymon Działakiewicz 2, Bartłomiej Bis, Piotr Chrapkowski.

Słowenia: Jozse Baznik, Urban Lesjak – Domen Makuc, Rok Ovnicsek 2, Tadej Mazej, Gasper Horvat, Kristjan Horzen, Stefan Zabic 1, Tilen Kodrin 3, Nejc Cehte, Dean Bombac 2, Aleks Kavcic, Aleks Vlah 6, Domen Novak 1, Borut Mackovsek 2, Jure Dolenc 7, Blaž Janc 5, Blaž Blagotinsek 3.

GRUPA B

W innym meczu 2. kolejki: Francja – Arabia Saudyjska 41:23 (24:14).

1. Francja	2	4	67-47
2. Słowenia	2	4	67-47
3. Polska	2	0	47-58
4. Arabia	2	0	42-74

16 stycznia: Słowenia – Francja (godzina 18) • Polska – Arabia Saudyjska (20.30).

Zasilił mistrza Polski

PLUSLIGA SIATKARZY Przyjmujący Bartosz Bednorz przeniósł się z Chin do Grupy Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle

28-latek wraca do Polski po pięcioletniej przerwie. Wówczas siatkarz odszedł z PGE Skry Belchatów do włoskiej Modeny. Po dwóch sezonach w Włoszech przeprowadził się do Zenitu Kazań. Ostatni rok spędził w Chinach, gdzie z zespołem Shanghai Bright 5 stycznia zdobył wicemistrzostwo kraju. Reprezentant Polski zdecydował się na przeprowadzkę do ekipy mistrza Polski Grupy Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle. Możliwy jest jego występ w poniedziałkowym meczu ekipy z Kędzierzyna-Koźla z PSG Stalą Nysa. – Wracam po pięciu latach, jestem podekscytowany, że znowu będę mógł zagrać na boiskach PlusLigi. Jestem bardzo zadowolony, że dołączyłem do rodziny ZAKSY – podkreślił nowy przyjmujący cytowany przez klubową Grupę Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle. – Zawsze stawiam sobie najwyższe cele, w związku z tym oczekiwania też są spore. Zdaję sobie sprawę, że ZAKSA to klub, który każdego roku



Bartosz Bednorz został nowym zawodnikiem mistrza Polski Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle

FOT. GRUPA AZOTY ZAKSA KĘDZIERZYN-KOŹLE

ma dużo do udowodnienia. W ostatnich latach chłopaki zrobili świetną robotę, zostawiając serce na boisku zapracowali na to, żeby ten klub zyskał jeszcze większy szacunek. Przed nami niełatwe zadanie, ale wierzę że bardzo szybko się zaaklimatyzuję i razem powalczymy o obronę tytułów – dodał.

(GROM)

Wyniki 20. kolejki: GKS Katowice – LUK Lublin 0:3 (18:25, 22:25, 21:25) • Indykpol AZS Olsztyn – Aluron CMC Warta Zawiercie 3:0 (25:20, 25:20, 30:28) • Ślepsk Małow Suwałki – Barkom Każany Lwów 3:0 (25:21, 25:18, 25:15) • Asseco Resovia Rzeszów – PSG Skra Belchatów 3:0 (25:20, 25:21, 25:13) • Cerad Enea Czarni Radom – Trefl Gdańsk •

Jastrzębski Węgiel – BBTS Bielsko-Biala zakończyły się po zamknięciu wydania • 16 stycznia: Cuprum Lubin – Projekt Warszawa • Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – PSG Stal Nysa.

1. Resovia	20	50	54:17
2. Warta	20	45	51:23
3. Jastrzębski	19	43	49:21
4. ZAKSA	19	40	47:27
5. Stal	19	34	40:30
6. Projekt	19	32	38:28
7. Trefl	18	32	37:28
8. Olsztyn	19	31	39:33
9. LUK	20	31	41:41
10. Ślepsk	20	28	36:41
11. Skra	20	28	40:43
12. Cuprum	18	18	24:42
13. Lwów	20	18	29:50
14. GKS	19	17	23:46
15. Czarni	19	10	18:53
16. BBTS	19	5	12:55

17 stycznia: mecz zaległy: GKS – Olsztyn • 19 stycznia: Trefl – ZAKSA • 20 stycznia: BBTS – Olsztyn • Resovia – Czarni • 21 stycznia: Warta – LUK (godzina 14.45) • Lwów – Cuprum • 22 stycznia: Projekt – Skra • Ślepsk – GKS • Jastrzębski – Stal.

MŚ PIŁKARZY RĘCZNYCH

GRUPA A

2. kolejka: Czarnogóra – Iran 34:31 • Hiszpania – Chile 34:26.
1. Hiszpania 2 4 64-51
2. Czarnogóra 2 2 59-61
3. Iran 2 2 56-58
4. Chile 2 0 50-59

16 stycznia: Iran – Hiszpania (godzina 18) • Czarnogóra – Chile (20.30).

GRUPA C

2. kolejka: Brazylia – Urugwaj 35:24 • Szwecja – Republika Zielonego Przylądka 34:27.

1. Szwecja	2	4	60-45
2. Brazylia	2	2	53-50
3. Wyspy Z. P.	2	2	60-59
4. Urugwaj	2	0	49-68

16 stycznia: Urugwaj – Szwecja (18) • Brazylia – Republika Zielonego Przylądka (20.30).

GRUPA D

2. kolejka: Portugalia – Korea Południowa 32:24 • Islandia – Węgry 28:30.

1. Węgry	2	4	65-55
2. Portugalia	2	2	58-54
3. Islandia	2	2	58-56
4. Korea Płd.	2	0	51-67

16 stycznia: Korea Południowa – Islandia (18) • Portugalia – Węgry (20.30).

GRUPA E

1. kolejka: Niemcy – Katar 31:27 • Serbia – Algieria 36:27 • 2. kolejka: Niemcy – Serbia • Katar – Algieria zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Serbia	1	2	36-27
2. Niemcy	1	2	31-27
3. Katar	1	0	27-31
4. Algieria	1	0	27-36

17 stycznia: Algieria – Niemcy (18) • Katar – Serbia (20.30).

GRUPA F

1. kolejka: Argentyna – Holandia 19:29 • Norwegia – Macedonia Północna 39:27 • 2. kolejka: Norwegia – Argentyna • Macedonia Północna – Holandia zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Norwegia	1	2	39-27
2. Holandia	1	2	29-19
3. Argentyna	1	0	19-29
4. Macedonia Płn.	1	0	27-39

17 stycznia: Holandia – Norwegia (18) • Macedonia Północna – Argentyna (20.30).

GRUPA G

1. kolejka: Maroko – USA 27:28 • Egipt – Chorwacja 31:22 • 2. kolejka: Egipt – Maroko • Chorwacja – USA zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Egipt	1	2	31-22
2. USA	1	2	28-27
3. Maroko	1	0	27-28
4. Chorwacja	1	0	22-31

17 stycznia: USA – Egipt (18) • Chorwacja – Maroko (20.30).

GRUPA H

1. kolejka: Bahrajn – Tunezja 27:27 • Dania – Belgia 43:28 • 2. kolejka: Dania – Bahrajn • Belgia – Tunezja zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Dania	1	2	43-28
2. Bahrajn	1	1	27-27
3. Tunezja	1	1	27-27
4. Belgia	1	0	28-43

17 stycznia: Tunezja – Dania (18) • Belgia – Bahrajn (20.30). Po zakończeniu pierwszej fazy grupowej MŚ trzy najlepsze zespoły z każdej grupy awansują do drugiej rundy z zaliczeniem wyników (bez meczu z najsłabszą drużyną). W drugiej fazie utworzone zostaną cztery grupy po sześć zespołów. „Polska” grupa B zostanie połączona z grupą A. Każda z drużyn rozegra po trzy mecze – z rywalami, z którymi nie mierzyła się wcześniej. Dwie najlepsze ekipy awansują do ćwierćfinałów. Natomiast ekipy z czwartych lokat po pierwszej fazie będą dalej grały w Płocku w Pucharze Prezydenta IHF o pozycje 25-32 w końcowej tabeli. (GROM)

TRENERSKI DWUGŁOS

Artur Gronek (Polski Cukier Start Lublin)

– Mecz zaczęliśmy w bardzo dobrym stylu i postawa w pierwszej kwarcie pomogła nam złapać odpowiednią pewność siebie. Dużo rozmawialiśmy o tym, że początek spotkania będzie bardzo ważny. Myślę, że na poziomie ofensywnym obie strony zagrały bardzo dobrze. Przypuszczam, że kibicom fajnie oglądało się to spotkanie. Mam nadzieję też, że żaden z zawodników po 10 min spotkania nie uwierzył, że rywalizacja jest wygrana. Strefa, którą w pewnym momencie postawiła Astoria wybiła nas z rytmu. Straciliśmy pewność siebie przy atakowaniu obręczy. Wiedzieliśmy, że mamy przewagę w grze 1x1 i powinniśmy dalej kontynuować grę pod kosz. Astoria zaczęła natomiast grać lepiej w ataku, co pozwoliło jej wrócić do meczu. Smith zagrał dobre zawody. Oczekuję od niego, żeby grał z odpowiednią pewnością siebie i kreował grę zespołu. Na jego postawę na pewno wpływ ma świetna forma Melvina oraz przyjsie do drużyny DeVoe. Zwłaszcza ten ostatni sprawia, że w zespole jest jeszcze jeden zawodnik potrafiący dobrze operować piłką. 11 asyst Smitha jest też wynikiem skuteczności całego zespołu, która była w sobotę na dobrym poziomie.

Marek Popiołek (Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz)

– W przekroju całego meczu Start był od nas lepszy. Zawiodła nas słaba obrona w pierwszej kwarcie, co pozwoliło liderom gości dobrze poczuć się w naszej hali. W drugiej kwarcie znaleźliśmy sposób, aby ich spowolnić. W trzeciej kwarcie jednak rywale przyzwyczaili się do naszej obrony. W ostatniej odsłonie moi zawodnicy pokazali olbrzymi charakter prawie odrabiając straty. O wyniku końcówki zadecydowały indywidualne błędy, które pozwoliły Startowi zwyciężyć.

Są bliżej utrzymania

ENERGA BASKET LIGA Polski Cukier Start odniósł bardzo ważne zwycięstwo w Bydgoszczy. Podopieczni Artura Gronka ograli miejscową Astorię 100:92

Kamil Kozioł

Już przed pierwszym gwizdkiem było wiadomo, że rywalizacja w Bydgoszczy może być kluczowa w kontekście walki o utrzymanie w Energa Basket Lidze. Oprócz Astorii i Startu są w nią jeszcze zamieszane Arriva Twarde Pierniki Toruń oraz Rawlplug Sokół Łańcut. To właśnie między tymi zespołami rozegra się najprawdopodobniej walka o uniknięcie ostatniej pozycji, która oznacza degradację.

Oba zespoły przystąpiły do tej rywalizacji świadome stawki spotkania. Nerwy lepiej wytrzymali goście, którzy prowadzeni przez Gabe DeVoe szybko objeli prowadzenie 10:3. Pierwsza kwarta była zresztą prawdziwym popisem Amerykanina, który po jej zakończeniu miał na koncie aż 16 pkt. To tylko pokazuje, że Artur Gronek wykazał się dobrym wyczuciem wymieniając Sherrona Dorsey-Walkera na 28-letniego strzelca. DeVoe jest dużo bardziej energiczny w swojej grze, a penetracjami podkoszowymi potrafi naruszyć obronę każdego przeciwnika. Jego wejścia sprawiają też, że inni gracze mają więcej miejsca na połowie rywala. Start w inauguracyjnej odsłonie kompletnie zaskoczył gospodarzy i po 10 min prowadził aż 35:23.

Druga kwarta w wykonaniu „czerwono-czarnych” była już diametralnie inna. Jej początek był jeszcze bardzo dobry, bo różnica między obiema ekipami wzrosła



Cleveland Melvin (z piłką) rozegrał w Bydgoszczy znakomite zawody

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

do 17 pkt. W końcówce nastąpił jednak czterominutowy fragment bez celnego rzutu, w czasie którego rywale zdobyli 9 pkt i na przerwę schodzili przegrywając różnicą jedynie 2 pkt.

Wynik spotkania szybko jednak udało się wyprostować tuż po przerwie. Przewaga Startu wróciła do rozmiarów dwucyfrowych, co uspokoiło sytuację na boisku. Nie oznaczało to jednak braku nerwów w końcówce meczu. Astoria zbliżyła się bowiem na punkt – w 37 min przegrywała zaledwie 89:90. Nie wytrzymała jednak końcówki,

a pogryzał ją fenomenalny tego dnia Cleveland Melvin, którego kolejne trzy wsady rozstrzygnęły rywalizację na korzyść Startu. „Czerwono-czarni” zwyciężyli 100:92 i znacznie poprawili swoją pozycję w kontekście walki o utrzymanie w EBL.

Za sobotni występ słowa uznania po raz kolejny należą się Melvinowi. Amerykanin zdobył aż 30 pkt, trafiając przy okazji aż 4 „trójki”. Świetnie wspierał go Dayshon Hassan Smith. Ten 29-letni rozgrywający skompletował double-double, na które złożyło się 23 pkt i 11

asyst. U przeciwników trzeba wyróżnić Myke Henry’ego. 30-letni playmaker zapiśał na swej koncie aż 33 pkt.

Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz – Polski Cukier Start Lublin 92:100 (23:35, 23:13, 22:31, 24:20)**Astoria:** Henry 33 (3x3), Smith 13 (2x3), Szymkiewicz 12 (2x3), Simons 11 (3x3), Petrileviciu 10 oraz Cayo 8, Lewandowski 4, Wadowski 1.**Start:** Melvin 30 (4x3), Smith 23 (5x3), DeVoe 22 (2x3), Cavars 10, Dziemba 8 oraz Szymański 4, Krasuski 3, Barnies 0, B. Pelczar 0.**Sędziowali:** Pastuszek, Puzoń i Tuński. **Widzów:** 1249.

Druga porażka mistrza

ENERGA BASKET LIGA Śląsk Wrocław niespodziewanie przegrał z PGE Spółnia Stargard. W zespole z północy Polski

kapitałny mecz rozegrał Barret Benson. Amerykański center zebrał aż 18 piłek i zdobył 14 punktów

Pozostałe wyniki: Suzuki Arka Gdynia – Grupa Sierleccy Czarni Słupsk 68:88 • Trefl Sopot – Arriva Twarde Pierniki Toruń 87:85 • Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz – Polski Cukier Start Lublin 92:100 • PGE Spółnia Stargard – WKS Śląsk Wrocław 81:79 • Tauron GTK Gliwice – MKS Dąbrowa Górnicza 77:79. Mecze Legie Warszawa – Rawlplug Sokół Łańcut • Enea Zastal BC Zielona Góra – Anwil Włocławek i BM Stal Ostrów Wielkopolski – King Szczecin zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Śląsk	16	30	1412:1252
2. Trefl	16	27	1338:1296
3. Stal	15	26	1302:1174
4. King	15	25	1292:1233
5. Spółnia	16	25	1310:1287
6. Czarni	16	24	1232:1176
7. Legia	15	24	1171:1141
8. Dąbrowa	16	24	1367:1358
9. Anwil	15	23	1211:1161
10. Zastal	15	22	1245:1244
11. Arka	16	22	1297:1354
12. Gliwice	16	22	1182:1245
13. Start	15	20	1190:1284
14. Sokół	15	20	1089:1187
15. Astoria	16	20	1319:1454
16. Toruń	15	28	1187:1295

19-22 stycznia: Zastal – King • Start – Gliwice (piątek, godz. 17.30) • Anwil – Sokół • Dąbrowa Górnicza – Sokół • Śląsk – Legia • Astoria – Spółnia • Stal – Czarni • Arka – Toruń.

Meczarnie mistrzyń

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Zagłębie Lubin do samego końca musiało drzeć o wynik spotkania z Galiczką Lwów. Ostatecznie podopieczne Bożeny Karkut zwyciężyły 22:20

Wyniki: KPR Ruch Chorzów – Młyny Stojsław Koszalin 24:27 • Galiczką Lwów – MKS Zagłębie Lubin 20:22 • MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – EKS Start Elbląg 36:21. Mecz Eurobud JKS Jarosław – MKS PR URBIS Gniezno został przełożony na 14 lutego. Spotkanie KPR Gminy Kobierzyce – MKS FunFloor Lublin odbędzie się w innym terminie.

1. Zagłębie	12	36	365-255
2. Kobierzyce	11	27	344-368
3. Lublin	11	27	317-274
4. Piotrcovia	12	21	347-323
5. Galiczką	12	18	330-340
6. Start	12	14	313-365
7. Młyny	12	11	309-342
8. Gniezno	11	11	280-335
9. Jarosław	11	8	266-293
10. Ruch	12	0	296-372

21-23 stycznia: Piotrcovia – Ruch • Start – Jarosław • Gniezno – Galiczką • Zagłębie – Kobierzyce • Lublin – Młyny (sobota, godz. 18).

JKS W OŚMCE

EUROBUD JKS Jarosław postarał się o olbrzymią sensację w Skopje w rozgrywkach European Cup. W stolicy Macedonii Północnej przedostatni zespół Superligi najpierw przegrał 26:27 z miejscowym HC Gjorche Petrov-WHC, aby dzień później pokonać go aż 30:22. To w dwumeczu dało mu zwycięstwo i awans do ćwierćfinału European Cup. Zwłaszcza w rewanżu kapitałnie spisała się Joanna Gadżina. Była zawodniczką MKS FunFloor Lublin zdobyła aż 8 bramek. Niestety, tak dobrze nie spisał się drugi z polskich przedstawicieli w tych rozgrywkach, KPR Gminy Kobierzyce. Drużyna z Dolnego Śląska przed tygodniem na własnym boisku uległa 20:22 MKS Iuventa Michałowce. Na Słowacki podopieczne Edyty Majdzińskiej tylko zremisowały 25:25 i odpadły ze zmagani w tych rozgrywkach.

Przymusowa pauza

II LIGA KOSZYKARZY Lublinianka miała w ten weekend wolne. Znakomicie spisał się za to Kolejarz Basket Radom. Zespół prowadzony przez Jakuba Stefaniukę pokonał 97:95 KKS Tur Basket Bielsk Podlaski. Świetny mecz rozegrał Alberto Garita, który zdobył 24 pkt

Wyniki: Isetia WMSS – AZS UJK Kielce 105:85 • Superis UKS Probasket Mińsk Mazowiecki – Znicz Basket Pruszków 93:95 • UKS Trójka Żyrardów – TSK Roś Pisz 74:77 • Energa Basket Warszawa – Profbud Legia Warszawa 77:64 • Kolejarz Basket Radom – KKS Tur Basket Bielsk Podlaski 97:95. Mecz KS Legion Legionowo – Żubry Choroten Białystok i Sokół Grupa Avista Ostrów Mazowiecka – MKS Ochota Warszawa zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety. Pauzowała: Lublinianka Basketball Lublin.

1. Znicz	16	31	1418:1127
2. Energa	16	30	1439:1122
3. Tur	16	28	1355:1182
4. Roś	16	18	1256:1101
5. Żubry	15	26	1217:1047
6. Trójka	16	25	1247:1138
7. Isetia	15	23	1232:1120
8. Kolejarz	16	23	1288:1362
9. Legion	15	22	1233:1247
10. Probasket	16	21	1223:1368
11. Sokół	15	20	1062:1211
12. Ochota	15	19	1049:1192
13. Legia	16	19	1147:1311
14. Kielce	16	19	1271:1543
15. Lublinianka	15	17	1009:1375

21-22 stycznia: Kielce – Lublinianka • Legion – Probasket • Żubry – Isetia • Roś – Energa • Tur – Znicz • Ochota – Kolejarz • Legia – Sokół.

Polonia walczy

SUZUKI I LIGA KOSZYKARZY Polonia Warszawa pokonała 99:84 SKS Starogard Gdański. Kapitałny mecz rozegrał Damian Cechniak. 29-letni środkowy zdobył dla Czarnych Koszul 23 pkt i zebrał aż 15 piłek

Wyniki: HydroTruck Radom – Enea Basket Poznań 95:89 • GKS Tychy – PGE Turów Zgorzelec 66:76 • Dziki Warszawa – WKK Wrocław 95:100 • SKS Starogard Gdański – KKS Polonia Warszawa 84:88 • BS Polonia Bytom – MKKS Żak Koszalin 86:107 • Decca Pelplin – Weegree AZS Politechnika Opolska 86:65 • Sensation Kotwica Kołobrzeg – AZS AGH Kraków 66:75. Spotkania Miasto Szkła Krosno – Górnik Trans.eu Zamek Książ Wałbrzych i Start II Lublin – WKS Śląsk II Wrocław zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Radom	19	35	1641:1447
2. Dziki	19	33	1470:1359

3. Tychy	19	32	1534:1386
4. Kotwica	18	31	1518:1361
5. Górnik	18	31	1480:1339
6. Starogard	19	31	1532:1486
7. Żak	19	30	1670:1619
8. Decca	19	29	1492:1421
9. Politechnika	19	29	1501:1494
10. Polonia W.	19	28	1429:1439
11. Krosno	18	27	1440:1405
12. WKK	19	27	1430:1431
13. Kraków	19	27	1385:1491
14. Śląsk II	18	26	1327:1279
15. Poznań	19	25	1503:1458
16. Turów	19	24	1476:1589
17. Bytom	19	23	1477:1631
18. Start II	18	19	1232:1902

18 stycznia: Start II – Kotwica (godz. 16) • Turów – Starogard Gdański • WKK – HydroTruck • Żak – Tychy • Politechnika – Krosno • Górnik – Śląsk II • Bytom – Poznań • Polonia W. – Decca • Kraków – Dziki.

Jedna ofiara pierwszej rundy

FIBA EUROCUP Dwa polskie zespoły w II rundzie fazy play-off

Oprócz Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin promocję do tej fazy FIBA EuroCup uzyskała ekipa Polskiej Strefy Inwestycji Enea Gorzów Wielkopolski. Aktualny lider Energa Basket Ligi wyeliminował hiszpański Lointek Gernika Bizkaia. Przez ten etap nie przebrnęły koszykarki VBW Arka Gdynia, która przegrała z francuskim LDLC ASVEL Feminin. (kk)

Wyniki I rundy play-off: Casademont Saragossa – Nesibe Aydin 72:67. Wynik dwumeczu: 139:133. Awans: Casademont • NKA Universitas PEAC – Piastanskie Cakjy 63:57. Wynik dwumeczu: 131: 119. Awans: NKA. • Galatasaray Cagdas Factoring – Uni Gyor 64:54. Wynik dwumeczu: 142:115. Awans: Galatasaray. • OGM Ormanspor – Castors Braine 82:71. Wynik dwumeczu: 172: 133. Awans: Ormanspor. • Movistar Estudiantes – Angers 65:64. Wynik dwumeczu: 130: 119. Awans: Angers. • Polska Strefa Inwestycji Enea Gorzów Wielkopolski – Lointek Gernika Bizkaia 68:57. Wynik dwumeczu: 146: 136. Awans: Gorzów Wielkopolski. • Flammes Carolo Baskets – Kibirsits 82:59. Wynik dwumeczu: 150:114. Awans: Flammes. • Elitzur Landco Ramla – Maccabi Bnot Ashod 82:46. Wynik dwumeczu: 174: 126. Awans: Ramla. • Elitzur Holon – Panathinaikos A.C. 75:56. Wynik dwumeczu: 138:116. Awans: Holon. • BLMA – Crvena Zvezda MTS Belgrad 96:66. Wynik dwumeczu: 159:145. Awans: BLMA. • SL Benfica – Cadi La Seu 66:59. Wynik dwumeczu: 119:122. Awans: Cadi. • Polski Cukier AZS UMCS Lublin – BCF Elfic Fribourg 71:65. Wynik dwumeczu: 144:133. Awans: Lublin. • Umana Reyer Venezia – Dinamo Banco di Sardegna 83:61. Wynik dwumeczu: 165: 150. Awans: Venezia. • ACS Sepsis-SIC – Basket Namur Capitale 90:44. Wynik dwumeczu: 183: 118. Awans: Sepsis-SIC. • VBW Arka Gdynia – LDLC ASVEL Feminin 91:72. Wynik dwumeczu: 124: 177. Awans: ASVEL. • Villeneuve d'Ascq LM – London Lions 77:64. Wynik dwumeczu: 148:141. Awans: Villeneuve.

II runda play-off: ASVEL – Sepsis-SIC • Holon – Umana • Lublin – Casademont (26 stycznia) • Galatasaray – BLMA • Cadi – Flammes • Castors – Angers • Rampla – Gorzów Wielkopolski • Universitetas – Villeneuve. Gra w tej fazie toczy się w systemie mecz i rewanż. Pierwsze spotkania odbędą się w dniach 25-26 stycznia, a rewanże 1 lutego.

Wielki sukces lubelskiej koszykówki

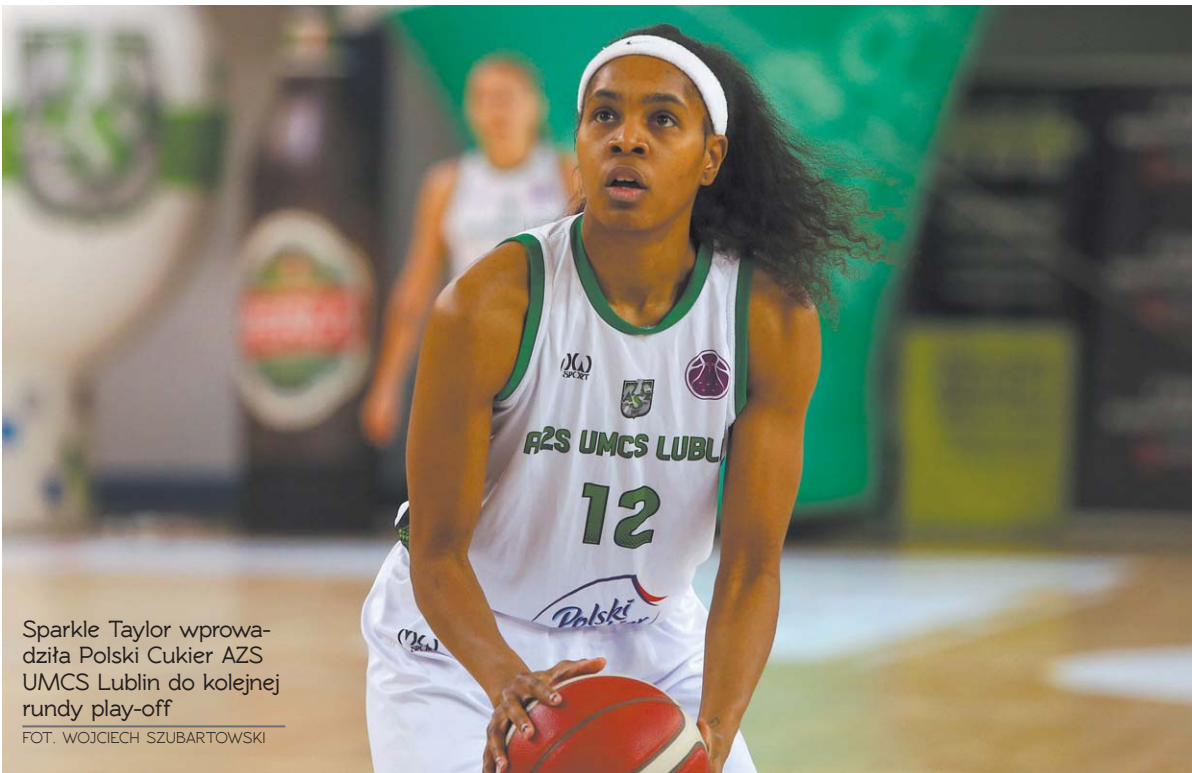
FIBA EUROCUP Polski Cukier AZS UMCS Lublin pokonał BCF Elfic Fribourg i awansował do kolejnej fazy rozgrywek

Kamil Kozioł

Szwajcarki przyjechały do lubelskiej hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli z zamiarem odrobienia pięciopunktowej straty z pierwszego spotkania. W meczu rozegranym we Fryburgu wicemistrzyni Polski były zespołem lepszym, chociaż nie potrafiły wystarczająco mocno zaznaczyć swojej przewagi.

W Lublinie to rywalki jako pierwsze rzuciły się do ataku i już po 4 min były bardzo blisko odrobienia strat. Wygrywały 8:5, a niepokojem mógł napawać fakt, że miały dość dobrze obrzucane kosze. Na szczęście gospodarzynie szybko opanowały nerwy i pierwszą kwartę zakończyły prowadzeniem 21:16. W drugiej obraz meczu nie zmienił się – Szwajcarki były przez moment blisko odrobienia strat, ale wówczas niezawodna Aleksandra Stanačev karcila je świetnymi zagraniami.

Po zmianie stron pałeczkę od niej przejęła Sparkle Taylor. Świetna postawa Amerykanki pozwoliła lubelskiej drużynie w 22 min prowadzić już 42:36. Szybko jednak okazało się, że na świętowanie jest stanowczo za wcześnie. Miejscowe nieco poluzowały szyki obronne, co zespół ze Szwajcarii błyskawicznie wykorzystał. W 24 min na tablicy wyników pojawił się remis, a 3 min później Fribourg odrobił straty z pierwszego spotkania i przez kilkadziesiąt sekund był nawet w kolejnej rundzie. Wtedy jednak Krzysztof Szewczyk wyciągnął z kieszeni swojego asa w postaci Aleksandry Ziemborskiej. Ta zawodniczka zaczynała sezon w Polkowicach, a w Lublinie jest dopiero od kilku tygodni. W czwartkowy wieczór wykonała jednak kluczowe akcje. W końcówce trzeciej kwarty trafiła 2 rzuty osobiste, a później



Sparkle Taylor wprowadziła Polski Cukier AZS UMCS Lublin do kolejnej rundy play-off
FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

równy z syreną oddała skuteczny rzut za 3 pkt.

Na początku kolejnej odsłony podcięła skrzydła rywalkom kolejną trójką. To był sygnał dla jej koleżanek do ofensywy i rozstrzygnięcia meczu na swoją korzyść. Fribourg nie był już w stanie nawiązać walki i przegrał 65:71, co w dwumeczu pozwoliło wicemistrzyniom Polski triumfować 144:133.

Bohaterką spotkania była Taylor, która zdobyła aż 21 pkt. Dobrze też zagrała Natasha Mack. Centerka z USA zakończyła mecz z 12 pkt na koncie oraz 9 zbiórkami. Jedyne minusem w jej grze była słaba skuteczność – oddała aż 19 rzutów, z czego trafiła ledwie 6. U przeciwni-

czek wyróżniła się Juliunn Redmond. 24-letnia Amerykanka zdobyła 15 pkt. – Już przed meczem mówiłem, że to jest dobry zespół. Ma utalentowane zawodniczki, które poradziłyby sobie w naszej lidze, dlatego podchodziliśmy do tego spotkania z respektem. Cieszy mnie to, że w tym meczu, szczególnie w drugiej połowie, zegraliśmy lepszą defensywę. Popelniliśmy mało strat, nie daliśmy zespołowi ze Szwajcarii ponawiać akcji i myślę, że to był klucz do zwycięstwa – mówił po meczu Krzysztof Szewczyk, trener lubelskiego zespołu.

W kolejnej rundzie Polski Cukier AZS UMCS zmierzy się z Casademont Saragossa. Hiszpanki w pierw-

szym etapie fazy play-off dwukrotnie pokonały turecki Nesibe Aydin. Te spotkania odbędą się 26 stycznia oraz 1 lutego, odpowiednio w Lublinie oraz w Saragossie.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin – BCF Elfic Fribourg 71:65 (21:16, 16:18, 20:22, 14:9)

Lublin: Stanačev 14 (4x3), Mack 12, Yurkevichus 7 (2x3), Zec 7 (1x3), Ziętara 2 oraz Taylor 21, Ziemborska 8 (2x3), Trzeciak 0, Kuczyńska 0.

Fribourg: Nikitinaite 17 (1x3), Redmond 15 (1x3), Giroud 15 (1x3), Fora 9 (1x3), Range 9 oraz Ambrosio 0, Jacquot 0.

Sędziowali: Zenis i Fуска (obaj Słowacja), Dotsenko (Ukraina). **Widzów:** 500.

Wynik dwumeczu: 144:133. **Awans:** Polski Cukier AZS UMCS Lublin.

Koncentracja na kolejnym rywalu

I LIGA KOSZYKAREK Bogdanka AZS UMCS II Lublin swój mecz z MKK Basket 25 Bydgoszcz rozegra w środę

Podopieczne Marka Lebiezińskiego miały wolne ponieważ w tym czasie rywalizowały w ćwierćfinale mistrzostw Polski U-19. W minionej kolejce najbardziej interesującym było w Olsztynie, gdzie miejscowy KKS Agapit nieznacznie przegrał z Mon-Pol Płock. To spotkanie było popisem Lucyny Kęsy. 36-letnia rozgrywająca z przeszłością w Energa Basket Lidze Kobiet zdobyła aż 22 pkt. (kk)

Wyniki: KKS Agapit Olsztyn – Mon-Pol Płock 66:71 • ŁKS KKS Łódź – AZS Uniwersytet Gdański 60:82. Mecze Bogdanka AZS UMCS II Lublin – MKK Basket 25 Bydgoszcz, SMS PZKosz Łomianki – AZS

Uniwersytet Warszawski, UKS PWiK Huragan Wołomin – GTK Gdynia i AZS Szkoła Gortata Politechnika Gdańsk – Grot F&F Automatyka Pabianice odbędą się w środę.

1. Sokołów	14	27	1067:812
2. Pabianice	14	26	1024:809
3. Politechnika	14	25	1068:919
4. Płock	15	24	972:940
5. Agapit	15	23	1119:1078
6. AZS UG	15	23	971:1002
7. Gdynia	14	22	1010:847
8. AZS UW	14	22	912:842
9. Huragan	14	19	941:1037
10. ŁKS	14	17	760:938
11. SMS	13	16	719:876
12. Bogdanka	13	16	719:876
13. Basket	14	16	770:1024

21-22 stycznia: Pabianice – SMS • Płock – Politechnika • Basket – Agapit • AZS UW – ŁKS • Bogdanka – Huragan (niedziela, godz. 15).

Przykra niespodzianka

ENERGA BASKET LIGA Polski Cukier AZS UMCS zapłacił za wyczerpujące spotkanie w europejskich pucharach i niespodziewanie przegrał w Sosnowcu. Trener Krzysztof Szewczyk nie trafił z doбором pierwszej piątki, która wypadła w tym meczu wyjątkowo słabo

Przyjezdne pozwoliły na to, żeby rywalki je kompletnie zaskoczyły w pierwszej kwarcie. Po 10 min prowadziły 20:8, a akademiczki długo nie potrafiły znaleźć odpowiedzi na poczynania gospodyń. Udało się to zrobić dopiero w trzeciej kwarcie, kiedy zawodniczki AZS UMCS nawet przez moment prowadziły. O wyniku zdecydowały ostatnie akcje, a konkretnie faul Olgi Trzeciak na Batabe Zempare popelniony przy stanie remisowym. Amerykanka wykorzystała dwa z trzech rzutów wolnych, a lublinianki miały na odpowiedź zaledwie dwie sekundy. Rzut Magdaleny Ziętary nie dotarł jednak do celu i Polski Cukier AZS UMCS musiał pogodzić się z kolejną porażką.

Za niedzielne zawody słowa pochwały należą się Sparkle Taylor. Amerykanka zdobyła aż 27 pkt. Nieźle spisali się także Tetiana Yurkevichus. Ukrainka dołożyła 11 „oczek”. W zespole Zagłębia najlepiej zagrała Zempare, która uzbierała double-double (22 pkt i 10 zb.).

(KK)

MB Zagłębie Sosnowiec – Polski Cukier AZS UMCS Lublin 71:69 (20:8, 23:23, 12:24, 16:14)

Zagłębie: Zempare 22 (2x3), Mistinova 21 (5x3), Coleman 11, Wnorowska 6, Jarzab 2 **oraz** Grzenkowicz 5 (1x3), Urbaniak-Dornstauder 4, Wojtylas 0.

Lublin: Ziętara 7 (1x3), Zec 7 (1x3) Mack 6, Stanačev 6, Trzeciak 0 **oraz** Taylor 27 (1x3), Yurkevichus 11 (1x3), Ziemborska 6 (1x3), Kuczyńska 2.

Pozostałe wyniki: BC Polkowice – Polska Strefa-

Inwestycji Enea Gorzów Wielkopolski 90:75 • VBW Arka Gdynia – Energa Krajowa Grupa Spożywcza Toruń 95:69 • ŁKS Słęża Wrocław – Enea AZS Politechnika Poznań 65:82. Mecz MKS Pruszków – Polskie Przetwory KS Basket 25 Bydgoszcz odbędzie się dzisiaj.

1. Gorzów	14	27	1165:948
2. Polkowice	14	25	1211:893
3. Arka	15	25	1158:951
4. Lublin	15	24	1105:1049
5. Zagłębie	15	24	1045:1073
6. Poznań	15	23	1099:1063
7. Słęża	14	19	1036:1053
8. Toruń	14	19	1061:1113
9. Polonia	13	19	910:984
10. Pruszków	14	15	848-1229
11. Bydgoszcz	13	14	838:1120

21-22 stycznia: Gorzów – Bydgoszcz • Słęża – Pruszków • Poznań – Lublin (sobota, godz. 18) • Polonia – Arka • Toruń – Polkowice.

KARTKA Z KALENDARZA

1605

została wydana pierwsza część powieści „Don Kichot” Miguela de Cervantesa

1796

w Raciborzu otwarto Most Zamkowy nad Odrą

1919

Ignacy Jan Paderewski został mianowany premierem i równocześnie ministrem spraw zagranicznych

1919

została ratyfikowana wprowadzająca prohibicję 18. poprawka do Konstytucji Stanów Zjednoczonych

1948

urodził się John Carpenter, amerykański reżyser filmowy

1949

dokonano oblotu szybowca IS-B Komar

1959

utworzono Kampinoski i Karkonoski Park Narodowy

1959

urodziła się Sade Adu, brytyjska piosenkarka, kompozytorka i autorka tekstów pochodzenia nigeryjskiego, liderka i wokalistka zespołu Sade

1971

premiera debiutanckiego albumu amerykańskiej grupy ZZ Top „ZZ Top's First Album”

1998

pierwsza gala rozdania Telekamer Tele Tygodnia za najlepsze osiągnięcia telewizyjne

431

tyle powstało odcinków (w 14 sezonach) amerykańskiego serialu „Bonanza”. Ostatni z nich stacja NBC wyemitowała 16 stycznia 1973 roku

Doświadczenie i zachwyty

MUZYKA Måneskin właśnie wydał singiel „Gossip” z udziałem Toma Morello, znanego m.in. z Rage Against The Machine czy Audioslave. Singiel jest zapowiedzią nadchodzącego albumu „RUSH!”, który ukaże się już 20 stycznia.

„Ogromne doświadczenie Toma Morello pozwoliło nam wziąć wskazówki, jak tworzyć utwory bez nadmiernego myślenia. Żadne słowa nie wyrażają naszej wdzięczności za dołączenie do nas w tym kawalku. To szczyt dla całego zespołu!” – mówi Damiano z Måneskin.

„Kiedy usłyszałem, że istnieje rock’n’rollowy zespół z Włoch, który robi na świecie furorę, nie mogłem w to uwierzyć. Zobaczyłem później, jak grają na żywo i byłem zachwycony. Są gło-

śni, seksowni i rockowi! Zaslugują na to, by być jednym ze sztandarów rock’n’rolla młodszego pokolenia. Jammowałem z nimi w ich studio w Hollywood. To świetny zespół – wszyscy świetnie grają, piszą świetne piosenki, są blisko ze swoją publicznością, a sposób, w jaki grają na żywo... ich tłum wprost szaleje! Wszystko to wygląda jak niektóre z największych zespołów lat 90.” – top słowa Toma Morello.

Wyprodukowany głównie przez Maxa Martina i Fabrizio Ferraguzzo album został nagrany w LA, Włoszech i Tokio. Zawiera wcześniej wydane single „Supermodel”, „Mammamia” i „The Loneliest”.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)



FOT. FABIO GERMINARIO

Ponad połowa Polaków uczy się języka obcego

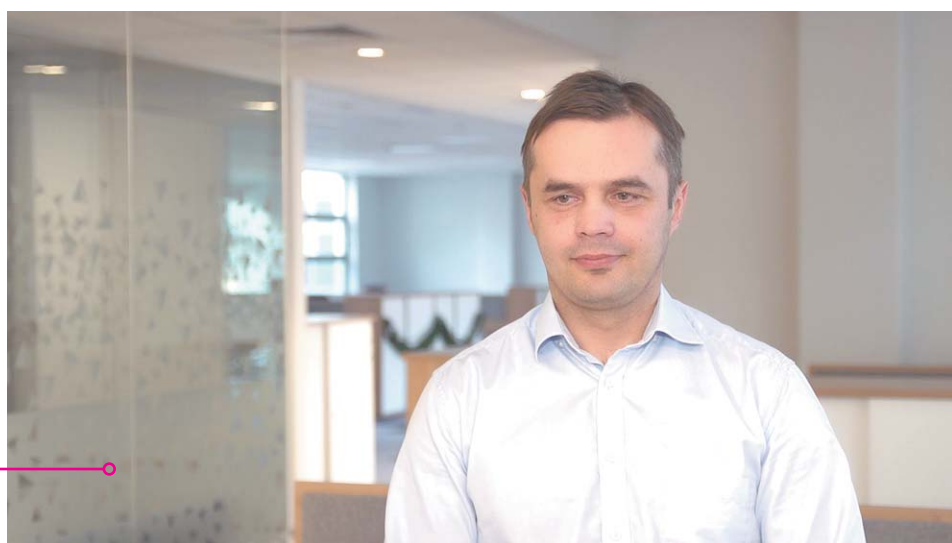
EDUKACJA Trzy czwarte Polaków deklaruje, że posługuje się w stopniu komunikatywnym przynajmniej jednym językiem obcym. Tylko 14 proc. przyznaje, że nie będzie w stanie porozumieć się z innymi w żadnym języku obcym

To wyniki badań Zymetrii dla Tutore Poland. Co istotne, rośnie jednak motywacja do nauki: ponad połowa społeczeństwa uczy się obecnie jakiegoś języka. Z jednej strony wynika to z chęci rozwoju osobistego, z drugiej: wymogów rynku pracy.

– Spośród języków, które są najczęściej wybierane, oczywiście króluje język angielski. To jest wybór ponad 40 proc. dorosłych Polaków. Drugim najczęściej wybranym językiem obcym jest niemiecki: według naszych badań wybiera go ponad 11 proc. osób. Innymi popularnymi językami są włoski, hiszpański, francuski, ale też coraz częściej widzimy wybór niepopularnych dotychczas języków, takich jak języki skandynawskie, czeski, słowacki czy chiński bądź japoński – wymienia w rozmowie z agencją Newseria **MARCIN GRZELAK**, prezes Tutore Poland.

Przykładowo naukę coraz popularniejszego ostatnio języka hiszpańskiego rozpoczęło w ubiegłym roku o 5 proc. więcej osób, a zainteresowanie językiem duńskim wzrosło o 7 proc.

– Według naszych badań co trzecie ogłoszenie o



FOT. NEWSERIA

pracę powiązane jest ze znajomością konkretnego języka obcego. Najczęściej pożądanym przez pracodawców jest angielski, ale też znajomość innych, również tych „bardziej egzotycznych”, jest bardzo ceniona na rynku pracy. To czynnik, który powoduje, że motywacja do nauki, szczególnie wśród dorosłych, jest dosyć silna – mówi Marcin Grzelak. – Nauka języka obcego to wysiłek intelektualny, okupiony dużą ilością pracy, więc ta decyzja nie jest taka oczywista. Motywacja wewnętrzna i zewnętrzna to miks dwóch

czynników, które powodują, że proces kształcenia staje się bardziej efektywny. Jak wyjaśnia ekspert, pandemia wpłynęła na globalizację działalności i świadczenia usług w niektórych branżach, a za tym poszły również większe wymagania pracodawców wobec znajomości języków obcych. Przykładem takiego sektora jest IT. – Dosyć często spotyka się sytuację, w której polski programista ze swojego mieszkania w trybie online pracuje dla firmy ulokowanej w Europie Zachodniej, Stanach Zjednoczonych czy Azji. Więc w takich branżach

jak IT, ale też związanych z nowymi technologiami, jak grafika komputerowa oraz bardziej tradycyjnych, np. w budownictwie, a także architekturze, komunikatywna znajomość języka, szczególnie angielskiego, jest bardzo pożądanym kryterium, często decydującym o zatrudnieniu.

Pandemia wpłynęła także na sposób nauki i oczekiwania wobec kursów. W ostatnich latach coraz więcej osób korzysta z oferty szkół językowych. W 2019 roku 68 proc. osób podejmujących naukę języka obcego robiło to w domu, samodzielnie,

na podstawie własnych materiałów. Po pandemii odsetek uczących się w szkołach wzrósł do 57 proc.

– Wyraźnie widać, że osoby, które podejmują wysiłek nauki języka obcego, szukają zorganizowanych form kształcenia. Pierwszym wyborem w tej sytuacji jest zazwyczaj szkoła językowa, która się w tym specjalizuje, ma know-how, podstawę programową i która gwarantuje określoną jakość doświadczenia edukacyjnego – mówi Marcin Grzelak.

Najczęściej z ich oferty korzystają kobiety, osoby w wieku 24-37 lat oraz mieszkańcy dużych miast. Jak oceniają eksperci, stopniowy wzrost zainteresowania nauką w szkołach językowych może wynikać z coraz bogatszej oferty dostępnych metod nauczania: połączenia tych tradycyjnych i nowoczesnych, związanych z e-learningiem. – Okres pandemii zmienił zasady gry na tym rynku bardzo drastycznie – dodaje Grzelak. – Dużo kursów prowadzonych jest obecnie w formule online we wszystkich szkołach językowych i to doświadczenie przenosi się na sposób ich funkcjonowania.

NEWSERIA